

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

Sz 176 No 36

13-2090



Mistrz W Krzyżaków
i Rycerz Polskiej

Ms 661

N

Nr. inwentarza

O P I S B - 2090.

TOPOGRAFICZNO-HISTORYCZNY
ZIEMI DOBRZYŃSKIÉY

PRZEZ

WINC: HIP: GAWARECKIEGO

Pr: PROKURATORA KRÓLEWSKIEGO PRZY TRYBUNALE
CYWIL: WOIEW: PŁOCKIEGO, CZŁONKA KOMMISSYI EXA-
MINACYJNÉY TEGOŻ WOIEWÓDZTWA, CZŁONKA TOWA-
RZYSTW NAUKOWYCH KRAKOWSKIEGO Z UNIWERSYTETEM
JAGIELLOŃSKIM ZŁĄCZONEGO, I PŁOCKIEGO PRZY SZKOLE
WOIEWÓDZKIÉY.

Nic hardziéy nieprzywiązuie do kraiu,
iak znościómé historyi iego.

J. U. NIEMCEWICZ w *Śpiewach histo-
rycz: edycyi z r. 1816 na str: 20.*

*Ryciną, i Tabellą wykazującą Obwodu Li-
pnoskiego Gminy, wsie, dymy, i Dziedziców.*

W PŁOCKU,

KŁADEM i DRUKIEM KAROLA KULIGA.

1825.



Wolno drukować.

w Warszawie dnia 16 Października 1824,
i 24 Marca 1825.

Radzca Stanu Dyr: Jlny Wych: Publ:
J. K. SZANIAWSKI.

Rycina wystawia Scenę 3 Aktu II Dramy historycz:
OBLEŻENIE PŁOCKA.

§ I.

PRZEDMOWA.

Kochać ziemię oyczystą na której życie wzięliśmy jest cnotą. Znać dokładnie dzieje rodzinnéy téy ziemi, sprawy poprzedników swoich, z którymi przez związki krwi, rodowitości, obyczajów, języka i praw ściśle połączonymi jesteśmy, obowiązkiem jest dobrze wychowanego Polaka. —

Niemasz zaiste człowieka, któregoby sam widok oyczystéy ziemi niewzruszył! każdy ciekawie bada o czynach naddziadów swoich, doświadczane przez nich ponysne lub niefortunne losu koleie, duszę jego naprzemian radością, i smutkiem przemienia! —

Te to szlachetne uczucia powód dały licznym Rodakom naszym, których czcigodne imiona w dalekiéy potómności słynąć będą, do zgłębiania początków Narodu Polskiego, jego wzrostu, rozlicznych przemian,

doznawanych tryumfów chwały, i klęsk odnoszonych!; dziś szanowne te zabytki pomniki nieutrudzonéy pracy stają się dla nas źródłem do czerpania wiadomości dzieiów oyczystych. Z nich to, zasięgałem pomocy w zamierzonym wystawieniu historycznym Ziemi Dobrzyńskiéy, części téy kraiu Polskiego, wielu znakomitemi wypadkami w dzieiach Narodowych sławnéy.

Owoc pracy moiéy w wolnych od obowiązków Urzędu chwilach przedsiębranéy, składam Obywatelom Województwa Płockiego z tém przekonaniem, iż wspomnienie zdarzeń rodzinnyéy Ich ziemi, niemoże być obojętną dla Nich rzeczą.!

§. II. KRONIKA ZIEMI DOBRZYŃSKIEY.

Ziemia Dobrzyńska iest osadą Słowian, któręzy iak J. S. *Bandtkie* twierdzi (1) od Elby aż do Kamczatki, od mórz północnych, aż do morza szródziemnego ciągnące się kraie zamieszka-
ni. Szanowny Autor uczonęy rozprawy o początku Narodów Słowiańskich, mówi, że w pierwszym wieku Chrześcijaństwa zastano Słowian Wenedyjskich przy prawych brzegach Wisły (a).

Położenie ziemi téy korzystne, zyzność grun-
tów, obfitość lasów, iczior i pastwisk, skłoni-
ły zapewne początkowo lud Słowiański do czy-
nienia tu osad, i oddania się rolnictwu. Była
ziemia ta w possessyi Polskiéy od czasów nie-
miętnych (2). Zamek Dobrzyński wzmianko-

(1) W Tomie I. str: 22. Dzieiów Krol: Pols: w
Poznańcu 1820. wyd: II.

(a) Rozprawa W. Surowieckiego pod tytułem:
Śledzenie początku narodów Słowiańskich, w War-
szawie 1824. roku str: 26. i 32.

(2) Świat we wszystkich swoich częścicach, większych
i mniejszych, to iest: w Europie, Azji i t. d. ieo-

wany iest w Długoszu pod rokiem 1065 za Bolesława Śmiałego, w którym roku ten Monarcha między innymi nadaniami Benedyktynów Mogiłskim naznaczył pewny dochód z Zamku Dobrzyńskiego (*ex castro Dobrzin*).

Około roku 1138 Bolesław Kirzywousty dzieląc Państwo swoje między Synów, dał Bolesławowi Kędzierzawému za świadectwem Boguśała Mazowsze, z Kuiawami, Ziemię Dobrzyńską i Chełmińską (3). Leszek Syn tego Bolesława zchodząc beżpotomnie, uczynił dziedzicem Państw swoich wszystkich, a zatem i ziemi Dobrzyńskię Stryia swego Kazimierza Sprawiedliwego. Kazimierz zostawiwszy dwóch Synów Leszka białego, i Konrada, oddał Mazowsze z Kuiawami, oraz ziemię Dobrzyńską i Chełmińską młodszému z nich Konradowi. Od Konrada poszły dwie linie Książąt Mazowieckich, jedna idąca od syna Ziemowita zatrzymała nazwisko Książąt Mazowsza, druga od Kazimierza wzięła tytuł Książąt Kuiawskich. Mazowieccy mieli w podziale Mazowsze, to iest:

graficznie zakreślony, przez X. Władysława Łubieńskiego Scholastyka Krakowskiego, Wrocław 1740. Tom I. str: 393.

(3) Historia Narodu Polskiego przez Naruszewicza edyc. Mostowskiego Tom V. str: 437.

Wejewództwa Mazowieckie, Płockie i Rawskie, Kuiawscy zaś Kuiawy, Sieradz, Łęczyce i Ziemię Dobrzyńską z Michałowską. Konrad I. głowa obu tych linii, gdy Państwo jego niszczyli poganie Pruscy, między rzekami Wisłą, Ossą, i Morzem Bałtyckim mieszkający, postanowił na przełożenie Chrystyana Biskupa Pruskiego (4), duchowną milicyą na wzór Krzyżaków Teutońskich, i Kawalerów mieczowych w Inflantach utworzyć, dla zasłonięcia od napaści bałwochwalców, Mazowsza. Rady i nalegania Chrystyana przyspieszyły to przedsięwzięcie. Zakon ten czyli milicya w którym fundowaną była, Bracia czyli

(4) Ten to sam Chrystyan Cysters z klasztoru Oliwskiego z kilku towarzyszami, jeszcze w roku 1209. rozpoczął za pozwoleniem Papieża Innocentego III. nawracać pogan Pruskich, a w krótkim czasie nie tylko mnóstwo wieśniaków, lecz i wielu możnych obywateli przyjął chrzest Sty. Na miejscu bałwochwalni powstały Oltarze prawdziwemu Bogu poświęcone, a Ewangielia zastąpiła dzikie mniemania i grube przesady. Wspomniony Papież zlecił Henrykowi Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu konsekrować Chrystyana na Biskupa Pruskiego roku 1215; nie miłym okiem patrzyli nato Kapłani pruscy pogańscy, podburzali przeto tych, którzy jeszcze trzymali się poganizmu, przeciw nawroconym, i ztąd to częste były napady ma granice Polski.

Kawalerowie Dobrzyńscy nazywała się. Pierwszym ich Mistrzem był cnotliwy i pobożny Bruno. Obleczony z dwunastu Towarzyszan w habit zakonny przez Biskupa, odebrał dla przytułku od Konrada I. w roku 1222 zamek Dobrzyński z włościami między rzeczkami *Kamienicą* i *Kulmenicą*, a dla utrzymania większej liczby Kawalerów przydał jeszcze także Xiążę majątność *Cedelice* w Kujawskiej ziemi położoną. (5.) Ci krzyżowi żołnierze obowiązani byli bronić Mazowsza i innych Państw Konrada od Prusaków z warunkiem, iż gdyby co na pogaństwie zdobyli, tym się z Xiążęciem dzielić mieli, iak świadczy Dusburg Pisarz starożytny historyi Krzyżackiej.

Prusacy mając już dla siebie przykład na Kawalerach Mieczowych, iak naród Inflanteki nie mógł się oprzec wzmocnionej sile tej milicyi, umyślili zaraz w początkach nowy ten zakon wytepić. Zebrała się ich więc znaczna liczba, i ku Dobrzyńowi ciągnęła. Bracia Dobrzyńscy niewidząc się jeszcze bydź dosyć mocnymi, wezwali na pomoc Kawalerów mieczowych, lecz i

(5) Dzieje i prawa kościoła Polskiego przez X. Teodora Ostrowskiego Ś. P, w Warszawie 1793. Tom II. str: 35. i Naruszewicz Tom V. str: 437.

ci niebyli wystarczającą siłą przeciw znaczney potędze Prusaków; przyszło do bitwy, a garszka Kawalerów przez dni dwa wstrzymywała natarcia pogan, nakoniec samym zwycięstwem zwyciężeni byli. Z Dobrzyńskich i Inflantskich Kawalerów pięciu tylko pozostało, którzy schroniwszy się do zamku Dobrzyńskiego nowe mężstwa swego w obronie téj twierdzy dali dowody; a tak zakon Dobrzyńskich Braci w samym początku zniszczony został. Klęska ich zarówno Polskę iak i całe Chrześcianaństwo dotykająca doszła aż do Rzymu. Honoryusz III. Papież niemiecy iak Jnnocenty III. poprzednik iego o rozkrzewienie na północy wiary S. gorliwy, ogłosił był niedawno krucyatę przeciw Saracenom, na którą wielu z Polaków krzyże przyięło, zlecił przeto teraz przez listy Henrykowi Arcy-Biskupowi Gnieźnieńskiemu, i Chrystyanowi Biskupowi Pruskiemu, aby śluby krzyżowców Jerozolimskich w obowiązek woiowania pogan pruskich zamienili, a nawet tenże Papież dozwolił wszystkim na wojnę tę idącym brać krzyże, i z przywilejów krzyżakom udzielonych korzystać.

W czasie tem Konrad I. Xiążę Mazowiecki, za namową Chrystyana Pruskiego, czyli Chełmińskiego i Guntera Płockiego Biskupów, wezwał na obronę swoich granic Kawalerów S. Ma-

ryi Jerozolimskiéy, narodu Niemieckiego, zwa-
 nych Krzyżakami (6) i tymże w roku 1226
 najprzód ziemię Chełmińską, ze wsią *Orlawen*
 w Kuiawach (7) nadał, a wkrótce hojność swo-

(6) Początek tego zakonu jest taki. Po odebraniu
 z rąk Saracenów ziemi Świętęj przez Baldwina Kró-
 la Jerozolimskiego, fundowane tam zostały, dla rato-
 wanie chorych i rannych rycerzy, konfraternie po-
 bożne, iako to: Kawalerów kościelnych zwanych
 Templaryuszami; i Kawalerów S. Jana Jerozolimskiego
 dziś Maltańskiemi zowiących się. Piękny ten przy-
 kład wzbudził chęć w Fryderyku Xiążęciu Szwabii,
 synu Barbarossy Cesarza niemieckiego, iż w r. 1190. dla
 wygody narodu swego zakon Braci Szpitalnych pod ty-
 tułem P. Maryi Jerozolimskiéy, z regułą St. Augu-
 styna założył, z nadaniem przywilejów, iakich Tem-
 plaryusze i Kawalerowie St. Jana używali. Habit im
 biały z krzyżem czarnym do noszenia przeznaczony.
 Pierwszym Mistrzem tego zakonu był Henryk Wal-
 pot z Passenheim. Po zawoioowaniu napowrót ziem
 świętęj od niewiernych, Herman de Salza trzeci Mistrz
 Braci Szpitalnych, narodu niemieckiego, przeniósł
 się z zakonem najprzód do Wenecyi, a potem do Hessay
 w Niemczech, z kąd Konrad I. Xiąże Mazow: w roku
 1226. wezwał go dla woiowania Prusaków. Był to
 instytut zakonno-rycerski którego obowiązkiem, ran-
 nych i chorych rycerzy opatrywać, oraz przeciw Sa-
 racenom, a późniéy przeciw wszelkim poganom wal-
 czyć.

(7) Przywilej nadania tego, wypisany z Tom: I

ią pomnożył, ustępując im zamku Dobrzyńskiego, z okolicznemi włościami, między rzeczkami *Kamienicą* i *Kulmenicą*, (8) oraz części wioski nazwaney *Iwercz* między Wisłą a Siedlica-

str: 310. Zbioru Pamiętników Historycznych o dawný Polszcze, przez J. U. Niemcewicza.

My KONRAD XIĄŻE MAZOWIECKI i KUIAWSKI.

Podajemy do wiadomości, tak żyjącym iako i przyszłym, iako zakonowi Hierozolimitańskiemu Szpitala Panny Maryi, za zbawienie duszy naszey, i rodziców naszych, ziemię Chelmińską ze wszystkiemi przyległościami, tak w rolach, iako i w wodach, i lasach, nic sobie nie zachowując, tudzież wieś zwaną Orlów, w Kuiawach leżącą, dajemy w wieczne dzierżenie, za zezwoleniem, wszystkich dziedziców naszych. Żeby atoli starożytność niepuściła w niepamięć tego nadania naszego, pagine tę; pieczęciami naszą, i Xiążąt braci naszych, równie iak pieczęciami Biskupów, i świadków nadaniu temu przytomnych kazaliśmy potwierdzić. Imiona te są: *Michał* Biskup Kuiawski, *Gunther* obrany Biskup Płocki, Hrabia *Arnoldus* Woiewoda Kuiawski, Hrabia *Cetheus Zecheus* Sędzia Nadworny, brat iego *Stefan*, Hrabia *Tomasz* Kasztelan Brzeski, Hrabia *Golutz*, Hrabia *Andreas*, Hrabia *Mawrytius* Łowczy i t. d.

Dań w Brzeże 9. Maja roku 1228.

(8) Naruszewicz Tom IV. str. 160. i 161. Niecałą więc ziemię Dobrzyńską, która nierównie obszerniejsze ma granice, Konrad Krzyżakom nadał.

mi niedaleko Inowrocławia leżący. (9) Do tej darowizny przyłączony był warunek dawniey włożony na Braci Dobrzyńskich, mało iuż dla słabości swoiey użytecznych, i od darowizny odpadłych, (10) ażeby Krzyżacy połowę, przyszlęcy na Prusakach zdobyczy z Xiążęciem dzielili. Gunter Biskup Płocki przydał Krzyżakom wioskę iakaś wielką do kościoła Dobrzyńskiego należącą, oraz dziesięciny z włości osadnikami niemieckimi zaludnionych, wyłączywszy sobie daninę kmieci narodu polskiego. (a) Na prośbę zaś Biskupa Płockiego Piotra herbu Półkozic,

(9) Gdy Konrad przywileiem swoim danym w r. 1228. IV. *Nonas Julii in ripa fluminis vislae contra civitatem Plocko*) ustąpił Krzyżakom Dobrzynia z okolicami, zastrzegł sobie naywyższą moc sądenia przez appellacye. *Statuimus etiam* (słowa tego przywileiu) *quod nullus habeat jus iudicandi in habitatores earundem terrarum* (w części ziemi Dobrzyńskiej, i włości Kwercz w Kuiawach) *nisi iidem fratres excepta tantum familia ducis*. Mieli więc zawsze Xiążęta Półscy prawo naywyższe sądenia w ziemi Dobrzyńskiej, a zatem i zwierzchność. Naruszewicz Tom V. str. 386.

(10) Bandtkie w Dzie: Król: Pols. edyc: II. Tom I. str: 336.

(a) Długosz, Łubieński w Życiu Biskup: Płocki: Nieściecki Tom III. str. 748.

następcy Guntera, Grzegorz IX. Papież w roku 1235. pozostałych Braci Dobrzyńskich w ieden zakon z Krzyżakami złączył.

Wkrótce nastąpiły zatargi, między Konradem a Krzyżakami, o zamek Dobrzyński z okolicami swémi, iakie bydź mogły przyczyny téy sprzeczki niewiadomo, ponieważ Papież Grzegorz IX. potwierdzając w roku 1236. zgodę Konrada z zakonem krzyżackim, względem tegoż zamku uczynioną, takowych w liście swoim nie wymienił. (11) Zdaie się iednak iż Konrad ustąpił za ów zamek Krzyżakom połowę ziemi Lu-

(11) Słowa listu Grzegorza IX. datowanego w r. 1236. *Viterbii*, 2. *Idus Januarii*. „*Exhibita siquidem nobis vestra petitio continebat, quod cum inter vos ex parte una, et nobilem virum Conradum ducem Masoviae et Cuiaviae, ac filios eius ex altera super castro de Dobrzin quæstio fuisset exorta, tandem amicabile inter partes compositio interverit, pro ut in literis confectis exinde dicitur plenius contineri.*” Atoli dalsze tranzakcyje oryginalne przed Władysławem Łokietkiem i Kazimierzem W. :działane, widzić dają, że Krzyżacy ieszcze za Konrada swego prawodawcy ustąpili Mu Zamku Dobrzyńskiego, i całej Ziemi, iako Zwierzchnemu Panu, sami tylko niektóre w niéy dzierżawy zatrzymawszy tym prawem, iakim inni Obywatele koronni possessye swoje mieli.

bawskiéy, (12) którą oni potym Kazimierzowi Synowi iégo Xięciu Kuiawskiemu wrócili. Pewną iest rzeczą, iż ziemia Dobrzyńska po ucy-mionéy Krzyżaków z Konradem zgodzie, należała do Xiążąt Polskich linii Kuiawskiéy. Kazimierz Syn Konrada, Xiąże Kuiawski, miał w niéy swego Kasztelana, iak widzié w liście iego roku 1257. w dzień S. Eufemii, (to iest 17. Sierpnia) nadaiącym kościołowi Chełmińskiemu S. Troycy połowę ziemi Lubawskiéy (13) Po śmierci tegoż Kazimierza w roku 1268. zaszedł, otrzymał ziemię Dobrzyńską, Ziemowit Syn iego.

W roku 1286 doznała ziemia ta zniszczenia od pogaństwa Litewskiego. Witenes, Xiąże Litwy chcąc się pomścić na Krzyżakach dawniejszych szwaanków, zebrał dwa potężne woyska z Litwy, Zmudzinów i Prusaków, z tych iedno wyprawił przeciw Polakom, drugie obrocił na Kawalerów. Towarzyszyło obu tym oddziałom szczęście. Litwa napadłszy na Dobrzyń

(12) Łoyko mniema, że około r. 1238 Konrad odżykał od Krzyżaków Zamek Dobrzyń: dawniey od siebie im nadany, i na to miejsce nadał im Lubawę (*Loebau*)

(13) Między podpisami na tem liście położony iest *Novend Castellanus Dobrinensis*.

w dzień niedzielny, gdy się lud mnogi do Świątyni zebrał, wszystkich starców i dzieci w pień wycięła, a gmin do pracy zdolny w liczbie dziewięciu tysięcy w niewolę zagarnęła (14).

W roku 1323 znowu Litwa pod dowództwem Xięcia swęgo Gedymina naiechawszy w szrodku miesiąca Września ziemię Dobrzyńską w possessyi przez Anastazyją wdowę Ziemowita Książęcia, (brata Władysława Łokietka Króla Polskiego) z dwoma Synami Władysławem i Bolesławem dzierzoną, niesłychane w nię okrucieństwa i szkody poczyniła. Zburzywszy wiele włości i miasteczek, oraz kilkanaście kościołów Parafialnych, wyciąwszy lub w niewolę zabrawszy do 20,000 mieszkańców (15) napadło pogaństwo miasto stołeczne teyże ziemi Dobrzyń, gdzie także do dwóch tysięcy ludu wybiło, Szkoły zniszczyło, Studentów i Kleryków w nich uczących się, wymordowało (16).

Tak srogą klęską zniszczona do szczętu prawie ziemia Dobrzyńska mocniejszego obrońcy

(14) Naruszewicz Tom V. str. 180. Opis Staroz: Polski p. Święckiego Tom I. str. 254.

(15) W liczbie tych kilku Benedyktynów, i Księży Świeckich znajdowało się.

(16) Naruszewicz Tom V. str: 306.

i Pana potrzebowała. Czychali prócz tego
nią Krzyżacy opanowawszy dawniey sąsied
ziemię Michałowską, czyniąc ustawiczne na
dy, zabierając rozmaite plony, aby wycieńc
nych z sił i majątków Książąt, i Obywatel
do poddania się przymusili. Przeto Władysław
Xiąże, synowiec Króla Łokietka Władysława
ocalając dla siebie, i dla Polski tę część kraiu
Xiążąt Kujawskich udał się osobiście do Kra
kowa, z proźbą, ażeby Król przez litość nad
nim, oraz nad bratem i matką ich Anastazyją,
dał im iakie Xięstwo dożywociem zdolne do u
trzymania stanu Xiążęcego, które po śmierci ie
go, iako niemającego potomstwa płci męzkiey,
wrócić się powinno do Króla i korony, a na to
miejsce ofiarował ustąpić mu, prawem wieczy
stem ziemi Dobrzyńskiéy z wszystkimi zamka
mi i przynależytościami swojemi, nie będąc w
mocy daléy onéy bronić przeciw niazdom po
gan, a chciwości Krzyżaków. Przyjął Król ofia
rę synowca, i obiąwszy w possessyą rzeczoną
ziemię, puścił mu z bratem i matką Xięstwo
Łęczyckie obfitsze nierównie i bogatsze w doży
wotnią dzierżawę; sam zaś wszelkie staranie obro
cił do zaludnienia pustyn przez lokacye wiosek,
zapomożenie rolników i mieszczan, naprawę for-

tec, nie żałując kosztów i pracy w przywiedzeniu ziemi téy do lepszego stanu.

W roku 1329 Jan Król Czeski darami i obietnicami Krzyżaków ujęty, przybył im w pomoc, i połączonemi siłami Dobrzyń zabrali, (17) i takowy wyłącznie Krzyżakom pod straż oddany został. Ci niekontentując się darowizną Pomierania od Króla Czeskiego, uczynili z nim transakcyą w roku 1330 w Metz, mieście francuzkiem gdzie się Jan znajdował, mocą téy transakcyi sprzedał im ten Król ziemię Dobrzyńską w całych swoich granicach, iakie się pod ów czas po obu stronach wisły znajdowały, iakby ona do niego prawem wojny nabyta należała, włączając żonę i potomstwo własne od wszelkich pretensyi czynić się na potem mogących.

(18) Summa téy przedazy do 4,800. kop groszy polskich wynosiła. (19) Licha zaiste co do sz-

(17) Oraz Włocławek, Wyszogrod, Raciąż, Nakło Mazury w niwec spustoszyli, Tom V. str. 329. Naruszewicza. Powyżey z tytułu cytowanego Dzieła Lubieńskiego Tom I. str. 299. i Pisma Historycznego. H. Gawareckiego w Warszawie 1824. str. 23. Naruszewicz Tom V. str. 331. Dzieje i Prace Polakow przez X. Teodora Ostrowskiego Tom II. str. 345.

(18) Na naszą monetę około 384,000. Złotych.

cunku tak piękny i rozległy ziemi, lecz zyskowna dla Jana, który niemając do niej żadnego prawa, cudzą własność sprzedał. Przyobiecował on jeszcze w téższej tranzakcyi, że gdyby Władysławem Łokietkiem zowiącym się Królem Krakowskim, miał kiedy czynić przyjacielską umowę względem zachodzących między nim z sobą sporów, tedy nie wprzód do nięj przystąpi, aż Władysław, oraz imiennik jego i Synowiec, a Syn Ziemowita niegdy Xięcia Dobrzyńskiego imieniem swoim następców i dziedziców uczynią rezygnacyją z zeznaniem, że do rzeczonyj ziemi prawa żadnego rościć niebędą; nadto wydał Edykt do Obywateli ziemskich iakiegokolwiek stanu, oznajmując ich o przedaży. uwalniając od uczynionęj sobie przysięgi, a nakazując uznawać i mieć odtąd Krzyżaki z ich Mistrzem Wernerem i jego Następcami za prawdziwych i nikomu niepodległych Panów.

Władysław Łokietek już pod ówczas Król Polski, widząc nieprawne zabory Krzyżaków nieomieszkał pomścić się na nich. Zgromadził w tém zamiarze liczne kraiowe zastępy, zięć jego Karól, Król Węgierski przysłał mu w pomoc Węgrów swóich, przybył też osobiście z Litwą i Zmuzdinami Gedymin, którego córkę Annę, za żonę Królewicz Kazimierz pojął.

Złączone te woyska weszły do ziemi Chełmińskiéy czyniąc zwykłe pustynie we włościach nieprzyjacielskich. Krzyżacy widząc większe siły Polaków i gotowość ich do wydania bitwy, usadowili się w okolicznych Zamkach, i miejscach warowniejszych dla swoiéy obrony, nieśmieiąc stawiać czoła woysku Polskiemu w otwartym polu. Niezasłonięte ludem zbroynym wsie i miasteczka do szczętu wtenczas zniszczone zostały, a łup z nich wybrany bez przeszkody do Polski odesłany. Weszło potem woysko Polskie do ziemi Dobrzyńskiéy, lecz niemogąc dobyć Zamku Dobrzyńskiego dzielnie od Krzyżaków bronionego, wróciło się do ziemi Chełmińskiéy, mając zamiar za rzeką Ossą palić same Prusy Krzyżackie. Stałość królewska, a wzrastające coraz w kraiu nieprzyjacielskiém ruiny przymusiły Mistrza do szukania pokoju, umówione zawieszenie broni zostało, i Krzyżacy ziemię Dobrzyńską i Powiat Bydgoski Królowi wrócić przyrzekli, a co się tycze Pomeranii na sąd Karola Węgierskiego od Polaków a Jana Czeskiego Królów od Zakonu obranych Arbitrów zdali się (20). Lecz nie przyszło do tego, albowiem po śmierci Werne-

(20) Naruszewicz Tom V. Str. 338.

ra Mistrza, Luder Xiąże Brunswicki na to do stoieństwo obrany nieczuł się bydź w obowiązku dotrzymania umowy swęgo poprzednika krok ten wiarołomstwa potwierdził się nagłym napadem Krzyżaków na Powiat Bydgoski, i onęgo zabranie, nim czas zawieszenia broni wyszedł.

Ukrócił wprawdzie Władysław Łokietek har dość Zakonu przeważnym zwycięztwem pod Płowcami (b) roku 1331 dnia 27 Września lecz go zupełnie niezlamał, i zaboru odebrać niepotrafił. Wstąpiwszy, Kazimierz po śmierci ięgo na tron Polski, przyjaźniejszym czasem odzyskanie utrat zostawując, okazał gotowość do zawieszenia broni z Krzyżakami, z tą kondycją, aby ci ułożoną umowę z oycem ięgo do skutku przywiedli. Przystali oni tą razą na żądanie Królewskie. Wezwani Królowie na Sędziów, wydali w mieście Węgierskiem Wyszogradzie wyrok w roku 1335 iż Król Polski będzie miał sobie ziemię Kuiawską i Dobrzyńską powrócone według granic starożytnych z zupełnością prawa, i tytułem panowania iakowym one do

b) Wieś Płowce czyli Blewo leży w Kuiawach o milę od Radzieiowa w równinach obszernych gruntu urodzajnego, w pobliżu wsi téy dotąd ciąg okopów pojedynczych spostrzegać się daie.

przodków jego należały. Dobra iednak wszelkie i possessye przez Krzyżaków przed zaczęciem wojny w tychże ziemiach posiadane, przy nich zostać mają, wzajemnie Mistrz Krzyżaków z zakonem swoim mieć będzie od Króla ustąpioną Pomeranią, takim prawem iakiu temuż zakonowi przodkowie królewscy ziem Chełmińskiéy i Toruńskiéy ustąpili. Krzywdy wzajemnie poczynione miały być przepomniane (21) Kazimierz Król pokoy pożyteczny nad wojnę niepewną przekładaiąc, i przodków swoich uczcił, to iest: Kuiawy i ziemię Dobrzyńską iak mayrychléy odzyskać pragnący, wyprawił poselstwo do Mistrza Teodoryka, aby te ziemie według postanowienia Wyszogradzkiego koronie wrócił. Lecz Mistrz ten szukając zwłoki, ddał odpowiedź posłom królewskim: iż zakon chętnie na decyzyi Królów przestanie, kiedy Król Polski z Radą swoją duchowną i świecką, oraz szlachtą, miastami i całym narodem uczyni na piśmie zrzeczenie się Pomeranii, także ziem Chełmińskiéy i Michałowskiéy, a póki to się niestanie Mistrz i zakon nieoddadzą Kuiaw i Ziemi Dobrzyńskiéy, które to kraie prawem

(21) Dzieła powyżéy cytowanego X. Teodora Ostrowskiego Tom II. str: 345.

wojny zdobył, i gdzie wiele zamków kosztowno swoimi pobudował. Stany Polskie, na tak uciesne warunki zezwolić niechciały, owszem wysłano Jana Grota Biskupa Krakowskiego do Benedykta XII Papieża uskarżając się na Krzyżaków.

Papież zesłał Legatów swoich nadzwyczajnych do Polski w osobach: Galiarda de Carribus Proboszcza Tytuleńskię i Kolońskię dycezyi, i Piotra Gerwazego Kanonika Annetaskiego dla roztrząśnienia sporów między Królem a Krzyżakami. Rozpoczęła się czynność tych Legatów w dniu 4. Lutego 1339 w Warszawie mieście pod ówczas już stótecznym Xiążem Mazowieckich. Obwieszczenia obudwóch stronnicy (to iest Kazimierza i Krzyżaków) czyli inntescencie oraz zapozwy Mistrza i całego zkonu Krzyżackiego nastąpiły przez Delegowanych Papieskich; atoli Teodoryk W. Mistrz nieuznając Legatów za Sąd przyzwoity appellacyą do samego Papieża założył. Berttołd z Riborzą Plenipotent Królewski podał 150 punktów przeciw zakonowi, i te zeznaniami 4 świadków, urodzeniem, wiekiem i piastowaniem Urzędami znakomitych, udowodnił. Sędziowie ogłosili Wyrok w kościele Warszawskim Świętego Jana 1339 roku mocą którego

zwrócenie Królowi ziem Chełmińskiéy, Dobrzyńskiéy, Michałowskiéy, Brzeskiéy, Włocławskiéy i Pomorza, tudzież na zapłacenie Summy 194000 grzywien srebra, w monecie wagi i liczby Polskiéy, za poczynione szkody zakon Krzyżacki skazali (22), nadto do ponoszenia kosztów processu w ilości 1,600 grzywien srebra tenże zobowiązali (23). — Od takowego Wyroku założyli znowu Kryżacy appellacyą do Papieża utrzymując się tym czasem przy zaborach swoich, ile gdy Król niemiał sił dostatecznych do exekucyi tegoż Wyroku.

Atoli Król Kazimierz ceniąc spokojność w kraju, i pomyślność iego mieszkańców, ku osiągnięciu której wszystkie starania swoje łożył, zawarł w r. 1343 w dzień S. Juliana w Kaliszu ugodę z Krzyżakami, mocą której ustąpio-me wieczyście im ziemie Chełmińska i Michałowska. Zostawione w tychże possessyi Nie-

(22) Bito z grzywny feynu 48. gr: więc licząc na terażniejszą monetę, dwa grosze dawne czyniły Złotych trzy grosz srebrny i 4. szel: miedz: a według proporcyi groszy 6. wychodziły na Złot: 9. srebr: gr: 3. i 12. szel: miedz:

(23) Kromer Tit: II. Lib: 12. Naruszewicz Tom VI. str: 102. Wład: Łubieński w cytow: iuż dziele Tom I. str: 299.

szawa, Orłów i Murzynów z przyległościami w ziemi Kujawskiej. Ustąpiona Pomerania. Krzyżacy zaś wzajemnie Królowi Kujawy, ziemię Dobrzyńską, Powiat Bydgoski oddać mieli i zachowanie ścisłej przyjaźni i dobrego sąsiedztwa przyrzekli. Nakoniec umowa takowa w dniu 22 Lipca tegoż roku w Inowładzu przez Xiążąt Mazowieckich, Kujawskich i celniejszych Obywateli krajowych, zaprzysiężona została, tak więc sposobem ziemia Dobrzyńska do Polski wróciła (24).

Po śmierci Kazimierza W. następca jego na tronie Polski *Ludwik* Król Węgierski, Kazimierzowi Xięciu Szczecińskiemu za pretensyję do Łęczycy z Sieradzem z testamentu zmarłego Króla, którego był wnukiem, wynikłe, oddał ziemię Dobrzyńską oraz Powiaty Bydgoski, Włocławski i Wolawski, z obowiązkiem, iż te lennośc po wygaśnięciu jego potomkach płaci męzkie dokończenie korony wrócić miały, a Kazimierz pretensyję do Sieradza z Łęczycą ustąpił (25). Lecz gdy Xięże ten z rany przy oblężeniu Złotoryi odniósł śmierć dnia 2 Stycznia 1377 w Bydgoszczy

(24) Naruszewicz Tom VI. str: 133. Bandkie Tom I. str: 399.

(25) Naruszewicz Tom VII. str: 38. Władysław Lubieński w cytow: już dzieło Tom I. stron: 300.

marł (26), niezostawiwszy żadnego potomstwa z dwóch żon, zatem ziemia Dobrzyńska i dalsze Powiaty do korony wróciły.

Ludwik Król wynagradzając Władysława Xiążęcia Opolskiego siostrzeńca swego za zamki i ziemię na Rusi Czerwonéj posiadane, chcąc te od niego nabyć, i do Węgier przyłączyć, oddał mu Powiat Bydgoski, tudzież ziemię Dobrzyńską, nadto Gniewków, Inowrocław, Złotoryą i Szarleý w Kuiawach od Władysława białego, mnicha, odkupione, przydał, z tém zastrzeżeniem, by te ziemie, lennym prawem trzymane po zeyściu jego do korony wróciły (27). Władysław Xiąże Opolski wszedł tylko zaraz w posiadanie Gniewkowa, ponieważ Salomeia Xiężna Mazowiecka, wdowa po zmarłym Kazimierzu Xięciu Szczecińskim mając od męża zapisy w Summie 8,000 grzywini na Dobrzyniu, puścić go tamże

(26) Kazimierz Xiąże Szczeciński przy oblężeniu zamku Złotoryi, w którym się Władysław biały, mnich, dawniéj Xiąże Gniewkowski zamknął, i napady ma Kuiawy, i inne bezprawia ustawicznie czynił, kamieniem w głowę szyszakiem okrytą, ze strony obleżników ugodzony, z rany otrzymanéj umarł.

(27) Naruszewicz Tom VII. str: 99. Zdarzenia najznakomitsze w dziejach Królestwa Polskiego przez Kainkę w Wrocławiu 1823. str: 59.

dotąd niechciała, pokąd iéy należnéj sum niewypłacono.

Nowy nabywca ziemi Dobrzyńskiéy cis podatkami tameczne duchownych wioski, a S rostrom swoim zdzierstwa i innych gwałtów F zwał (28). Dobiesław Sowka z Gulczew Biskup Płocki 7 wyklął w roku 1381 Xiążęcia takowe przestępstwa. Kara kościelna, a m nowicie uchylenie publiczne od stołu Boże w czasie Wielkanocnym nabawiły wstydu i b iażni Władysława. Udał się on do Jana Arc Biskupa z proźbą rozgrzeszenia i obietnicą s tysfakcyi, dana mu więc była absolucya, a Xi że Biskupowi Płockiemu przyrzekł, iż wybra na włościanach pieniądze wróci, i szkody n grodzi (29).

Władysław Jagiełło wyniesiony na tron Pi stów po zéyściu Ludwika, przedsięwziął różn zabytki niesprawiedliwości tegoż poprzednik swego znosić, i z tego względu domagał się ho du od Władysława Xiążęcia Opolskiego, iżb ziemie Dobrzyńska, Wieluńska, i inne zamki o niego trzymane, po zéyściu iego bezdziedzicznie do korony wróciły. Niechciał nic o tém wi dzieć Opolczyk, a tak przyszło w roku 1395 d

(28) Naruszewicz Tom VII. str: 123.

(29) Naruszewicz Tom VII. str: 124.

wojny. Wysłał Król Jana Ostrowskiego Kasztelana Sandomirskiego do ziemi Dobrzyńskiej, a sam niespodzianie uderzył na ziemię Wieluńską i zamki na pograniczu Szląskim. Odzyskawszy te wszystkie prócz Bolesławic, (30) wkroczył do Xięstwa Opolskiego, i przymusił Xiążąt Opolskich do obietnicy, że bratu swemu Władysławowi pomagać niebędą, a co mu Król odebrał, to przy nim zostanie. Ziemię Dobrzyńską tem czasem Krzyżacy w roku 1396 obięli, wzięwszy ją w zastaw od Władysława Xięcia Opolskiego za 50,000. Złotych, z obawy aby się Polakom niedostała. (31) Zastawienie téj ziemi stało się hasłem niechęci, która o niezliczone klęski obiedwie strony przyprawiła. Chciał Władysław Jagiełło ścigać orężem téj świeżo wyrządzonej Polsce zniewagi, i pomścić się krzywd wielokrotnie rodakom przez Krzyżaków poczynionych, lecz przemogła rada przyiacielskiego układu, ten do Jnowłocławia umowiony, za pośredniczkę do zagodzenia tego interessu Jadwiga Królowa uproszona. Nie można było go-

(30) Zamek ten przez siedm lat kolejno przez Starostów oblegany, dopiero Agata wdowa po zmarłym Władysławie Xięciu Opolskiem, Królowi poddała. Str: 472. Kroniki Marcina Strykowskiego.

(31) Bandtkie Tom II, str: 21.

dnięszego do téj sprawy obrać pośredniczkę
 lecz dumny i hardy zakon szczęścia swego
 kować nie umiał, gdy przeciwnie w nieszczę-
 ściu nikczemnym pokazywał się. Daremne by-
 starania Królowéy, spełzła nadzieia pokoju przez
 narod Polski żądanego, bo Mistrz Konrad Ju-
 gingen żadnych szrodków ugody przyjąć nie
 chciał, a w nabytym do ziemi Dobrzyńskiéj
 prawie, podobny sobie do opanowania iéy wstęp-
 wystawiał, iaki niegdy poprzednicy iego do Po-
 morza i ziemi Michałowskiéy przez podobne ni-
 bytki utorowali. (32) Stała nareście ugod-
 z Krzyżakami w Raciążu Kuiawskim w r. 140
 żeby Zmudź tymże w posiadanie czasow-
 oddana, a ziemia Dobrzyńska za wyliczeniem za-
 stawnego grosza Polakom wrócona była c). Po-
 trzeba pieniędzy na wykupienie téj ziemi, przy-
 wiodła Króla do żądania nadzwyczajnego po-
 datku, dla tego kazał Szlachcie zbierać się na
 Seymikach na powszechne kaźdey ziemi lub ka-
 żdego Powiatu obrady, żeby na wspólnym Sey-
 mie uchwalić można pobór powszechny. Od-
 tąd to weszły Seymiki w zwyczaj, Seym ka-

(32) X. Teodor Ostrowski, w powyżéy już cyto-
 wanym dziele Tom II. str: 484.

c) Tenże Autor w tymże samym Tomie str: 486
 i 487.

żdy poprzedzające, dla umowy względem przyszłych ustaw seymowych. (33)

Wykupienie ziemi Dobrzyńskiej dla różnych wykrętów Krzyżackich dopiero we cztery lata to jest 1408 roku do skutku przyszło. (34)

Roku 1409 wkróczyły niespodzianie woyska Krzyżackie do Polski, wzięto Dobrzyń, złupiono Rypin, poddały się Bobrowniki i Złotorya; (35) dopiero Bydgoszcz oparła się napaści.

(33) Bandtkie Tom II. str: 25. Śpiewy historyczne J. U. Niemcewicza w Warsz: 1816. str: 113.

Dostała przeto Szlachta daleko większy wpływ na obrady publiczne niż przedtém, bo Seymy i zjazdy dawniejsze tylko z Urzędników i Duchowieństwa wyższego zwykły się były składać. Na Seymie w Korczynie, czyli Nowymmieście pierwszym po owych Seymikach d. 11. Listopada 1404. r. stanęła uchwała, aby na ten raz ieden od każdego posiadanego łanu płacono prócz dwóch zwyczajnych praskich groszy, ieszcze dziesięć, a z tego podatku przyszło do Skarbu 100,000. grzywien podług Długosza i Bielskiego.

(34) Zdarzenia nayznak: w Dzieiach Nar: Pols: Kainkę str: 64. i65. Władysła w Łubieński w Dziele iuż cytow: str: 302. Święcki Tom I. str: 373.

(35) Bandtkie Tom II. str: 28. X. Ostrowski w dziele cytowanym Tom II. na str: 491. mówi, iż w roku 1410. w Sierpniu Krzyżacy zamek Dobrzyński oblegli, tudzież Rypin, Lipno, Bobrowniki i Złotoryją opanowali, wszędzie po sobie spustoszenia i dzikię okrucieństwa zostawując ślady.

Zima nadchodząca skłoniła W. Mistrza do szkania rozeymu. Przez Konrada Xięcia Oleśnickiego oświadczył Królowi, że się na wyrok Króla Czeskiego Wacława zdaie. Przyjął Król Władysław to poselstwo uprzęymie, ale znając przewrotność Krzyżaków niezaniechał dalszych do wojny przygotowań czynić. Wacław Król Czeski, z namowy stryia *Jodoka* Margrabi Morawskiego ogłosił wyrok śmieszny, żeby Polacy z wschodnich kraiów Królów sobie nieobierali a ziemia Dobrzyńska iemu była oddana, aż się namyśli do kogo sprawiedliwie należeć będzie. Odrzucili Posłowie Polscy ten wyrok z wzgardą, gdy bowiem czytano go w ięzyku niemieckim, odezwali się: „w téy mowie będąc nie z nami, na niemieckim kazaniu, siedzieć nie powinniśmy.”

Bitwa pod Grunwaldem i Tanenbergiem w dniu 14 Lipca 1410 roku korzystnie ze strony Władysława Jagelły stoczona (36) po-

(36) Wszyscy Dzieiopisowic polscy i niemieccy świadczą, iż Ulryk Jungingen W. Mistrz Krzyżaków z całych Niemiec ogromne, siły 150,000 przeszło wynoszącą na zawoiowanie Polski zebrał. Nie zaniebdał i Władysław Jagello wezwać Witolda brata z Litwinami, oraz Xiążąt innych Litewskich Ruskich i Mazowieckich pomocy, Tatarzy nawet podwozili Sultana swego w Perokopie panującego, Zedy czyli

chamowała zakonu Krzyżackiego zapędy uiarz-
mienia całej Polski. Bitwa ta dała poznać już

Sedy służyli na téj wyprawie, siły iego do 200,000 ludzi wynosić miały. Zdawało się iż zachód z wschodem miał iść w zapasy, że chodziło o to czyli Polska, Litwa i Ruś mają przyjąć Niemieckich Zakonników iarżmo. Zeszły się te ogromne woyska dnia 14. Lipca 1410 na polach między Grünenwaldem i Tanenbergiem niedaleko Działdowa leżących. Przed potyczką przysłał dumny Mistrz Krzyżaków dwa miecze gołe krwią ludzką zbroszone urągając się z Polaków, czyli iak uczoney Bandtkie wyraża w celu przekonania się przez wysłanych posłańców czy Polacy dobre stanowisko mają. Przyjął ie Władysław, i rzekł: „chociaz mam dostatek w woysku Oręża, atoli i te „zdadzą się na karki dumnych niewdzięczników” Natychmiast bitwa zaszła, Niemcy uzbroieni w pancerze pogardzali zbieraniną lekkiéy iazdy w strzały i włocznie naywięcéy opatrzonéy, z szyderstwem więc przystępowali do boiu, lecz zaufanie to ich Władysław Jagiello okropnie ukarał, pobici albowiem zupełnie, W. Mistrz Ulryk Jungingen z wielu Komandorami i 50,000 Niemców na placu trupem legło, 14,000. dostało się w niewolę; między temi Sprzymierzeńcy, Krzyżaków Xiążęta Konrad Oleśnicki Szląski i Kazimierz Szczeciński Pomorski, znaydowali się. X. Ostrowski w dziele cytowanym Tom I. str: 493. mówi, iż zwycięztwo pod Grünwaldem w d 15. Lipca 1410. r. otrzymane zostało, to jest w dzień SS. Rozesłańcom poświęcony, albowiem dzień ten w całej Polsce uroczyscie obchodzony był.

wtenczas Europie, co może oręż Polaka m
twem Króla i bohatera ożywiony, a duchem
dnomyślnym narodu wzmocniony.!

Szczęście wojsku polskiemu statecznie sprz
iało, bo sprawiedliwość sama stronę ięgo p
pierała. Krzyżacy o pokóy prosić przynagle
hołd waleczności oręża Króla, i ięgo woysk
złożyli. Zawarto pokóy w Toruniu 1411 rok
skutkiem ięgo było zapłacenie 600,000. Złoty
w trzech terminach, odstąpienie Zmudzi docze
śnie dla Króla i Witolda, ziemi Dobrzyńskie
dla Króla na zawsze, a powiatu Zawskrzyńskie
go dla Xiążąt Mazowsza. (37)

Przyszedłszy znowu do dawnych sił Krzyża
cy, naiechali w roku 1431 Kujawy i ziemi
Dobrzyńską, i okropnie ją spustoszyli. (38) Po
kóy przez Władysława III. zwanego *Warneń
czykiem* z niemi w Brześciu r. 1436 zawarty,
pozwolił uciśnionéy téy ziemi spokojności, na
czas dłuższy używać. (39)

(37) Bandtkie Tom II. str: 33. Geographie und
Statistik von West- Süd- und neu- Ost-Preussen von
A. C. v. Holsche Berlin 180. I. Theil S. 58.

(38) Święcki Tom I. str: 251. Zdarzenia nayzna
komitsze w Dziei: Pols: p. Kainkę str: 68.

(39) Vol. Legum Tom I. fol: 118.

Odwróceniu od krajów Polskich Krzyżacy wywarli okrucieństwo na swych poddanych Prusaków, obracając dowcip na nielitościwe onych trapienie. Szlachta i miasta Prukie niemogąc dłużej znieść tak srogięgo panowania, rozpuszty i ucisków Krzyżckich, wypędziwszy swych prześladowców z miast i zamków, wyprawiły posłów do Króla Kazimierza IV. Jagiellończyka, i Monarchom Polskim poddały się w roku 1454. Król przyjąwszy pod swoją opiekę Prussy krwawą przez lat 13 z Krzyżakami toczył wojnę.

(40) Nakoniec Choynicy dobywszy, x) pokóy za pośrednictwem Rudolfa posła Papięskiego z nimi w Toruniu d. 19 Października 1466 roku stanął. Ziemie, Pomorska, Dobrzyńska,

(40) Wojna ta w Prusiech okropnego zniszczenia po sobie zostawiła ślady. Schütz dzieiopsis Pruski opisuje, iż w ziemi Chełmińskię żadna wieś nie pozostała, wołu, konia lub owcy nigdzie tam postrzedz nie można było, nikczemne tylko chaty rybaków nad Wisłą gdzie niegdzie widzieć się dawały. Dzieiopsis nasz Bielski przytaeza, iż z 21000 wiosek w Prusach i na Pomorzu 3000 tylko nietkniętych ogniem pozostało, a 2000 kościołów częścią spalono, częścią rozburzono.

x) Rzucaniem strzał palnych Polacy czwartą część miasta spaliwszy do poddania się przymusili. Długosz w Xię: X. str: 380.

Chełmińska, Michałowska, Malborska do wrony wiecznemi czasy przyłączone, a Miś Krzyżacki Ludwik Erlichshausen resztę Prullennością od Króla otrzymał, i na wierność Polsce przysiągł, zobowiązawszy się pewną liczbą ludzi w każdéj potrzebie przeciw nieprzyjacielowi Polski dostawić. (41) Wojna ta od 15 lat z Krzyżakami zaczęta z wielkim krwi rozlewem, i spustoszeniem krajów Polski tym dopiero pokojem koniec wzięła. Była ona po części skutkiem słabości Rządu wzrastającego z chwalstwa poddanych, ukrócić zaniedbuiącego.

Odtąd Ziemia Dobrzyńska zjednoczona z koroną, zaczęła doznawać owoców pokoju i spokojności, wkrótce wzniosły się na zwaliskach i gruzach porządne włości i miasta. Zakwitło rolnictwo pracę i koszta podeymowane prowadzonym wisią z Gdańskiem handlem stokrótnie nagradzające, lecz niesety pomyślność ta dwoma napami ludu Skandynawii, za Jana Kazimierza i Augusta II. przerwaną została, znowu łupieżstwa, pozogi, i gwałty zalały błogą tę ziemię. Minęły i te nieszczęścia. Praca, staranność, i obfitość ziemi zagoiły przez wojny zadane rany.

(41) Kromer Tom II. Lib: 26. Wład; Łubieński, w cytow: iuż dziele Tom I. srt: 304. Bandtkie Tom II. str; 66. i Święcki w Tom I. str: 372.

Nastąpił rozbiór Kraiu, w tenczas Ziemia Dobrzyńska w r. 1793 Królowi Pruskiemu ustąpiona, przez niego do Prus południowych (Sued Preusen) wcielona została, (42) i nazwano ją Powiatem lub dystryktem Lipnowskim. (Lipnoischer Kreiss) Za odrodzeniem się Ojczyzny naszey w roku 1807. Powiat ten co do nazwiska, iako i rozciągłości przez Rząd Pruski zakreślony, w swym stanie pozostał.

Nakoniec Postanowieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego w d. 16. Stycznia 1816 r. wydanem Powiat tenże nazwisko Obwodu Lipnoskiego otrzymał.

(42) Holsche w cytowanym już powyżey dziele Tom I. str: 125.

§. III.
OPISANIE
TOPOGRAFICZNE i STATYSTYCZNE
ZIEMI DOBRZYŃSKIEY.

Ziemia Dobrzyńska położona jest na prawym brzegu Wisły, od Kujaw ią dzielący, w nadpowabnej i przez naturę hojnie uposażonej okolicy, pod stopniem 51. m. 7. szerokości, pod stopniem 45. m. 2. długości geograficznej. Odgraniczały ją od Pruss czyli Ziemi Chełmińskiej rzeki Drwęca (*Drwenca*) i Pysia (lub *Pissa*), od Województwa Płockiego rzeczka Harta, przez Zanoniego tak zwana, po za Sierpcem początek swój biorąca.

Powierzchnia Ziemi Dobrzyńskiej, podobnie jak całego Województwa Płockiego, jest z północy ku wschodowi i południowi nachylona, iak to bieg rzek okazuje, bowiem wszystkie z północy na wschód i południe płyną. Ziemia ta jest przerznęta rzeczkami (*strugami*) i pięciurzekami z których:

1. Wisła, przypiera prawem brzegiem do ziemi Dobrzyńskiej a dziś Obwodu Lipnoskiego,
a pod

a pod wsią Osiekiem wchodzi w granice Królestwa Pruskiego.

2. Drwęca, płynie koło wsi Ławy, Dobrzyń, a przy wsi Lubicz wstępuje w granicę Pruss, poławiają się w niej szczególniéy węgorze.

3. Skrwa, bierze swój początek z ieżior do dobr Skrwilińskich należących, płynie około Siecień, Sikorza, a przy wsi Biskupicach wpada do wisły, spławną bydź niemoże, ale pędzi wiele młynów, tartaków, i papiernią w Sikorzu.

4. Mień, poczyna się z ieżior Skępskich, a pod wsią Mień wpada do Wisły, służy ona do wielu młynów, tartaków, a słuzami ich przechodzi do wisły drzewo spuszczone.

5. Skra, bierze początek z błot pod miastem Bielskiem w Obwodzie Płockiem położonym, ciągnie wedle Maykowa, Grąbca, Borkowa wsiow Obwodu Mławskiego, przez miasto Sierpc gdzie nazwisko *Sierpienicy* przybiera, a ztamtąd około Zglinic płynie w Obwód Lipnoski, gdzie w ieżiorach i błotach ginie.

Ziemia Dobrzyńska ma ieżior około 52 od iewielkiéy do siedmiu włuk miary Chełmińskiej rozciągłości mających, noszą w większey części nazwiska od wsi do których należą. Są one górami, lub wzgórkami ścięsnione, z nich dostarczają wody z pomocą tamów na młyny, tar-

taki, z których są główniejsze przy Skępe Długiem, gdzie młyny i tartaki wspólne dzielą wodą. W jeziorach tych szczupaki, karpiusze i leszcze poławiają się, więcej jednak mają zwanych białemi.

Grunta pszenne są w okolicach Dobrzynia i Lipna ku Toruniowi, w innych stronach czyste do siewu tylko żyta zdadne. Lasy zieleńcze w okolicach Skępego zaczynając się, łączy z drugimi łączą się, w nich dawniej niedźwiedzie widziane były. Góry w ziemi Dobrzyńskiej, tylko godne są uwagi, które wzdłuż brzegu Wisły nad strumieniem jej panują, i w tych mianowicie od Dobrzynia aż do wsi Spethala górna na dwie mile rozległości znajduje się gips z dziaćką tego, który *Frauenglas* albo *Marienglas* zowią. Podobnie pod Dobrzyniem n. f. w. są gleby brunatne, torf jest prawie wszędzie po nizinach, a łądy wisły w kamień wapienny obfitują. Pastwiska bujne i pokarmne są używane do chodowania dobrego bydła i owiec przysługują.

Ziemia ta składała się dawniej z trzech powiatów to jest: Dobrzyńskiego, Rypińskiego i Lipnoskiego, miała tyleż Kasztelanów miejszych jak od Powiatów dopiero wymienionych nazwiska.

biorących. (43) Starostwo Grodowe było w Bobrownikach, tamże z Dobrzemia nad wisłą przeniesione, niegrodowemi zaś były Starostwa Dobrzyńskie, i Rypińskie.

Obywatele téj ziemi seymiki odbywali w Lipnie, na których dwóch Posłów na seym, i jednego Deputata na Trybunał koronny, i jednego Kommissarza do Radomia wybierali. Popis rycerstwa czyli okazywanie na polach pod Lipniem odbywał się. (44) Stanowisko zimowe dla regimentu pieszego w Dobrzyniu nad wisłą i w Rypinie. (45.)

Urząd ziemski Sądowy miała ta ziemia ieden, który składał Sądy trzy razy; pierwszy raz w Dobrzyniu n. w. we wtorek po niedzieli wstępny, a w Lipnie i Rypinie w tydzień po tych. Drugi raz w Dobrzyniu we wtorek bliższy przed S. Janem, po nich w poniedziałek bliższy w Lipnie, a w tydzień po Lipińskich w Rypinie przez tydzień. Trzeci raz w Dobrzyniu po S. Mateuszu we wtorek, po nich w Lipnie w poniedzia-

(43) Niesiecki Tom I. str: 146.

(44) Kostytucya za Zyg: Augusta r. 1563. Vol Ileg. I. str: 641.

(45) Zie: Dobrzyń: na Woysko, to jest dla Gwardyi płaciła półrocznie Złot: 15812. gro: 4.

łek pierwszy, po Lipińskich w Rypinie własnym zwyczajem. (46)

Należała do dyecezyi Płockiéy. (47) Zależała nosiła głowę człowieka sędziwego w czerwonym polu, na której pod samą brodą korona ieda druga na głowie z dwoma bawołemi rogami (48) Niesiecki ziemię Dobrzyńską po Województwie Inowrocławskim kładzie, lecz w Uchwały Seymowéy z roku 1717 do Województwa Brzesko-Kuiawskiego przyłączona była.

Rozciągłość dzisiejszego Obwodu Lipnoskiego obéymnie 53 mil kwadratowych, i w téy pr

(46) Vol. Leg. Tom II. str: 1409. Roki Dobrzyńskie konst; z r. 1593.

(47) Jako i teraz Obwód Lipnoski do téżeméy Dyecezyi należy, zawiera w sobie 3. Dekana z których Dobrzyński 15. Lipnoski 16. Rypiński tyleż liczą. Klasztory męzkie znajdujące w tymże Obwodzie dotąd exystują. XX. Franciszkanie w Dobrzyniu n. w. Xięży 4. lai: 1 XX. Bernardyni w Skępem, Xięży 8. kler: 5. lai: 5., XX. Kamelicy w Trutowie Xięży 8. kler: 5. now.: 2. lai: 2. Toż samo zgromadzenie w Oborach Xięży 5. now.: 2. lai 1. *Rocznik Instytutów relig: i duchow: Krol: Polsk: z r 1824. str: 58. i 64.*

(48) Widok Królestwa Polskiego, i t. d. wystawiony przez X. Jana Bielskiego S. J. w Poznaniu 1767 Tom I. str: 91. 94. Opis Star: Pol: p. Święckiej Tom I. str: 253.

strzeni kraiu liczy miast siedm, iako to: Dobrzyń n. w., Lipno, Rypin, Bobrowniki, Skępe, Dobrzyń nad Drwęcą i Kikoł; a wsi 763. (49) Gmin we względzie Administracyi 146. Ludność jego w r. 1824 wynosiła:

a) Chrześcian 82,903.

b) Żydów 7,232.

w ogóle głów 90,135. (50) zatem na iedną milę kwadratową wypada dusz 1700.

Wsie Obwodu tego mają ludności w ogóle 80,054.

z tych a) Chrześcian 76,554.

b) Żydów 3500.

Ilość dymów w całym obwodzie zawiera 8492 w szczególności wsie mają dymów 7518 reszta miasta iak się wykaże, mówiąc o każdym z osobna.— Ekonomii Rządowych iest trzy, z tych pierwsza *Ciechocin* liczy wsi i rumónków 44, druga *Trombin* 25, trzecia *Lenie wielkie* 16, nadto dobra *Blizno* z trzema przyległościami do Ekonomii Sierpskiej w Obwodzie Mławskim sytuowaney należą.

(49) Jeografia Król: Pol: i wolnego M. Krakowa z dołączeniem wiadomości statystycznych przez W. Politowskiego S. P. w Warsz: 1819 r. str: 64 i 65.

(50) Z wiadomości przez W. Kommissarza w Obwód Lipnoski Delegowanego, w r. 1824 udzielonéy,

Podatki z Obwodu Lipnoskiego wedle wiadomości z Akt Kommissyi Woiewództwa Płockiego powziętey czynią rócznie:

1.	Ofiara z dóbr Duchownych	Złt:	761.	gr:	—
2.	Ofiara z dóbr Ziemiańskich	—	81374.	—	1
3.	Ofiara z dóbr Donatoryuszów	—	2184.	—	2
4.	Ofiara z nowo przybyłych przedmiotów	—	4181.	—	
5.	Kanon z dóbr przez Rząd Pruski rozdanych	—	5821.	—	1
6.	Kontyngens				
a)	od dworów	—	40623.	—	1
b)	od gromad	—	59904.	—	
7.	Podymne dawne	—	71800.		
8.	dito podwyższone	—	6995.	—	2
9.	Czopowe i młynowe dawne i terażniejsze	—	189.		
10.	Rekrutowe od żydów	—	7072.		
11.	Konsumpcya od rzezi po wsiach	—	215.	—	2
12.	Opłata Szarwarkowa	—	46832.		

W ogóle dochodu Złt. 327,955. gr. 2

Gospodarstwo rolnicze w Obwodzie tutejszym, jest w kwitnącym stanie, wsie porządne, dobrze zabudowane, niektóre pałace i wygodne domy obeymują, w każdej prawie z nich znajdują się ogrody owocowe, kanały, pasieki, chmielniki, młyny lub wiatraki. (51) Intraty z tutejszych włości powiększają czynszownicy narodu Niemieckiego od niepamiętnych czasów w tey okolicy grunta wieczystym prawem trzymający, składają oni Dworowi czynsz częścią pieniędzmi gotowemi, częścią też robocizną w umówionych porach roku odbywaną.

Obywatele tuteysi, są potomkowie i godni następcy sławnych z swęj wierności ku Ojczyźnie, i poświęcenia się na iey usługi w dziejach narodowych mężów, z których wyszło niemało wielkich ludzi, i znakomitych Polskich rodzin! Sprawiedliwa potomność, nieomieszka przyzwoicie ocenić i tych

(51) Do znaczniejszych i dobrze zabudowanych w Obw: Lipn: liczyć można wsie: Chalin, Chełmca wielka, Czernikowo, Chraponie, Czarne, Dólsk, Działyń, Fabianki, Góysk, Głodowo, Jastrzębiec, Jasień, Kłokock, Karnkowo, Makowo, Mazowsze, Okalewo, Oleszno, Obrowo, Płomiany, Radziki wielkie, Rusinowo, Szpethal górny i dolny, Steklino, Sokolowo, Steklinek, Świętosław, Strzygi, Siecień, Skrwilno, Sumin, Sobowo, Tłuchówko, Wielgie, Więslawice, Wola, Witkowo, Zboyno i wiele innych.

szanownych Radaków mieszkańców ziemi
brzyńskiej, którzy w czasach bliższych na
pamięci świetnemi czynami Kray Polski w
wili.

Obwód Lipnoski ma mieć kształt trójkąta
Holsche wyraża (52)

(52) Holsche w dziele już cytowanym na str: 50
Tom I.

§. IV.

O P I S

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ.

Dobrzyń nad wisłą Stolica dawniey Ziemi Dobrzyńskiej, iedno z starożytnych miast Polskich, kiedy i przez kogo założone było, żadney wiadomości powziąć niemożna, albowiem iak szanowny Autor dzieła o upadku miast i przemysłu utrzymuie: miasta dawnieysze są w Polsce niżeli Historya, i podania pewne o narodzie, od dziesiątego wieku znayduiemy iuż wielką ich część tak wzmiankowaną iak iest do dnia dzisieyszego. (53) W miarę zaiste rozkrzewiaiącey się religii Chrześcijańskię, budowano po różnych dogodnych ludowi mieyscach Kościoły, a przy nich zakładano miasta. Z pewnością twierdzić wypada, że miasto Dobrzyń w początku dwunastego wieku iuż exystowało, gdyż Bolesław *Krzywousty* Ziemię Dobrzyńską przeznaczył udziałem krain Polskich Bolesławowi *Kędzie-*

(53) Tom I. o Upadku przemysłu i miast w Polsce w Warsz: 1810. p. Surowieckiego str: 168.

rzawemu synowi swému, a Ziemia ta od
sta bierze swoje nazwisko. (54)

Gruba atoli zastona pokrywa pierwiastko
sprawy przodków naszych, tylko w powieści
ludu, które schodzące następnym przekazały
koleniom, miga niekiedy iskierka słaby rzuc
ca promyk na dziecie odległéy i baiecznych c
sów dotykaiący przeszłości. Takiéy iest cec
wiadomość, iż miasto Dobrzyń naprzód mi
bydź założone w tém mieyscu, gdzie dziś fo
wark Rządowy Zbyszewo, później dopier

(54) Holsche na str: 142. mowi: Bey den Römern
entstanden die Städte aus ihren festen Lägern, wo s
oft viele Jahre standen, und sich anbaueten, und d
geschah vorzüglich an den Flüssen, Bergen, un
Grentzen wo sie eine militärische Position fand
daher denú auch in der folge daraus Festungen e
wachsen. In den christlichen Ländern entstanden s
durch eine andere Veranlassung. Wie die christlich
Religion sich in den heidnischen Ländern verbreitete
wurden hin und wieder Kirchen und Klöster erbaut
bei welchen sich das Volk versammelte, um seine An
dacht zu verrichten. Weil sie dabei zugleich ver
pflaget werden mussten, baueten sich die Menschen
bei den Kirchen und Klöstern an, wo sie Nahrung
fanden, und auf die Art entstanden Städte. Die Kir
chen und Klöster sind daher in Pohlén gemeinlich
die Grundlage der Städte, und von ihren Alter kann
man am sichersten auf das der letztern schliessen.

w miéysce terażniéyszego zabudowania przeniesione zostało. Uważając położenie *Zbyszewa*, łatwo dociec można, iż dawnieysi założyciele miast, zawsze niedostępność miéysc, a ztąd i obronę w razie potrzeby przeciw nieprzyjacielowi mieli na względzie. Folwark ten stoi nad strumykiem który między ogromnemi górami boki iego formującemi sącząc swe kryształy, w wiśle ie tuż idący zatapia. Strumyk ten iest ze strony północno-zachodniéy, od południa zaś wiśla również wysokiem i niedostępnemi naieżona brzegami płynie. W bliskości miéysca tego wznosząca się znaczny wysokości góra i odosobniona, dała powód do zbudowania na iéy szczycie zamku mocnego i obronnego, który iak się w kronice nadmienilo, przez Konrada I. Braciom Dobrzyńskim dla przytułku, a późniéy Krzyżakom nadany został. Przemieściwali w nim i Xiążęta Kuiawscy iako dziedzice ziemi Dobrzyńskiej.

Zamek ten z krwawych zapasów z Krzyżakami, Czechami, Szwedami przy zdobywaniu go, lub odzyskaniu pamiętny, czasów naszych niedoszedł, miéysce tylko o iego bytności, iako też i ulica *Podzamecze* zwana, świadczą. Posiadali wprawdzie Obywatele przywileie, nadania, akta miasta tego, i te w czasie napadu pierwszego

Szwedów w grobach kościoła Farnego ukry zostały, lecz Szwedzi wraz z żydami w tym mieście osiadłymi, kościół ten zrabowawszy, spalili, a w ten czas i dokumenta rzeczzone pastwopłomieni stały się. (55)

Dobrzyń leży w okolicy urodzajnej, i przyjemnym położeniu, odległy jest od Płocka 4, od Lipna tyleż, rozległość jego wedle tradycyi była wielka, lecz Starostowie Dobrzyńscy w latach 1722 i 1754 odebrali mu znaczną część gruntów, które dziś do Królewskiej wsi Leniń należą; także wsie *Zbyszewo*, *Strachów*, i *Stochowo*, do miasta należeć miały, lecz te od dawnych czasów w posiadaniu Rządu zostały. Przywilej Króla Kazimierza IV Jagiellończyka Jakóbowi Chełmiickiemu na Woytostwo w roku 1455 udzielony, i Sądownictwo nad Dobrzyńiem, i wsiami dopiero wymienionými nadaiący okoliczność tę stwierdza. (56)

Miasto Dobrzyń rządziło się prawem Chełmińskim, miecza prawo (*ius gladii*) było przy

(55) Jak świadczy Manifest z r. 1661. przez mieszczan Dobrzyńia zrobiony, i w aktach miejskich znajdujący się.

(56) Przywilej ten w końcu niniejszego dziełka umieszczony jest.

iego Woycie. (57) Przy założeniu miasta exystować miało 500 kamienic, lub raczćy domów; wał z cegły a przy nim fossa wodą napełniona, były słabą obroną mieszkańców przeciw gwałtownym napadom; te to ustawiczne napaady Pogan Pruskich, Litewskich, późnićy Krzyżaków i Szwedów, wrćcie i morowe powietrze wyniszczyły licznych mieszkańców Dobrzynia; dziś przy zmićyszeniu ludności, niezupelnem zabudowaniu ulic wystawia smutny obraz przeszłości. Liczy bowiem tylko domów:

a) murowanych 3.

b) drewnianych 211.

w ogóle 214. (58)

Z placów pustych tu i owdzie w znaczny

(57) Warszawa, z wszystkimi Xięstwa Mazowieckiego, oraz Woiewództw Rawskiego, Płockiego i Ziemi Dobrzyńskićy miastami, tudzież niektóre Litewskie w Powiecie Pińskim, a z Koronnych w Podlasiu, Klezczelów, nakoniec wszystkie miasta Pruskie, prawa Chelmińskiego używały. Czacki o Litewskich i Polskich prawach Tom I. str: 287. X. Teod: Ostrowski w prawie Cywilnym Nar: Pols: w Warsz; 1787 Tom I. str: 33. i Skrzetuski w dziele pr: Polit: Pol: Tom II. str: 10.

(58) W r. 1794 było domów w Dobrzyniu 184., ludność wynosiła w tenczas 860 głów. Z *Akt stanu Dobrzynia n. w. za był: Rządu Pruskiego od r. 1793. formowanych.*

liczbie będących, przekonać się można, iż sta tego dawniey inna była postać i kształt. (Nayznacznieyszą budową jest kościół mirowny z klasztorem XX. Frańciszkanów (strictis observantiae) pod tytułem w Niebo wzię Maryi Panny około roku 1316 erygowany, Konrada Xięcia Mazowieckiego zaczęty, a Henryka syna iego dokończony; w którym

(59) Surowiecki w dziele powyżey już cytowany na str: 199 mowi: „Gdyby ieszcze brakowało dowódów na okazanie bogactw, ludności i kwitnącego starodawnych miast Polskich, można by ie brać z tyśladów i ruin, które do dziś dnia ieszcze w nich są spelna zatarte. Mało jest takich, któreby nie ukazywały zwalisk dawnych murów, rozległych obwodów, przeszłéy swéy wielkości zagrzebanych przedmieść, skroconych ulic; mało jest takich, któreby w stopionéy reście ogromnéy niegdys swéy osady, nie liczyły, dziś trzech czwarney części pastkowiów, a obok nich nędzne tylko chaty. Jeśli były obszerniejsze w tamtych wiekach, musiały mieć więcéy ludności; jeśli liczyli więcéy domów, mieszkańcy musieli posiadać wystarczaiące na nie fundusze, jeśli się w nich żywiło mnostwo ludzi przemysłowych, ci musieli mieć pewny odbyd na swoje płody, a konsumenci, którzy ie odkupowali musieli być w stanie zamożnym. Zniknął ten świetny stan miast i ich mieszkańców w Polsce, a smutne tylko ślady i slabe pamiatki ieszcze nam go przypominaią.

teraz odprawia nabożeństwo parafialne, w roku bieżącym reparaacya jego przedsięwzięta została. *Kościół Farny* z muru pod tytułem S. Krzyża i S. Szczepana w r. 1661 przez Szwedów zburzony, na nowo wyreperowany, w r. 1767 zgorzał, i dziś zaledwie już ślady jego widzieć można, ile gdy Rząd Pruski w r. 1805 pozostałe mury sprzedać kazał. (x)

Jest jeszcze tu *Kościółek S. Stanisława Biskupa*, wystawiony z drzewa przez mieszczan, z nadaniem funduszu, errekcyia jego iest niewiadoma.

Summa assekuracyina domów, i ich budynków do towarzystwa ogniowego na Złot. 232,125 iest podana.

Ludność tego miasta w roku 1824.

a) Chrześciiian 999.

b) Żydów 840.

w ogóle głów 1839. wynosi.

Propinacya należy do miasta, Kamelarya jego posiada 6 placów znacznych, dochody w roku

x) W wizycie Kościołów parafialnych za Jana Gembickiego Biskupa Płockiego w r. 1669. przez X. Macieia Płończyńskiego Dziekana Dobrzyń: odbytę, o kościele parafialnym Dobrzyńskim napisano: „Errectionem non habet, conflavit a Iudaeis tem, pore belli Suetici, privilegia nulla etc.”

1820 czyniły Złt. 5864. Chrześcianaie utrzymują się z rolnictwa, rzemiosł i szynku, wędzi z handlu. Fabryk żadnych niema. W r. 1819 była tu kopalnia węgla ziemnych, kiedy Rząd miał więcej wydatków iak z niey chodu, przeto zaniechaną została. O kopytę Władysław Łubieński w dziele swoim ucał nił także wzmiankę. (60)

Miasto iest brukowane, prócz ulic Zduński i Zamkowéy, iarmarków ma rocznie szesnaście iako to: 1. po Nowym roku, 2. po S. Macieju, 3. po S. Agnieszce, 4. po Niedzieli Przewodniéy, po S. Janie Nepomocenie, 6. po S. Antonim z Padwy, 7. po S. Piotrze i Pawle, 8. po S. Maryi Magdalenie, 9. po Wniebowzięciu N. P. Maryi, 10. po S. Franciszku Seraficzny, 11. po S. Łukaszu, 12. po Niepokolanem początku N. Panny, 13. na Środopóście, 14. na Wniebo wstąpienie Pańskie, 15 po podwyższeniu S. Krzyża, 16 po S. Elzbiecie, wszystkie te iarmarki w pierwszy poniedziałek po święcie odbywają się. Niegdyś Dobrzyń był w kwitnącym stanie, lecz ustawiczne napady nieprzyjacielskie, niszcząc go mienia dobrego pozbawiły. I tak iak w kronice wyrażono, w r. 1268 Prusacy

(60) W cytowanym już dziele na str: 558.

Prusacy wraz z Litwinami, dzień pod ów czas pogańska, wpadłszy do miasta w dzień niedzielny, wycięli lud wszystek w kościele zebrany, a kościół zburzyli (61). W roku 1323 Litwini spustoszywszy ziemię Dobrzyńską wpadli do miasta, i tamże do 2000 ludzi wybili, szkoły zniszczyli, kleryków i młodzież w nich się uczącą wymordowali, a odtąd Seminarium więcéy w tym mieście już nieexystowało. W roku 1329 Krzyżacy z wojskiem Jana Króla Czeskiego połączeni, zamek opanowali, którego wojska Władysława Łokietka odebrać niemogły. Znowu w r. 1409 ciż Krzyżacy miasto zabrali, a wybiwszy w nim wiele ludzi zamek oblegli, i tenże dobyli (62). Mężny Chełmicki bronił go dzielnie, lecz wycieńczony z sił legł ofiarą zaiadłości najeźdźników. Śmierć przecinając z życiem ięgo, tyle świetnych dla kraiu nadziei, niewydarła mu naypięknięszey chwały, chwały że za Ojczyznę poległ! Władysław Jagello Król, nagradzając męztwo i wierność Dowodzcy Chełmickiego pozostałey ięgo familii w tenczas w Płomianach wsi granicznęy z Dobrzyniem mieszkaięcęy, nadał prawem dziedzictwa znaczną część gruntów na Dobrzyniu pod tytułem *Woytostwa*, dotąd

(61) Władysław Łubieński w cytow: już dziele.

(62) Święcki Tom I. str: 254.

ieszcze w posiadaniu iego potomka Sylwe
 Chełmickiego dóbr Płomian, Chalina i inn
 Dziedzica zostającego (63). Gdy przywilej p
 wiastkowy przez familią Chełmickich w cz
 zaburzeń kraioowych, utracony został, Król
 zimierz IV Jagiellończyk przywileiem sw
 w Brześciu Kujawskim r. 1455 w dzień naw
 cania S. Pawła wydanym, nadanie pierwsze
 wspomnionéy familii odnowił, zarazem iurysdy
 cyą miasta Dobrzyńia z pogranicznemi wsia
Zbyszewem, Strachowem i Stuchowem, tyt
 łem Wóyta Jakubówi na Płomianach Chełm
 kiemu prawému potomkowi w obronie zamk
 Dobrzyńskiego poległego Dowódcy, oddał, g
 nice pewne dla Woytostwa co do gruntów ok
 ślił, i wiecznemi czasy toż dla potomków Jak
 ba Chełmickiego w linii męzkiéy przeznac
 (64). W roku 1656 żydzi w tem mieście os

(63) Nadto kilka placów w samym mieście
 dochody w pewnym groszu z czopowego, rzec
 z prawem propinacyi i rybołostwa na wiśle dla fa
 lli Chełmickich tymże przywileiem nadane został
 Długosz i Kromer tego Chełmickiego w r. 1409 St
 rostą Dobrzyńskim zowią, kiedy w zamku Dobrzy
 od Krzyżaków dobyty i zabity został.

(64) Przywilej ten, Królowie Polscy, Stefan B
 tory w Warsz: dnia 22. Grudnia 1579 i August II. c
 20. Września 1715 roku także w Warszawie zatwie
 dzili.

dli wraz z Szwedami zrabowawszy domy chrześcian, takowe spustoszyli, a po zabraniu kościelnych naczyń i sprzętów kościoł spalili, i w ten czas przywileie miasta w grobach ukryte, spłonęły; napadnięcie to Szwedów na Dobrzyń nastąpiło w dzień S. Trojcy gdy mieszkańcy w kościele na nabożeństwie znaydowali się, i podług ustnych tradycyi w samym kościele 500 mężczyzn zginęło. W tymże roku Polacy z żydami za sprzyianie Szwedom naygorzėj się obchodzili (65).

(65) Jak świadczy Cellariús w dziele Regni Poloniae, Magni Duc: Lithvanie ect. novis: descriptio str: 1565.

OPIS MIASTA LIPNA.

Lipno dawniej *Lippe* w równey pozycy w okolicy piaszczystey nad rzeczką *Mień* żone, było przez przez Władysława Xięcia czyckiego i Dobrzyńskiego (Syna Ziemo brata Władysława Łokietka) założone, iak wodzi przywilej w srzodę po Niedzieli twychwstania Pańskiego w Piotrkowie r. 1 wydany, dozwalaiący lokacyi miasta pod naz skiem *Lippe* na 36 włókach. Władysław Jagie Król Polski r. 1422. w dzień S. Urbana dał temu Miastu do 60 włók, dozwoiit rząd nia się prawem Chelmińskim, wyiał ie z Sądów Woiewódzkich, Kasztelanów, Starost i t. d. uwolnił od opłat i danin różnych, których pierwszy przywilej mieszkańców L na obowięzywał; propinacyą mieyską nie ty w obrębie miasta lecz i w odległości mili dney od niego rozciągnął. Przywilej ten wi z następnych Królów Polskich potwierdziło, tak Zygmunt August r. 1564. August III. 17 i t. d.

Lipno dziś Stolica Obwodu Lipnoskiego, mie sce odbywania Seymiku Szlacheckiego, jurisd

keyi Sądu Pokoju, Kommissarza w tenże Obwód Delegowanego, o) Kassy Powiatowey, i Stacji pocztowey (66), odległe iest od Płocka mil 8, od Dobrzyńa nad wisłą mil 4. od Bobrownik i Skąpego mil 3. Za rządu Pruskiego znacznie się podniosło, gdyż w r. 1800 niemialo więcey iak 88 domów, wszystkie zaś murowane od tego roku przybyły. Dawniey popisy rycerstwa Ziemi Dobrzyńskiej na polach pod tym miastem odbywały się, podobnież i Seymiki. Rzeczką przy nim płynącą może być spławiane drzewo, wnosić by można, iż będąc bliskie wisły i granicy pruskiej znaczny handel prowadzić powinno, gdy tym czasem z przyczyny braku fabryk, małej ludności targów zwyczajnych nawet niebywa, i Obywatele z pobliza zboże od innych miast wywozić muszą (67).

o) Kommissarzem Woiewódzkim w Obwód Lipnoński Delegowanym iest JW. Jakób Trzeciński Kawaler Orderu S. Stanisława, Członek Towarzystwa Naukowego Płockiego.

(66) Holsche w cytowanym powyżéy dziele o Lipnie tak nadmienia: „Lipno eine königliche Stadt „an einem kleinen Flusse, von 88 Häusern, die „Hauptstadt des Kreises. Hier haben das landrätliche Officium, eine Kreis-Justiz-Commission, und „ein Kreisgericht ihren Sitz, sie hat ein Consumption- „Steuer Amt.”

(67) Szczegół ten wyjęty z opisanja statystycznego

Z przywilejem Króla Władysława Jagiełły, dać iż miasto Lipno miało znaczną rzległość, melarya posiadała pięć rumonków, karczemłyn ieden i tartak. Prócz tego do r. 1763 siadało miasto bor znaczny, lecz Dziezic Jastrzębia tenże obiał, a proces w tym wzglę przez mieszczan rozpoczęty, dotąd ukończ nie został. Propinacya lubo do miasta nale jednak nie w takiej obszerności, iakiey przy ley okazuje, kilka w pobliskości wystawion karczem przynoszą iey szkodę.

Fabryki żadne w tem mieście nie exystują znikąd dowiedzić się niemożna, a żeby te, kie tu były. Jarmarków w ciągu roku bywa naywięcey na konie, bydło, sprzęty gospodskie, towary łokciowe i zawsze w pierwsze niedzielki, iako to: 1. po trzech Królach, 2. N. Pannie M. Gromicznéy, 3. po Niedzieli kw tniocy, 4. po Niedzieli przewodniocy, 5. po Wni bowstąpieniu, 6. po Bożym Ciele, 7. po N: Szkaplerzney, 8. po Przeminieniu Pańskim, po podwyższeniu S. Krzyża, 10. po S. Micha 11. po S. Szymonie i Judzie, 12. po S. Barbarz

W Lipnie piękny widok czyni góra zw na S. Antoniego, nad miastem panująca, w t

M. Lipna w Archivum Kommissyi Woiewództwa Pł ckiego znajduiącego się.

łem S. Barbary, lecz zębem czasu uszkodzony i rozebrany został.

Ludność w roku 1824 wynosiła:

a) Chryścian	1982
b) Żydów	787

Razem dusz 2769

Chryścianie po większėj części trudnią się rolnictwem, a niektórzy z nich rzemiosłami. Żydzi zaś handlem, i towarami łokciowemi. Dochody miejskie w r. 1806 czyniły Zł: 45 gr: 25 od roku 1819 podniosły się do Zł: 8,369 gr: 7 a to z przyczyny ustanowionego podatku konsensowego i t. d. Miasto Lipno w dzisiejszym stanie, co do porządku wewnętrznego, dobrego zabudowania niektórych ulic ma pierwszeństwo w Obwodzie Lipnoskim, jednak wzrost jego postrzegać się nie daie.

§. VI.

OPIS MIASTA RYPINA.

Miasto Rypin nad rzeczką *Odleką* w równinie położone, iest wystawione na 23 włokach Chełmińskich, iak to okazuie przywilej przez Władysława Xięcia Łęczyckiego i Dobrzyńskiego w dniu 8 Lipca 1345 r. zaraz po wybudowaniu miasta tego wydany, i przez wielu Królów Polskich potwierdzony, iako to: w r. 1526 od Zygmunta I. w r. 1570 od Zygmunta Augusta, w r. 1640 od Władysława IV. w r. 1652 od Jana Kazimierza, w r. 1722 od Augusta II., w r. 1766 od Stanisława Augusta.

Przywileiem Xiążęcia lokacją czyniącego, miasto Rypin otrzymało wolne rybołostwo na rzece *Rypiennicy*, pół mili kwadratowéy boru, młyn i tartak. Nadto Wóyt za rozsądzanie Spraw między mieszkańcami miał 7 włók gruntu nadane, lecz że późniéy Sądy w tym mieście Starostowie odbywali, przeto fundusz takowy dla siebie, Wóytowi odieł; po ostatnim zaborze przez Prusy dokonaném, Wóytostwo to na rzecz Skarbu publicznego zajętem zostało. Ekonomia *Trąbin* granicząca z miastem $3\frac{1}{4}$ boru obięła. W wy-

ciętych częściach tegoż boru miasto założyło
lonie, które Rumonkami nazywają, i te są:
siny, Wilczalapa, Karczewska, Choszeza
Puszcza mieyska zwana, z tych użytek w
1818 w trzydziestoletnią dzierżawę wypuszczo
został.

Dawniey exystował tu browar publiczny,
którym każdemu z mieszkańców, piwo, czy
własną potrzebę czy też do szynku robić wol
było, lecz w czasie wojen zniszczał, młyn z
i tartak od dawnych czasów, Starostowie, (kt
rych obowiązkiem było wznoszenie miast, i in
dobra przestrzeganie) zagarnęli.

Rypin iest odległy od granicy Pruskiéy o m
2, od Lipna mil 4, Skąpego mil 3. Instytu
żadne tu nieznamydują się, prócz Szkółki eleme
tarnéy, domów iest 129 między niemi 3 z ma
ru, assekuracya tychże w Towarzystwie ogni
wém podana wynosi Złt: 126,225. Budowa
celniejszych miasta tego są: *Kościół murowany*
S. Trójcy, przy errekeyi miasta fundowany
a teraz składką parafian, i przyłożeniem się
Rządu naprawiony. Kaplica w Rusinowie pod
tytułem S. Anny tuteyszego Prohoszcza zarządza
niu iest oddana. Także *kościół S. Ducha* w r
1323 od Xiążąt Dobrzyńskich Władysława i Bo-

z rolnictwa, mieysza zaś z rzemiosł. Żydzi
 dnia się handlem. Miasto całe brukowane,
 marki których 12 rocznie, bywały tu nieg
 sławne, lecz gdy teraz handel zewnętrzny
 ściśniony, przeto i iarmarki się zmieyszyły, a
 dla miasta uszczerbek w dochodach; iarmarki
 przypadają, 1 na Nowy rok, 2 na N. P. Mar
 Gromiczną, 3 w Niedzielę białą, 4 na S. Wo
 ciach, 5 na S. Tróycę, 6 na S. Jan, 7 na
 Jakób, 8 na S. Bartłomiéy, 9 na S. Michał, 1
 S. na Szymona i Judy, 11 na S. Marcin, 12
 S. Mikołay. Każdy iarmark iest rozdzielony,
 iest: na bydło i konie bywa iarmark w Piąte
 zaś na towary w następujący po nim Poniedzi
 tek. Dochody w roku 1806 czyniły Złt: 44
 gr: 24 od roku zaś 1819 wynoszą Złt: 7992
 24, przyczyną tak znacznego powiększenia o
 chzdów, iest wydzierżawienie rumunków, i w
 należenie podatków niestałych.

Miasto Rypin znacznie upadać zaczyna, m
 szkańcy iego są ubodzi. Za Rządu Pruskieg
 był tu Sąd Powiatowy, Justic-Kommissyia, Z
 pa Solna i garnizon Woyskowy (70). To wszy
 stko czyniło większą konsumpcyją, nadawał
 bieg pieniądзом, a mieszkańcy miasta przy zn

(70) Holsche w cytowanym już dziele.

cznóy ludności płody ziemi łatwo spieniężyć mogli, dziś gdy większa część mieszkańców utrzymuje się z uprawy roli, kiedy płody swoje tanie sprzedawać, a rzeczy dla siebie potrzebne drogo opłacać musi, to koniecznie większój części miasteczek zagrozi upadkiem.

§. VII.

OPIS MIASTA BOBROWNII

Bobrowniki wzięty nazwisko od zamku pr.
 Krzyżaków w roku 1398 nad wistą założone.
 Ci zaś dla mnogię liczby bobrów tu znalezi
 nych, tak zamek przez siebie wystawiony, n
 zwali. Ulryk de Jungingen W. Mistrz Krzyż
 ków wydał w Malborgu w dzień S. Michał
 r. 1403 przywilęý założenia miasta tego na 5
 włokach. Władysław Jagello Król Polski przy
 wileiem w Jnowrocławiu we wtorek po ziele
 nych świątkach r. 1422 datowanym, przydał ie
 szcze 40 włok Chelmińskich gruntu miastu ta
 mu, wolny wrąb w borach Starościńskich,
 propinacyą w rozległości iednéy mili, nadto
 uwolnił mieszkańców z pod Sądów Starościń
 skich. Przywileie takowe następní Królowie Pol
 scy potwierdzili; Jan III. Król w Jaworowie
 (71) d. 5 Maia 1678 nadał miastu prawo od
 bywania targów w każdą niedzielę i pięć iar
 marków w roku.

(71) Jaworów na Rusi czerwoneý ulubione mie
 szkanie Króla Jana Sobieskiego.

Bobrowniki leżą nad wisłą, oddalone o mile od Włocławka, o mil 5 od Torunia, a o mil 7 od Płocka, o mil 3 od Lipna, pamiętne są porażką Krzyżaków w r. 1426 za Władysława Jagiełły (72). Grunta powiększney części, w tym mieście piaszczyste, obfite w kamienie, zwir, glinę, a nawet kamien wapienny.

W r. 1799 mieszkańcy wygrali do 60 włok boru od Dziedzica dóbr Brzezna, w tem ograniczeniu znayduie się kolonia *Białe Błoto* zwana, od pięciu osadników zamieszkała.

Miasto miało publiczną gorzalniam i browar. Domów znayduie się 84 drewnianych, 4 zaś w mur pruski postawionych, assekuracya tychże do towarzystwa ogniowego na Złt. 62,500 podana. Ludność w r. 1824 wynosiła:

- a) Chrześcian 544.
- b) Żydów 90.

w ogóle głów 634.

Mieszkańcy naywięcący utrzymuią się z rolnictwa. Fabryk żadnych tu niema, a nawet rzemieślników zwyczajnych niewiele. Z między budowli nayznaczniéjsze są: *Kościół* murowany *parafialny* dawniéy pod tytułem *Wszystkich Świętych*, dziś pod wezwaniem *S. Marcina*, kie-

(72) Jeografia W. Politowskiego S. P. str. 65.

dy i od kogo pierwiastkowo erygowany ni
 śladu. To tylko jest pewna, że jeszcze w r.
 już drugi kościół był wystawiony (e). *Ka*
wyznawców Augsburskich, i Magazyn s
 spostrzegać się tu jeszcze dają szczątki za
 ogromnego nad wisłą, przez Krzyżaków wy
 wionego (73). Miasto ma dwie ulice bruko

e) Wypis z wizyty kościoła Bobrownickiego
 Biskupa Kujawsko-Pomorskiego Macieja Łubień
 go w roku 1639 odbyty, bowiem iak się pon
 nadmieni, Dekanat Bobrownicki do Dyecezyi K
 wskiej należał.

Articulus Ecclesia.

In hoc oppido ecclesia Parochialis primitque e
 lignea, tituli SS. omnium, quasi extra oppidum.
 quia oppidanis non erat commodum ad divina pe
 genda, et sacramenta percipienda ad eam adire,
 aedificata erat alia ecclesia non procul a circo opp
 quam commodius erat oppidanis ad divina frequen
 re, eamque R. Rozrazewski Episcopus consecraver
 anno 1584. Verum haec deinceps conflagraverat an
 D. 1633. Postea Divina absolvebantur in Sacristia p
 va murata. Deinceps autem nova ecclesia lignea aed
 ficata fuerat, partim Capitanei Bobrovnicensis impens
 partim ex elemosynis piorum, verum imperfecte, et n
 solide, nec firmiter, et ideo tota ecclesia penitus de
 bebatur quam ad extremas Parochs modernus Mar
 nus de Zbrachlin de novo firmitus reaedificare curav

(73) Mowi Surowiecki na str: 195. powyżey in
 cytowanego dzieła: „Okazałe ruiny zamków niegd
 Czer-

ne, rynek i dwie inne ulice są bez bruku, materiałow do budowl i w bliskości iest podostatkim. Jarmarki i targi lubo przywileiem nadane, iednak się nieutrzymują. Dochody w roku 1806 wynosiły Złt. 1385, dziś Złt. 1400 gr. 21. W Bobrownikach za czasów dawnéy Polski Sądy Grodzkie odbywały się, a w zamku był skład akt Ziemskich i Grodzkich (74). Lubo to miasto było grodowe, iednak nigdy w kwitnącym stanie nieznaydowało się.

Czerska, Wyszogroda, Ciecianowa, Srzeńska, dwóch Dobrzyniów, Bobrownik i innych wielu, wznosząc pysznie podarte szczyty do obłoków, dziś ieszcze panują, gaszą i zdobią swoją wielkością nieczemne te strzechy, które obok nich poważyły się uklecić ręce niedoleżne. Spoyrzawszy na niezmierną tę różnicę, zdaie się, że przez samo tylko uszanowanie cdrogich tych pomników chwały oyców, albo z przeczucia iakowegoś tulą się ieszcze dotąd pod ich ściami te szczupłe gromadki zbiedniałych synów.

(74) Władysław Łubieński w cytow: dziele str: 393. Święcki Tom I. str: 254. O Grodzie Bobrownickim konstytucya Seymu Warszawskiego z r. 1601 za Zygmunta III tak wyraża, „Za prośbą Posłów Dobrzyńskich aby Grodzkie księgi Bobrownickie, były wieczne, zwyczajem inszych Woiewództw Wielkopolskich postanawiamy. „ Vol: Leg: II. fol. 1523.

§. VII.

OPIS MIASTA SKEPEGO.

Skepe, czyli Skempe miasto szlacheckie w obwodzie Lipnoskim leżące, właśnie na kępie między jeziorami (75) wystawione, leży teraz do Józefa Zielińskiego Sędziego kościelnego. Miasto Skepe według tradycji miało w wieku XVI założone przez Kościelickiego Kasztelana Wiślickiego, a pewnie przez Działyńskiego, gdyż ta rodzina pochodzi z Kościelickich, i pisała się na Kościelcu za świadectwem Niesieckiego, dopiero od lat 124 dostało przez kupno rodziny Zielińskich. Miasto w aktach swoich żadnych przywilejów nie posiada. Przy erekcyi iaka rozległość była, wiadomo, w czasie pomiaru za Rządu Pruskim skutecznego okazało się że ma włók Ciemnińskich 150, dzisiejszy dziedziec o włók które do niego należeć mają, proces z tym stem rozpoczął. Mieszkańcy domy i grunty prawem dziedzictwa posiadają, służy im prawo robienia piwa na własną potrzebę, lub wysyła

(75) Jeziora te nazywają się: Wilczyńskie, Ciemnińskie, Mielno, Święte, i Wielgie.

lecz to nie jest w użyciu: Fabryk prócz 3 Sukienników, innych niema; domów jest 130 i te drewniane. Mieszkańców w roku 1824 było:

a) Chrześciana . . .	889
b) Żydów . . .	40
w ogóle dusz . . .	<u>929</u>

Wszyscy trudnią się rolnictwem, mało rzemiosłami. W mieście był Kościół Parafialny, erygowany przez Jana Garwaskiego h. Grzymała, lecz czasem strawiony, w r. 1818 rozebrany został, a parafią do klasztoru XX. Bernardynów we wsi *Wymyślinie*, o 2000 kroków od miasteczka odległego, przeniesiono.

Klasztor wspomiony, w r. 1498 przez X. Mikołaja Kościeleckiego Biskupa Chełmskiego dziedzica dóbr Skępskich w miejscu kaplicy od Mikołaja Kościeleckiego Kasztelana Kruswickiego fundowaney, wystawiony jest; do którego Bracia mieysi S. Franciszka, regularney obserwancyi w Polsce zwani Bernardynami, za pozwoleniem Alaxandra VI Papieża, i Jana Lubrańskiego Biskupa Płockiego wprowadzeni zostali (76).

(76) Umieszcza się stosowny wypis z dziełka pod tytułem: Wiadomość pewna o obrazie Najświę: Maryi Panny w ziemi Dobrzyńskiéy, w kościele Skępskim XX. Bernardynów od kilku wieków łaskami

Położenie Klasztoru tego iest z rzędu
powab pełnych, iakie natura mieyscom

wslawionéy i t. d. po trzeci raz do druku pod
Warszawie 1813 str: 12.

Roku 1498 JW. JX. Mikołay Kościelecki B
Chełmski, dziedzic dóbr Skępskich.

Zważywszy zacność mieysca i liczne przy ob
(raczéy statuy) cuda, i widząc codziennie zbieg
się tłumy ludzi, żeby więc nabożeństwu ich dog
postanowił kościółek obszerniejszy z klasztor
murować, i Zakonników którzyby na tém mie
we dnie i w nocy Boga chwalili sprowadzić, i
w krótcie skutkiem wypełnił, w przód napisawszy
do X. Gwardyana Klasztoru Kolskiego braci
szych S. Franciszka regularnéy obserwacyi, t
Polszcze nazwanych Bernardynów, a przez niego
Wikariusza Prowincyi natenczas Błogosł: Łady
z Gielnowa ofiarując mu to mieysce, przyjmie
tnie Błogosł: Oyciec tak świątobliwą myśl, rów
mieysce z tą kondycją, żeby JW. Fundator poz
nie od Oycy Ś. Papieża natenczas Alexandra VI
JW. JX. Biskupa Płockiego Jana Lubrańskiego z
nową fundacją odebrał, a tym czasem na żąd
Fundatora kilku Xięży naznaczył, którzy by t
mieyscu służyli. W krótcie JW. JX. Biskup Fe
tor odebrawszy pozwolenie tak od Stolicy Apo
skiéy, iako téż od JW. JX. Pasterza Dyecyzyi P
ckiéy, pomienionych oyców do kościoła i klas
dla nich wymurowanego; przy oddaniu kluczy i
nych ceremoniach, przy takowym akcie czynić
zwykłych, urzędownie wprowadził, z przyległ
gruntami ad simplicem ušum oddał, i wiecznemi

od siebie upodobaniem udzielać zwykła. Jest to ustronie romantyczne, widok którego zdolny jest podnieść umysł każdego człowieka, i uczynić na nim wrażenia, natury piękności.

Kościół tutejszy słynie oddawna cudowną Statuą Boga Rodzicy od Kościeleckiej Kasztelanki Kruświckiej w kaplicy przez Oycę ię wystawionę, roku 1496 uroczyście złożoną (77).

Na odpusty szczególniej w porach wiosny i lata przypadające z nayodleglejszych okolic Obywatele i lud pospolity zgromadzaią się tak licznie iż kościół z przyległemi gmachami przybyłych załedwie pomieścić może.

Kościół XX. Bernardynów pięciu wieżami różney wielkości, Kaplicami i oddzielnemi w około gankami ozdobiony, z porządku wewnątrz utrzymywanego najmocniey zaleca się, a łącznie z Klasztorem za dzieło pięknego budownictwa uważany być może. W środku cmentarza stoi Kaplica z niższą wieżą, w tey jest grób familii Zielińskich. Na wyższej nad inne wieży jest zegar. Przy Klasztorze są dwa oddzielne ogrody owocowe murem opasane. Nie daleko

ssy w znaczném dotychczas ograniczeniu przez kamienie wykopane, cesą na honor Nays: Maryi uczynił, i na wszystko przywiléy J. K. Mości oddał.

(77) Dopiero cytowanego dziełka str: 9. 11.

bramy wchodowej stoi lipa ogromna szeze-
dla swęj gładkości i prostości. W poblizu
goź Klasztoru znayduie się wesoly borek s
wy, a w szrodku iego Kapliczka otoczona
takumbami, w których zwłoki znakomits
Obywateli ziemi Dobrzyńskiej spoczywają (

XX. Bernardyni tuteysi utrzymują Szkołę
wydziałową, o téy następująca iest wiadomość (

Już pod r. 1518 natrafiamy w dziejach
dy exystencyi XX. Bernardynów w Skę-
kiedy iednak szkoła ich początek swój wzi-

(78) *Jako to:* Jana Ośnialowskiego Starosty
brownickiego, Ludwiki z Jabłońskich Retzów
ratowey Lipnoskiéy, Magdaleny Winnickiéy,
dory Chełmickiéy Starościny Zbyszewskiéy, On-
go Chełmickiego iéy męża, Starosty Zbyszewskiéy,
Gabryela Karwosieckiego Podkomorzego Plocki,
Antoniny Jackowskiéy, Marcellego i Brygitty z
pskich Zielińskich.

W samym zaś kościele XX. Bernardynów są
grobki z marmuru:

Ignacego Zboińskiego Woiewody Plockiego, S
mei z Kar-nickich Zboińskiéy Woiewodziny, Hor-
ty z Lasockich Świąteckiéy.

W kruchcie tegoż kościoła:

Damazego Mioduskiego Jenerała Woysk Polski
Józefy z Bromirskich Rutkowskiéy, Julianny z
kronowskich Rościszewskiéy i t. d.

(79) Wyięta z rocznika Instytutów religijnych
edukacyjnych w Król: Pols: w r: 1824. str: 184.

w iaki sposób urządzoną była, żadne badania wskazać nie pewnego niezdolały. Za rządów Pruskich utrzymywali tu XX. Bernardyni Szkołę początkową, sposobiąc zdolniejszą młodzież, na wzór innych podobnych Szkół, do przyjęcia wyższych nauk, któreby ich do służby Bożkiej uzdatniły. Przez ciąg Xięstwa Warszawskiego utrzymywali XX. Bernardyni ciągle Szkołę wyższą elementarną. Kommissya Rządowa W. R. i O. P. podniosła ją do stopnia Szkoły Podwydziałowej, i fundusz z etatu edukacyjnego powiększyła, zostawując do czasu dalszego, podwyższenie iey do stopnia Szkoły Wydziałowej tak niezbycie w okolicach tych potrzebny.

Miasteczko Skępe nie iest brukowane, lubo ma w bliskości do tego materiały przydatne, iarmarków bywa 10, szczególniéy na konie, bydło, i różne towary, targów niema żadnych, dochody mieyskie czynią Złot: 600, i te na utrzymywanie Burmistrza obracane bywaią.

Przy dworze Dziedzica dóbr Skępskich iest ogród owocowy, droga od klasztoru ku Lipnu idąca, wysadzona topolami wzniosłemi z rodzaju kanadyjskich, przyiemny twórzy widok.— W lasach tutejszych iest huta szklanna, nadto znajduje się bursztyn którego kopanie Dziedzic

od roku przedsięwziął, kamienie wapienne twiają tu wypalenie wapna w znaczny i
 W borach młode latorośle drzewa cisowego strzegać się dają (80).

Na polach Skępego trzy są okopy pojedyn
 pierwszy blisko lasku klasztorowi przyległ
 drugi za miastem, trzeci między bagnami
 wzgórzu usypany łomy okrągławy, zw
 górką Biskupią, jest bowiem tradycyja iż D
 dzie Skępego Konstanty Zieliński Arcy Bisk

(80) *Taxus baccatus*, Der Eibenbaum, Cis kraj
 wy. Drzewo to do 20 łokci miewające tępo roś
 bo w 500 lat dopiero przychodzi do swojej por
 Było one dawniej pospolite w całej Polsce, ale d
 pięknego fladru zawczasu ich ścinano, za nim drzew
 mogło wydać nasienie, i ta jest przyczyna dla czę
 ten rodzaj stał się u nas tak rzadkim, bo jeżeli tu
 owdzie w Radomskim i w Krakowskim niektóre dr
 wa ocalały, to tylko dla tego że rosnąc na niepr
 stępnych bagnach i oparzeliskach, przed chciwośc
 właścicieli znalazły ochronę. Widywano go do
 łokci wysokości, a 16 łokci w obwodzie korony. I
 machoniowym drzewie najwyższy od stolarzy i
 szacowane, a dla tego samego z rzędu drzew kraj
 wych zniknąć musi. Trociny cisu uchodzą w p
 spółstwie za lekarstwo przeciwko wściekliwości. T
 I. sr: 541. Dzieła o drzewach i krzewach w Polsce
 zimotrwałych przez Stanisława Wodzickiego.

Lwowski, stronnik Stanisława Leszczyńskiego Królem Polskim obranego tu schroniwszy się, od party Leszczyńskiemu przeciwnéy w niewolę wzięty został (81).

(81) Konstanty Zieliński Arcy Biskup Lwowski odbył Akt Koronacyi Stanisława Leszczyńskiego Królem Polskim w Warszawie dnia 24 Września 1705 r.

§ IX.
O P I S
MIASTA DOBRZYŃIA
NAD DRWĘCĄ.

Dobrzyń nad rzeką Drwęcą (Drewentz), miasto szlacheckie, Antoniego Wybranieckiego byłego Kapitana Woysk Polskich dziedziczne, nie było dawniey miastem oddzielnym, lecz przedmieściem Golubia, miasta dziś do Prus należęcego (82). Zygmunt na Działyniu i Kościele Działyński Woiewoda Kaliski, Starosta Inowrocławski w przywileiu swoim na dniu 22 Lipca 1684 wydanym, nazywa Dobrzyń przedmieściem Golubskim, i mieszkańcom pozwala obierać sobie Wóyta, i dwóch starszych do rozsądzania spraw, z zastrzeżeniem zatwierdzenia tychże Urzędników przez Diedzica. Nadto zapewnił mie-

(82) Golub m. nad Drwęcą z silnie obronny Zamkiem w r. 1300 zmurowany, mieszkała w nim za panowania Zygmunta III Siostra jego Anna Królowa Szwedzka, w r. 1628 prze Szwedów opanowany został, dziś lubo zębem czasu uszkodzony, zdoł jeszcze Golub.

szkańcom tego przedmieścia posiadłości domów, placów, rol, ogrodów, i z boru Sokołowskiego co tydzień każdemu z nich furę drzewa leżącego brać dozwolił, lecz za to nałożył płacenie czynszu, w żniwa odrabianie tłuki, dawanie straży i t. d., dozwolił palenia na własną potrzebę wódki, lecz zabronił robienia piwa. — Jakób syn wspomnianego dopiero Działyńskiego potwierdzając w roku 1721 przywilej dopiero wspomniany przydał jeszcze wiele gruntów. Ignacy Działyński Jenerał Woysk Polskich w r. 1789 przedmieście to do miasta wyniósł, Urząd Wóytya na Burmistrzowski zamienił, trzy dniową sierpem w czasie żniw robocizną na pieniądze oszacował, Kamelaryją ustanowił, któryy nadał fundusze, iako to: łąki zwane Słonawy, pole zwane Prętowizną, i prawo pobierania tassowego.

Miasto Dobrzyń iak iuż wyrażono leży nad rzeką Drwęcą, którą tylko drzewo spławiane bywa, lubo Rząd Pruski był iuż przedsięwziął kroki do uczynienia téy rzeki spławnieyszą, iednakże zasze woyny dokonać zamiaru tego nie dozwoliły. W r. 1818 tak Rząd Pruski iako i Polski delegował Kommissarzy i konduktorów do zrewidowania zawałów, przeto oczyszczenie téy rzeki w krótce nastąpić może.

Dobrzyń przedzielony od Golubia Drwęca, leży mil 4 od Rypina, mil 3 od Kikoła. Jaka rozległość, miasta tego była przy założeniu nigdzie wyczytać niemożna, rejestr tylko pomiaru za Rządu Pruskiego okazuje, iż posiadało roli 5 włók Chełmińskich 8 morgów i 241 przętów. Kamelarya zaś włók 8, morgów 26, przętów 290. Miasto niema swojej propinacyi. Dawniéj znajdowała się tu Fabryka kartonu, przez Działyńskich założona, lecz dziś nie exystuje, jest atoli sukienników 20 ordynaryjne sukna białe, kir, multan, rocznie około 31,320 łokci wyrabiających. Garbarnia 1, podstrzygacz 1, i innych rzemieślników 107. Domów jest 111 z tych dwa murowane, assekuracya ich w Towarzystwie ogniowém Złoty 39,700 wynosi.

Kościół tu nie exystuje, i miasto do Parafii Dulaska należy. Ludność w roku 1824 wynosiła.:

a) Chrześcian 784.

b) Żydów . 980.

w ogóle dusz 1764.

Chrześcianie utrzymują się z rzemiosł, żydzi z handlu. Dobrzyń jest brukowany, ma 12 iarmarków, targi dwa razy w tydzień, w wtorek i w piątek bywają. Jarmarki tutejsze są dosyć

liczne, na konie, bydło i t. d. W roku 1806 dochodu miasto miało Złotych 1640 gr. 12. dziś Złot: 2870 gr. 4. Gdy wystawienie kościoła przez dziedzica rozpoczętego dokonaniem będzie, i rzeka Drwęca, gdy spławną stanie się, miasto Dobrzyń podnieść się może.

§. X.

OPIS MIASTA KIKOŁA.

Kikoł miasto szlacheckie, dziedziczne Karóla Hrabi Zboińskiego, *h. Ogończyk*, leży w granicach wsi tego nazwiska przy trakcie pocztowym z Płocka do Torunia, nad ieziołem wybudowane, oddalone od Lipna o milę iedną, od Torunia o mil 4, od Wisły o mil 2.

Miasto to wystawione iest na 15 morgach, iak okazuie errekcya z dnia 1. Grudnia 1791 roku. Augúst II Król Polski wydał przywileý d. 9 Stycznia 1745, którym ustanowione we wsi Kikole cztery iarmarki rocznie, i targi w każdą Niedzielę odbywać się maiące. — Dopiero z mocy przywileiu Stanisława Augusta, z daty 1788, Ignacy Antoni Zboiński Woiewoda Płocki wieś tę w dniu 1. Grudnia 1791 w rzędzie miast postawił. Rząd Pruski errekcya takową potwierdził, a miasto ósm iarmarków nowych otrzymało, i teraz liczy ich 12, które w następujących dniach odbywaią się, w Poniedziálki: 1. przed S. Agnieszką, 2. przed S. Walentym, 3. po Śrzodopóściu, 4. po S. Woyciechu, 5. po S. Trócy, 6. po S. Antonim, 7. po S. Piotrze

i Pawle, 8. po S. Jakóbie, 9. po S. Rochu, 10. po S. Tekli, 11. po Wszystkich Świętych, 12. po S. Tomaszu. Targi lubo przywileiem dozwolone dla braku kupujących ustały.

Kościół parafialny i Pałac Dziedzica, przez Zboińskiego Woiewodę oycy dzisiejszego Dziedzica na wzgórkę z muru wystawione, miasteczka tego są szczególną ozdobą (84). Przy Pałacu jest piękny ogród owocowy z oranżeryją. Fabryk, prócz iednój sukiennój, i dwóch garbarzy Kikoł nieposiada, rzemieślników zwyczajnych w roku 1820 było 56, między temi szewców 19, krawców 16, stolarzy 7. i t. d. Propinacya wyłącznie należy do Dziedzica, domów drewnianych Kikoł liczy 36, których szacunek do Towarzystwa Ogniwego na Złt: 14,850 podany, ludność iego w roku 1824 wynosi:

a) Chrześcian	210
b) Żydów	317

w Ogóle dusz 527 (85).

(84) Kościół tutejszy jest pod wezwaniem S. Wojciecha, do niego parafia Grodzień wcielona została, gdzie jest kościół murowany pod tytułem S. Piotra Apostoła, nadto należy do niego kaplica w Brzeznie, wsi Jakóba Rościszewskiego dziedzicznój.

(85) Przytaczane w niniejszym dziełku ludność miast, i ilość domów gruntują się na pewnój wiadomości.

Miasteczko to mało ma gruntów, przeto mieszkańcy jego z rzemiosł i handlu utrzymują się. Nie jest brukowane, i materyały do tego w bliskości nieznaaydują się. W r. 1806 miało dochodu Złt: 1050, dziś ma Złt: 1346. Kieół o kilku lat znacznie się powiększa, rzemieślników wiele ma zdatnych, lecz w miarę tychże domów mała liczba znayduie się. Położenie jego iest dogodne tak fabrykom, iako i rzemiosłom, z przyczyny, iż leży nad ieziorem i wśród lasów, ma więc w bliskości wiele materyałów, nadto przy trakcie pocztowym, i blisko Pruskiéy granicy.

mości z Bióra W. Kommissarza w Obwód Lipński Delegowanego, Autorowi udzielonéy.

§. XI

O GORZNIIE.

Do dawnéy ziemi Dobrzyńskiéy liczono ieszcze miasteczko *Gorzno* nad obszernym ieziozem położone, blisko Brodnicy, do Biskupów Płockich należące, dziś do Królestwa Pruskiego (86). Był także we wsi zwanéy *Gorzno Szczutowo* kościół, o którym w wizycie z r. 1669 napisano: „Gorzno Szczutowo. Est quoque in villa dicta Szczutowo templum ligneum desolatum vicinosum, in quo nichil est exceptis parietibus, nonclausum, ecclesia haec sine dote, dixit Praepositus hoc sacellum pertinere ad Gorzno.” W miasteczku zaś tém jest parafialny kościół pod tytułem S. Krzyża, oddany Zakonowi Miechowskiemu Strożow Grobu Jerozolimskiego, nadto oddzielna kaplica S. Anny. W r. 1785 ludność Gorzna wynosiła 1239 dusz (x).

(86) Dzisiejszy Obwód Lipnoski nie całą przeto dawną ziemię Dobrzyńską obéymuie.

(x) Rozządzenia i pisma Pasterskie za Rządów Xięcia JMci Michała Jerzego Poniatowskiego Biskupa Płockiego do Dyecezyi Płockiéy wydane w Warszawie r. 1785 Tom IV str: 432.

W czasie naiechania Pruss przez Gustawa Adolfa Króla Szwedzkiego (87), Wrangel Wódwojsk iego pokonawszy pod Gorzmem Polaków Brodnicę przez tychże ścieśnioną, od oblężenia uwolnił (88).

(87) Gustaw Adolf, a po nim panujący Karól Gustaw, mieli zamiar przyłączyć do Szwecyi Prussy, aby tym sposobem wzięść pod swoją moc, przy posiadaniu pod ten czas Inflant wszystkie brzegi morza Bałtyckiego, i panem zostać całego handlu północnego.

(88) Szanowny Autor Dzieiów panowania Zygmunta III (w Warsz: 1819) w Tomie III od str: 489 do 493 bitwę pod Gorzmem następnie opisuje:

„Widzieliśmy przy końcu ostatniego roku (1628) opanowaną przez Szwedów Brodnicę, w czasie téj zimy Polacy tak ściśle opasali to miasto, iż ciężki głód w załodze czuć się już dawał. Zawiadomiony o téj ostateczności Oxenstiern, (Kancierz Szwedzki mający przez Gustawa Adolfa powierzone rzędy nad zajątami przez siebie Prussami) chcąc iak najprędzcy przyiść miastu na pomoc, i korzystać z nieprzytomności w obozie Polskim Hetmana Koniecpolskiego, ten bowiem na Seym udał się, posłał rozkazy do rozłożonych po różnych miejscach korpusów Szwedzkich, by się wszystkie pod Osterodą złączyły, i tam zabrawszy ile można żywności, walcząc następujące Woyska Polskie, oblężony Brodnicę iak najrychlejszą niosły pomoc. Wykonane z największą dokładnością rozkazy Kancierza, w 10,000 wybranego ludu

§. XII.

O P I S

Wsi parafialnych i znaczniéyszych dawniéy w ziemi Dobrzyńskiéy, dziś w Obwodzie Lipnoskim położonych.

Cudze wiedzić rzeczy, ciekawość iest, a swoje potrzeba.

A. M. FREDRO, przysłowia Nr. 51.

W obrazie topograficzném i statystyczném ziemi Dobrzyńskiéy, wyraziłem, iż iest 763 wsi, opisywać każdą z nich byłoby powtarzać iedne,

i liczną strzelbą posuwali się Szwedzi; Stanisław Potocki Kasztelan Kamieniecki, w nieprzytomności Hetmana Koniecpolskiego, Woyskom Polskim przywozdzil; dowiedziawszy się o postępowaniu nieprzyaciela i swoim pułkom do ściągania się wydał rozkazy, lecz rozrzucone po leżach zimowych żołnierstwo, mniéy iak Szwedzi posłuszne, zebrało się tylko w liczbie 4000 z niewielu działami; przywodzili pod Potockim, Kamiński, Kossowski, Kulikowski, Abrahamowicz, Frederyk Denhoff był na czele iazdy, Judycki zawiadywał strzelbą. Przypadało Szwedom przeprowiać się przez rzeki Primer i Drowieńcę, obydwie niezamarzłe, i gęstą krę nosące, przeprawa ta była niezmiernie trudną, zwłaszcza dla woyska, mnostwo wozów z żywnością prowadzącego z sobą; gdyby był wódz

i też same szczegóły, dla uniknienia przeto i
 dnostayności zamierzyłem tylko wsie parafialne
 i znaczniejsze opisać. Dzieła o herbach X. Nie-
 sieckiego i X. Okolskiego, niemniéy wizyty ko-
 ścielne z Archiwum Płockiéy Katedralnéy Kap-
 tuły udzielone, wiele przyłożyły się, do zamie-
 ru mego, pierwsze w opisanu krótkim niektó-

Polski w téy trudnéy przeprawie między Ekholm
 i Henkem nieprzyaciela walczył, podług wyznania
 samych Szwedów, mógł ich być, acz z słabemi siła-
 mi, z znaczną klęską odpędzić; lecz nie było Ko-
 niecpolskiego, Potocki pozrucawszy mosty narzekach
 dalsze wąwozy, zatrudniwszy naprętcie zasiekami, pod
 Gorznem na wzgórkach położył się obozem. Szwedzi
 ponaprawiali w nocy popsute mosty, w niektó-
 rych miejscach w brod rzekę przeszli, poczynione
 naprędcie zasieki, ochoczy żołnierz uprząłnął, zosta-
 wione do obrony ich małe oddziały, po niewielkim
 uporze ustępować musiały. Dnia 12 Lutego Wrangel
 rozwinął się w obliczu woyska Polskiego, nie zaczął
 atoli bitwy, czekając, aż tylna straż jego przybędzie.
 Dozwolił mu czasu tego wódz Polski, nieporuszony
 w miejscu swém stojąc. Gdy już ostatnie pulki
 Szwedzkie nadeszły, Teuffel (ieden z podkomendnych
 Wrangela) posunął się dla opanowania wsi Zaporowa,
 uprzedzili go Polacy, i wieś tę śpaliwszy, w kilka
 chorągwi jazdy uderzyli na następującego. Wrangel
 widząc niebezpieczeństwo swoich, z licznemi pulki po-
 śpiesza im na pomoc, po czterykroć Hussarze Polscy
 uderzali na Szwedów, lecz widząc, że reszta woyska,

rych familii w ziemi Dobrzyńskiéy osiadłych, drugie do wykazania stanu kościołów, i ich dawności. Znajduię tu potrzebę nadmienić, iż niemal wszystkie kościoły tuteysze od niepamiętnych czasów errekcyi pierwiastkowych, i przywileiów są pozbawione, uposażenia ich są mierne, dziesięciny szczupłe, lub żadne, parafie

zamiast przyścia w posiłek, stała spokojnie, znużeni boiem tył nakoniec podali. Po zeyściu z bitwy naycelniejszego woysk Polskich wyboru, pozostała piechota, naywięcéy z cudzoziemców złożona, łatwo złamaną i rozproszoną została. Znalezione na pobojowisku, mówi w doniesieniu swoim wódz Szwedzki 130 zabitych Towarzystów, ludzi rzadkiéy ciała piękności, lasy i pola zasłane były trupami Niemców i Węgrów. Wzięto w niewolę 500 Niemców i 60 Polaków. Cała strata naszych około 2000 wynosić mogła. Polegli w téy bitwie z przedniejszych: Drozdowski Chorąży z Koniecpolskiego roty, Chodakowski Porucznik od Kalinowskiego, i Jan Boling Pułkownik lekkiey iazdy. Jedna chorągiew, i cztery polowe działa dostały się nieprzyjacielowi. Znaczną była i Szwedów strata, między znakomitszemi ieden z pierwszych ich Wodzów Maier, włóczniami na śmierć zakłuty. Tak się skończyła bitwa pod *Gorzmem*, gdzie większa liczba i większa Wodzów zdatność dała Szwedom zwycięstwo. Opatrzył przeto Wrangel Brodnicę w żywność i świeżą załogę, a korzystając z rozsyпки Polaków strwożony Toruń podchwycić umyślił.²²

z małej liczby dominiów złożone, kościoły filialne i kaplice, (tak zwane Oratoria) dosyć czyste. Przy każdym z kościołów były szkoły i szpitale, dostatecznym atoli funduszem nieopatrzone, sprzęty kościelne ubogie i zamożnego stanu kościołów niewykazujące; wszystkie te okoliczności na uwagę wzięte dowodzą iż chociaż Szwedzkie na kraj Polski przyczyniły się do zniszczenia tak kościołów, iako i wsi w których znajdowały się.

Zę względu trzech Dekanatów w Obwodzie Lipnoskim dziś do Dyecezyi Płockiéký należących przedsięwziętem kościoły parafialne oddzielnie co do każdego Dekanatu opisać, z nadmienieniem, iż za dawnéy ziemi Dobrzyńskiéký exystował Dekanat Bobrownicki, złożony z kościołów w Bobrownikach, Szpethalu, Zaduśnikach, Chęmicy i Ostrowitem, i ten do Dyecezyi Kujawskiéký należał, dopiero w roku 1818 Dyecezyi Płockiéký wcielony został. Prócz tych były jeszcze dwa inne Dekanaty, iako to: Gorzeński w części w kraju Pruskim leżący, i Golubsko Dulski (z).

(z) Do Dekanatu Gorzeńskiego należały parafie Brzozie, Cieleta, Gorzno, Gorzenica, Grązawy, Jastrzębie, Szczuka, Dekanatowi zaś Golubsko Dul

I. DEKANAT DOBRZYŃSKI

obejmujący kościołów 15 (89)

1. *Tłuchowo*, wieś w obszerném ograniczeniu do kilku posiadaczy, należąca, z których Tłuchowscy znaczniejsze części dziedziczą. Kościół stary pod tytułem Wniebowzięcia N. Panny Maryi iuż do upadku nachylony, obok którego stoi nowy kosztem parafian wystawiony, lecz jeszcze niedokończony. Odpusty znaczne i często tu się odprawiają, na które lud z okolic o mil kilka odległych przybywa. Na cmentarzu tutéjszego kościoła iest grobowiec mурowany, w którym są złożone zwłoki Tomasza Wyczalkowskiego Sędziego Pokoju Ptu Lipniskiego w r. 1824 zmarłego. Wieś ta położona w dobrych gruntach, ma bór, cztery gorzełnie, i sześć karczem.

Poświętne folwark o kilka set prętów od Tłuchowa odległy, mieszkanie Dziekana Dobrzyńskiego,

skiemu podlegały parafie: Dulsk, Osiek, Płonne, Radziki wielgie, Strzygi, Swiedziebna z Xięciem, Szcutowo filia Gorzna, i Trąbin. *Rozrządzeń i Pism Pasterskich iak wyżej T, IV Str. 428 i 432.*

(89) Porządek Parafii iest ten sam, iaki w Roczniku Instytutów Religijnych i Edukacyjnych z r. 1824, na str. 58. i 62, zachowano.

w pobliżu tego znajduje się kaplica drewniana nowo przez teraźniejszego Dziekana JX. Tomasz Rościszewskiego w r. 1823 wystawiona, w niej codziennie Msza S. odprawia się. Między Tłuchowem a Poświętnem jest przyjemna dolina na której od strony Poświętnego gaj olszowy rośnie, z téj doliny, sprzątaią właściciele Tłuchowa i Poświętnego znaczny zbiór siana.

Do Parafii Tłuchowskiéy, należy wieś *Jasień* dziedziczna Józefa Charkowskiego, w obszerném ograniczeniu, ma wielki bór w którym drzewo do budowli i na porządki gospodarskie zdadne znajduje się, czynszowników wielu, młyn, łąki, gorzelnia, ogród owocowy nowo założony, i wiazd dla podróżnych przy trakcie z Płocka do Lipna, są ku wygodzie i ozdobie téj wsi.

Charkowscy, Jędrzéz i Wawrzeniec, elekcyją Augusta II podpisali (90)

2. *Bądkowo kościelne*, w dawniéy do Biskupstwa Płockiego należąca, a w r. 1778 przez Michała Jerzego Xięcia Poniatowskiego Biskupa Płockiego na powiększenie dla Seminarium Płockiego XX. Missyonarzom oddana, leży nad rzeką Skrwą. O tutejszym kościele w *Wizycie*

(90) *Niesiecki* T. I str. 147.

Parafii w r. 1669 odbytéj wyrażono. „Erectio
 „in librum capitularem ingrossata per R. D. Ja-
 „cobum Slaski Capituli et Consistorii Notarium
 „testatur hanc semper collationis Illustr: ac Re-
 „ver: DD. Episcopor. Plocens: pro tempore
 „existentis esse et fuisse. Vetus quidem fulmi-
 „ne tacta conflagrauit iam putrida, nunc divina
 „gratia nova extracta, ante duos circiter annos
 „contecta denuo.” Kościół dziś exystujący jest
 murowany, i w dobrym stanie znajduje się.
 Bądkowo liczy dymów 11, ma grunta dobre.

3. *Dobrzyń nad Wisłą* opisany w § IV.
 Wieś *Płomiany* graniczy z tém miastem, od
 niepamiętnych czasów w dziedzictwie Chełmi-
 chich zostająca, teraz jest dziedziczną Sylwestra
 Chełmickiego. Zdobi więc tę pałac przez Ada-
 ma Chełmickiego wymurowany, ogród owocowy,
 porządne zabudowania, leży w gruncie dobrym,
 ma ograniczenia znaczne, lasek brzozowy, i wia-
 trak.

4. *Czarne* w d. Kаетana Płaskowskiego, b.
 Kapitana woysk Polskich, Kawalera krzyża woysk.
 Polsk: Kościół pod tytułem Wniebowzięcia N.
 Panny, wieś ta leży w równinie, ma bory, i dobrze
 jest zabudowana. Płaskowscy h. Topor w Ma-
 zowszu i w Prusiech. (91)

(91) Niesiecki T. III str. 608.

5. *Góysk* w. d. dawniéy Jakóba Gąsowskiego, dziś Jerzego Henryka Ebertza. Kościół drewniany pod tytułem S. Mikołaja. Do Proboszcza tutejszego należy kościół filialny w *Szczułowiu*. Wieś ta posiada ogród owocowy, bór sosnowy znaczney rozległości, grunta piaszczyste.

6 *Grochowalsk*, w. d. dawniéy Grochowalskich, z których Szymon Grochowalski kościół dziś exystujący fundował, i nadania dla Proboszcza w gruntach poczynił, późniéy dziedzictwo Sierakowskich, i Leona Rużyckiego dziś ostatniego Sukcessorów.— Kościół drewniany pod wezwaniem N. Panny, dwór porządny, ogród owocowy, przez posiadacza terażniéyszego Jakóba Trzecińskiego założony, dwa kanały, zdobią tę wieś, grunt żytni, wiatrak.

Szymon Okulski w dziele pod tytułem *Orbis Polonus* w Krakowie 1641 wydaném, mówi (92) o Familii Trzecińskich: „Trzecińscii ad Mławam, sed etiam in Cracoviensi et Posnanensi Palatinatibus reperiuntur.” Jedni są herbu *Pobog*, drudzy *Rawicz*.

7. *Ligowo*, w. d. Familii Zielińskich, mianowicie synów i córki Chryzostoma Zielińskiego, Podśdka Powiatu Mławskiego. Kościół dre-

(92) w *Tomie II* str. 437 i 585.

wniane pod tytułem N. Panny, należy do niego kościół w *Sudragach*. Wieś ta ma grunt żytnej, znaczny bór sosnowy, gorzelnię, leży w równinie.

Okolski o Familii Zielińskich tak wyraża: (93)
 „Zielenscii in Palat. Plocensi, viri prudentia, et
 „ingenio ad Reipubl: negotia, doctissimi, hinc
 „dignitatibus effulsere. Gregorius Palatinus
 „Plocens: Capit. Zacrocimensis subscripsit Si-
 „gismundi III. confirmationem pactorum, erat
 „post modum et Mlavensis Capit. Praesenti tem-
 „pore ad subscriptionem electionis regis Vladislai
 „IV fuerunt Zielinscii Valentinus, Castell. Plo-
 „cen. Joannes Dapifer Plocens: Vladislaus Zie-
 „liński Albertus, Sigismundus et Martinus, cla-
 „rum igitur est quod virtute et heroicis actibus
 „profecerint in regno, quo nomen gloriam et pie-
 „tatis officia ab omnibus bonis digne merentur,
 „crescut, sine interpretatione politice et heroice.”

Zielińscy mają herb Świnka, inni Jelita, Pruss, Ciołek (94).

8. *Mokowo* w. d. Wincentego Chełmickiego,

(93) Tom III str. 15.

(94) Wiadomość o kleynocie Szlacheckim oraz Herbach domów Szlacheckich przez Ewarysta Andrze-
 ia Hr. Kuropatnickiego w Warszawie 1789 Część I
 str. 126.

Radzcy Woiewództwa Płockiego, Kawalera Orderu S. Stanisława III klasy, i krzyża Wojskowego Polskiego, leży w dobrych gruntach nadzieiorem. Kościół drewniany erygowany przez Chelmieckich i Mokowskich, a w r. 1699 wystawiony, teraz dla dawności uszkodzony nakładem parafian zreperowany został. Dwor pod dachówką, ogrod owocowy, gorzelnia i lasek brzozy. Jezioro nad którym wsie Mokowo, Mokowko, Chalini, Chudzewo i Łagiewniki leżą, jest znaczny wielkości, więcej jak ćwierć mili kwadratowy mając. Od strony Mokowa i Mokowka jest błotniste, sitowiem i trzciną zarosłe, gdzie poławiają się liny i karasie, tudzież białe ryby. Od strony zaś Chalini i Chudzewa jest czyste, jednakowoż czy to dla zbytnej swęj rozległości, i niedostatku wielkich sieci, nie jest połowne, czyli też nie jest rybne, doświadczenie atoli przekonało że ułowione w nim okunie są wielkie, i przyjemnego smaku.

Między Mokowem, a Mokowkiem na równych łąkach nad jeziorem tymże jest usypana ręką ludzką góra formy okrągłej, w ięj środku jest równina, na brzegach znajduje się wyniosłość na kształt wałów, jest to miejsce lub osiar z dawnych wieków, lub obrony dla wojska (95).

(95) Wyjaśnienie pomników tego rodzaju staroży-

Chelmiccy wedle *Niesieckiego* (96) osiedli w ziemi *Dobrzyńskiej* mają herb *Nalęcz*. *Adryan Paborca* w teyże ziemi w r. 1580 (97), syn iego *Maciey Chorażym* go *Dobrzyńskim* tytułią konstytucyie w r. 1611, a w r. 1613 *Sędzią* *Ziemi*skim. *Synowiec* iego *Łukasz* *Pisarz* ziemi *Dobrzyńskiej*, i *Posel* na *Seym* r. 1631, a z tamtąd *Deputat* na *Trybunał* *Radomski* (98). *Jędrzcy* i *Adryan* podpisali elekcyią *Władysława* IV.

Do parafii *Mokowa* należy wieś *Wierznica*, niegdy *Alexandra* *Rościszewskiego*, dziś iego *Sukcesorów* *diedziczna*, o pół mili od *Wisły*, tyleż od *Dobrzynia* n.f.w. odległa. Na polach teyże wsi w r. 1822 odkryty przypadkiem grób z kamieni, a w nim przeszło 20 urn pogrzebowych. Opis miejsca grobu i urn z niego wydobyty jest następujący. Pola wsi *Wierznicy* od strony zachodu w części pokryte są pagórkami piaszczystymi, na których wedle powieści letnich ludzi, były niegdy lasy, lecz od wielu lat wytrzebione, stały się ornemi polami. Pagórki te o siedm

tności znajduje się w *Pismach Historycznych W. H. Gawareckiego* na str. 140.

(96) *Niesiecki* T. I str. 251

(97) *Uniwersał poborowy* fol. 366

(98) *Konstytucya* fol. 10

Radzcy Woiewództwa Płockiego, Kawalera Orderu S. Stanisława III klasy, i krzyża Wojskowego Polskiego, leży w dobrych gruntach nadieziorem. Kościół drewniany erygowany przez Chęmińskich i Mokowskich, a w r. 1699 wystawiony, teraz dla dawności uszkodzony nakładem parafian zreperowany został. Dwor pod dachówką, ogród owocowy, gorzelnia i lasek brzozowy. Jezioro nad którym wsie Mokowo, Mokowko, Chalini, Chudzewo i Łagiewniki leżą, jest znaczney wielkości, więcey iak ćwierć mili kwadratowey mając. Od strony Mokowa i Mokowka jest błotniste, sitowiem i trzcina zarosłe, gdzie poławiają się liny i karasie, tudzież białe ryby. Od strony zaś Chalini i Chudzewa jest czyste, jednakowoż czy to dla zbytney swęj rozległości, i niedostatku wielkich sieci, nie jest połowne, czyli też nie jest rybne, doświadczenie atoli przekonało że ułowione w nim okunie są wielkie, i przyjemnego smaku.

Między Mokowem, a Mokowkiem na równych łąkach nad jeziorem tymże jest usypana ręką ludzką góra formy okrągłej, w iey środku jest równina, na brzegach znajduie się wyniosłość na kształt wałów, jest to miejsce lub ofiar z dawnych wieków, lub obrony dla woyska (95).

(95) Wyjaśnienie pomników tego rodzaju staroży-

Chełmicy wedle *Niesieckiego* (96) osiedli-
 w ziemi *Dobrzyńskiej* mają herb *Nalęcz*. *Ad-
 ryan Paborca* w teyże ziemi w r. 1580 (97),
 syn jego *Macię Chorażym* go *Dobrzyńskim* ty-
 tułem konstytucyie w r. 1611, a w r. 1613 *Sę-
 dmią Ziemi* *Dobrzyńskiej*, i *Posel* na *Seym* r. 1631,
 tamtąd *Deputat* na *Trybunał Radomski* (98).
Włodzisław i *Adryan* podpisali elekcyią *Władys-
 ława IV*.

Do parafii *Mokowa* należy wieś *Wierznica*,
 niegdy *Alexandra Rościszewskiego*, dziś jego *Su-
 kcesorów* *dziedziczna*, o pół mili od *Wisły*,
 tylko od *Dobrzyń* n.f.w. odległa. Na polach teyże
 w r. 1822 odkryty przypadkiem grób z kamie-
 niem a w nim przeszło 20 urn pogrzebowych. Opis
 miejsca grobu i urn z niego wydobyty jest na-
 stępujący. Pola wsi *Wierznicy* od strony za-
 chodniej w części pokryte są pagórkami piaszczy-
 nemi, na których wedle powieści letnich ludzi,
 były niegdy lasy, lecz od wielu lat wytrzebio-
 ne, stały się ornemi polami. Pagórki te o siedm

znajdują się w *Pismach Historycznych W.*
H. Goszczyńskiego na str. 140.

(96) *Niesiecki* T. I str. 251

(97) *Uniwersał poborowy* fol. 366

(98) *Konstytucya* fol. 10

WISKA

ocka.

cki.

lt.

nicki

, Za-

zych

oniu,

owie

oma-

iego.

vski.

.

.

.

i.

a.

do

lub ośm staj od wsi są odległe, na nich ani koło nich drzewa nie rosną, tylko płynące strumienie wód, odbieg mające z przyległych pól. Na iednym z wspomnionych wzgorku znaleziono na początku 1822 roku grob, czyli dół głęboki na półtrzecia łokcia, obcembrowany prostemi półnemi kamieniami, i przykryty takiemiż, długi cztery a szeroki dwa łokcie. W grobie tem było przeszło 20 naczyń glinianych, kształt mających dzbanków szerokich, wysokich przeszło pół łokcia, przykrytych z teyże ziemi pokrywkami. Każde z nich było napełnione piaskiem (zapewnie przez robactwo ziemne wiekami natoczonym) drobnemi kostkami i częścią popiołu, napis lub znak iakowy na nich nieznaidował się. Sztuk dwie z tychże naczyń owczasowy dziedzic wsi Wierznicy Alexander Rosciszewski Towarzystwu Naukowemu Płockiemu przesłał. Z wezwienia tegoż Jan Borowicz Professor na publiczném posiedzeniu Towarzystwa w d. 19 Marca 1822 roku odbytém podał wiadomość i domysły o tychże naczyniach, w których przytoczył: „iż grób odkryty i w nim „znalezione urny gliniane mogły obeymować „popioły Aryanów (99), u których zwyczajem

(99) Aryanie byli to Sekretarze (Różnowiercy)

„było ciała zmarłych palić, a popioły i szczątki pozostałe w grobach chować.”

W odległą starożytność sięgając, można domniemanie przypuścić, iż urny te były z czasów Słowiańskich. (100)

idący za nauką Aryanizmu tak nazwaną od nazwiska Aryusza kapłana w mieście Alexandryi w Egipcie, w wieku czwartym po *Chrystusie* Panie żyjącego.

Naywięcej ich było w małej Polsce, około Sandomierza, Rakowa, Pinczowa, to jest Szlachty Obywateli, którzy się tej nowéj nauki od obcych przybylców po kraiu rozgłaszanéj chwycili:

Za panowania Króla Jana Kazimierza przez uchwalone na Seymie prawo wygnani byli z Polski, iako znoszący się z nieprzyjacielem Ojczyzny, w czasie bowiem wojny gdy sprzyiali i pomagali Szwedom, powiedziano im: „*idźcie, gdy obcych przekładacie nad swoich.*”

(100) *Surowiecki*, mówi na str. 147 uczoney swéj rozprawy pod tyt: *Sledzenie początku Narodów Słowiańskich, w Warszawie 1824 wydanéj.*

Zwyczaj oplakiwania umarłych z wielkiem wyrzekaniem, wyliczania ich pochwał, i wyprawiania w końcu choynéj *Stypy*, na którey się zwykle upiiano, był powszechny u Słowian. Jedni ich palili, drudzy grzebali po lasach i miejscach odosobnionych, gdzie przechodnie mieli zwyczaj rzucać kije i gałęzie. Niektóre pokolenia zebrawszy popioły po spalonych w urny, stawiali je na słupach przy rozstajnych drogach.

Do teyże saméy Parafii Mokowa należy wieś *Tupadly*, (1) dziś w dziedzictwie Teréssy z Dąbskich *Twarowskiéy*, ma wielki bór, znaczną liczbę czynszowników, ogród owocowy, w którym na szczególną uwagę zasługuje Dąb zna-

Benedykt Rakowiecki w dziele pod tytułem *Prawda Ruska* (w Warsz.: 1820) T: I str. 35 pogrzeby Słowian tak wystawia:

Starszy czyli Naczelnik osady, uwiadamił miejscowych mirszkańców o zeyścu współmieszkańca, za pomocą czarnego w kształcie buławy, znaku, od domu do domu przesyłanego, po czem zgromadzali się mieszkańcy i wszyscy razem wyprowadzali umarłego ze smutnem oplakiwaniem. Niktóre kobiety ubrane w białe odzienie, ronily łzy w małe naczynia płaczebne. Na kładowisku rozpalali stos ognia, palili umarłego z żoną, koniem i orężem. Zbierali popioły w urny gliniane, miedziane, lub szklane, gdzie kładli naczynia płaczebne, i inne rzeczy do zmarłego należące, iako to małych bożków, różne monety i t. d. co wszystko razem w ziemi zagrzebywali.

Niekiedy wystawiali pomniki, okładali mogiły dziłkami kamieniami, lub ogradzali one palisadą. Te smutne obrządki kończyły się wesolą uroczystością, którą nazywano *Strawą*.

(1) Tego nazwiska jest także wieś w Obwodzie Płockim, granicząca z Drobinem.

znaczny grubości. (2) Ma ta wieś dwa jeziora, jedno większe w połowie do wsi Wielkiego, w połowie do Tupadł należące, w tém szczupaki, liny, tudzież inne ryby poławiają się,

(2) Prusacy niegdyś dębów niezmierny grubości zamiast twierdz używali, i jeden z tych olbrzymów drzewnych miał się w miejscu tem znajdować, w którym Toruń założony został.

Święcki Opis Starożyt: Polski T. I str. 381

Stanisław Wodzicki, w dziele swoim: o *Drzewach i Firzewach w Polsce zimotrwałych* w Krakowie 1818 wydany, na str. 6 T. I mówi:

Odwieczne i wyniosłe drzewa, ogromną swą postacią, użytkiem, i starością, na ludziach (z rąk natury wychodzących) głębokie czynić musiały wrażenia; porównyując bowiem człowiek słabość swoją z ich wzrostem, krótkość życia swego, z sędziwością tych leśnych olbrzymów, tuląc się przed spieką pod ich cienie, przenikał się w tedy poniewolnie ku nim wdzięcznością i uszanowaniem; a z tąd powstały u Greków, Rzymian, Gallów, Germanów, poświęcone gaje, równie jak cześć odrębnych drzew, którą widzimy dotąd, dla drzewa *Baoab* wzdłuż brzegów Gwinei i Senegalu. Pełno u nas było takowych poświęconych dębów i gajów przed nawróceniem Mieczysława, a w kilka set lat potem, pokazywano jeszcze w Warmii, gdzie stoi teraz miasteczko Heiligebeul (*Święta Siekierka*), Dąb ogromny, do którego Pruskie i Litewskie pogaństwo, nabożnie wędrowało. Mówi daley tenże Autor na str. 421 tegoż

drugie zaś między lasem, w którym dla zawalów z gałęzi i korzeni drzew, siecią ryb łapać niepodobna, lubo w leszcze i raki jest połowne. Tupadły mają nadto gorzelnię i młyn w *Ben-dzeniu* tak zwaney przyległości od Czyszczowników zamieszkałey, łąk dostatek, grunt piaszczysty po większey części. Wieś ta dawniuy do Familii Chełmickich należała, za Rządu Pruski-przeszła w dziedzictwo Hr. Grebena, nareszcie do Franciszka Twarowskiego, Szambelana, a w końcu do terażniészey dziedziczki. Za posesysi Hr. Grebena dla obszerności borów, które w ów czas były nietykalne, był tu Nadleśniczy i kilku leśnych Urzędników, a ztąd znaczna dla dziedzica korzyść wynikała. W środku wsi stał Ratusz z drzewa, o bytności iego miéysce tylko dziś świadczy, na placu przyległym iarmarki odbywały się, teraz żadnych niebywa.

9. *Rokicie* w. d. Teofila Rokickiego, i Jó-

samego tomu; iż wspominają Pisarze dzieł o leśnictwie o iednym dębie we wsi Oppow w Prusach, mającym 27 łokci obwodu, w wydrążeniu iego zbrojny iedziec na koniu wygodnie obrócić się mógł. Linneusz wspomina o iednym w Gotlandyi, mającym 57 łokci wysokości, 7 obwodu, korona zaś w przecięciu 44 łokci.

zefa Czermińskiego, nad wisłą, w dobrym gruncie, i łąkach nad tą rzeką rozciągających się. Kościół murowany starożytny, lecz parafia tućsza dla szczupłości dochodów przyłączona do Siecienia została. O fundacyi tego kościoła iest tradycya, iż przed iego założeniem, i wsi saméy Rokicia, w mieyscu gdzie teraz ta stoi, były nieprzejrane bory, i nad wisłą rozciągające się zarośle, że zaś w górach znajdowały się źródła, które nawet w porze zimowéy niezamarzały, przeto z borów, dziś ieszcze za wisłą przeciw wsi Rokicia na kilka mil ciągnących się, znaczne stado koni dzikich przyzwyczaiło się w zdrojach tych poić, lecz za spostrzeżeniem od ludzi stado takowe wyłapane zostało, a po sprzedaniu koni za pieniądze zebrane kościół iest wystawiony, i ten od czterech wieków tu exystuić. (3) Do dziedziców Rokicia należy kępa na wiśle zarosła topolami, zamieszkała przez czynszownika mającego tamże sad śliwek węgierkami zwanych.

(3) Podobną tradycyją przywodzi Długosz o Szlachcicu Przybyławie, który na górze Koniuszy pod Proszowicami kościół z muru miał zbudować na pamiątkę, iż mu koń iego zginiony stado koni z Węgier przyprowadził.

Rokiccy są herbu *Lubicz*, *Woyciech Rokicki* pod *Pleskowem* mężnie stawał. (4)

Czerwińskich jest kilka domów, jedni herbu *Cholewa*, w ziemi *Dobrzyńskiej*, drudzy herbu *Rumult* w *Krakowskim*, inni nakoniec h. *Jelita* w *Sieradzkim* i *Krakowskim*. (5)

10. *Siecień* w. d. niegdy *Familii Siecińskich*, późniéy *Gembartów*, dziś *Sukcessorów* *Frąciuszka Miąskowskiego*, w dobrym gruncie, i obszernych granicach, ma kościół murowany, struktury starożytnéy, z wieżą niską nakładem *Siecińskiego Biskupa ówczasowego* dziedzica *Siecienia* wystawiony. W kościele tym jest w głównym Oltarzu Obraz *N. Panny* na czerwonym suknie srebrem haftowany, niemniéy portret *Fundatora Siecińskiego* i nadgrobek z marmuru *Gembartów*. Do wsi téy należy młyn w *Radotkach* głośny w okolicy z robienia pięknych kasz *krakowskich*.

Okolski (6) o *Familii Siecińskich* nadmienia: „*Siecinscii in Dobrzinensi terra, a Siecień h. Rogala.*”

Miaskowscy h. Bończa w *Wielkiéy Polsce*

(4) *Niesiecki* T. III Str. 873.

(5) *Tenże* T. I Str. 377.

(6) W *Tomie* II Str. 611.

z Miaskowa pochodzą, Familia zasłużona, o której Niesiecki (7) obszernie wspomina.

Miaskowscy są także h. Jelita w wielkiéy Polsce i na Rusi.

11. *Skepe* opisane pod Nr. VIII.

12. *Sobowo* w. d. Sukcessorów Romualda Paprockiego b. Pułkownika woysk Polskich, ma kościół murowany, którego errekcya exystuje. (8) W wizycie z r. 1669 tak o nim wyrażono: „Errectionem produxit Parochus modernus Paulus Siewiński per primum fundatorem ecclesiae huius Nobilem Petrum Chlański de Sobowo et Michalkowo heredem, institutam, et actis Plocensis ingrossatam; approbatam ab Illustr: ac Reverendis: Dom: Jacobo Buczacki Episcop: Plocen: anno Domino Millesimo quadragentesimo tertio, die sexta Februarii.” Fundamenta terazniejszego kościoła przeszło od lat sto założył X. Bartłomiéy Tłubicki kustosz katedry Płockiéy, pod ów czas dziedzie Sobowa. Śmierć tego Prałata niedozwoliła uskutecznić rozpoczętego dzieła, dokończony przeto został

(7) Niesiecki od Str. 245 247 T. II.

(8) Z kościołów parafialnych w ziemi Dobrzyńskiéy, ieden tylko kościół w Sobowie posiada errekcya pierwiastkową.

Rokicey są herbu Lubicz, Woyciech Rokicki pod Pleskowem mężnie stawał. (4)
Czerwińskich jest kilka domów, jedni herbu Cholewa, w ziemi Dobrzyńskiéy, drudzy herbu Rumult w Krakowskim, inni nakoniec h. Jella w Sieradzkim i Krakowskim. (5)

10. Siecień w. d. niegdy Famii Siecińska późniéy Gembartów, dziś Sukcessorów Friska Miaskowskiego, w dobrym gruncie, szernych granicach, ma kościół murowany ktury starożytnéy, z wieżą niską nakładzenia wystawiony. W kościele tym wnym Ołtarzu Obraz N. Panny nakład suknie srebrem haftowany, niemiód datora Siecieńskiego i nadgrobek z bartów. Do wsi téy należy młgłośny w okolicy z robienia Pkowskich.

Okolski (6) o Famii Siecińskich
"Siecińskich in Dobrzyńskich"
"Rogala."
Miaskowskich

(4) Niesiecki
(5) Tenże
(6) W To

drzewem. A gdy spustoszał, w r. 1816 kościół teraz istnący w części na dawnych fundamentach, w części na nowych przez Romualda Paprockiego b. Pułkownika wojsk Polskich, dziedzica Sobowa wymurowany został. Na wystawianie onego złożono z parafii do kilku tysięcy składki, resztę kosztu Paweł Paprocki Łowczy ziemi Dobrzyńskiéy dziedzic Więctawic, a brat Pułkownika zastąpił. Atoli cała fabryka kościoła tego pod dozorem szczególnym JX. Szymona Gutkowskiego Proboszcza miejscowego, dziś Kanonika Katedrainsiego Płockiego odbywała się, i On go staraniem swoim do stanu w jakim zostaje doprowadził. Wieś ta ma dwa wiatraki.

Paproczy h. Jelita w Sieradzkim Województwie. Paproczy h. Ogończyk na Chełmińskiéy, i z tych osiedli w ziemi Dobrzyńskiéy (9).

13. *Szpethal* górny, w. d. Maryana Rutkowskiego, byłego Prezesa Rady Departamentowéy, Orderu S. Stanisława I klasy kawalera, Członka czynnego Towarzystwa Nukowego Płockiego.— Wieś ta leży przy trakcie z Lipna do Włocławka prowadzącym, porządnie w linię zabudowana, ma dwór i officyny z muru, ogród owocowy, z oranżeryją. Kościół kształtny o iednę

(9) Niesiecki T. III Str. 559.

wieży kosztem terażniejszego dziedzica wymurowany. Przed rokiem 1814 był kościół drewniany parafialny w Szpethalu dolnym nad wisłą przeciw Włocławka położonym, lecz gdy czasem strawiony do upadku się nachylił, staraniem terażniejszego dziedzica obu Szpethalów i innych przyległych włości, parafia z tad do Szpethala gornego przeniesiona została. Do włości téy należą obszerne lasy nad wisłą, i grunta I klasy.

Rutkowscy, h. Pobog w Prusiech, i w Krakowskim Woiewództwie (10). Jan na Goszczyne Goszczyński w Przasnyskim Powiecie z Anną Rybezyńską h. Trzaska miał 3 synów Woyciecha, Jana i Ambrozego, ci sprzykrzywszy sobie wojenne od Krzyżaków napady, oyczystą majątność Goszczyń sprzedali, a szukając sobie spokojniejszego mieysca od Niemierów w Prusiech Rutkowie przy granicy Polskiéy w Powiecie Działdowskim r. 1526 nabyli, zkad potem Rutkowskiemi nazwani byli. Świadkiem tego iest list Kosubudzkiego Kasztelana Sierpskiego do Albrychta Xięcia Pruskiego pisany, w którym tak mówi: „Commendo Illustritati Vestrae Ge-
nerosos Albertum, Joannem et Ambrosium Go-

(10) Niesiecki T. III Str. 918.

„szczyńskich quorum Praedecessores ex Genealogia ab antiquis armis Pobog, ex districtu perverunt Raciążensi in districtum Prasnicensem, et nunc sunt Vasalli Illustritatis Vestrae vocantur, que Rutkowscy, qui sunt affines, consanguinei, et patruj mei ex utraque parente de armis Pobog.”
Niesiecki wywodzi obszernie dalszą procedencją rodziny Rutkowskich.

Do parafii Szpethal należy wieś *Fabiianki*, dziedziczna Romana Chełmickiego.

W dniu 6 Września 1824 roku zdarzenie nadzwyczajne w téj wsi nastąpiło, które świadek naoczny i zupełną wiarę posiadający w sposobie następującym opisał:

z Lipna d. 10 Września 1824 roku.

„Badaczom fizycznych w naturze przyczyn udzielam świadek naoczny, wiadomość o rzadkim zdarzeniu. Zeszłego Poniedziałku, czyli d. 6 b. m. o godzinie 6 i pół z południa, za zbliżeniem się chmury ciężkiej po nad wsią *Fabiianki* od miasta tutejszego o półtory mili położonéy, uderzył piorun w dwór przez dziedzica zamieszkały, a trafiwszy w szczytni gzyms, przedarł się przez sufit do pokoju pierwszego, i tam trafiwszy najprzod gospodarza domu, stojącego, powalił go na ziemię uderzeniem w głowę, daléy spotkawszy brata ięgo na kanapie w tém samym

pokoju w ówczas siedzącego wraz z *gospodynią* domu, zrzucił go z kanapy, a dama podażyła zdrowa pobiedz do trzeciego pokoju przelękniona tylko, lecz gdy tam spostrzegła w krótkim tym przebiegu czasu, że *syn iéy* ośmioletni uderzony podobnież upadł, wróciła do pierwszych pokoiów na ratunek *męża*, lecz że pokoje były już mocno dymem zaćmione, niemogła iak cofnąć się, po małej chwili, gdy dym ustąpił, znaleźli się wszyscy po odzyskaniu zmysłów, ledwie niezupełnie zdrowi, a to co naydziwniejszego w skutkn pokazało się, że *brat* dziedzica żyje, do dziś dnia zdrowo, choć tak mocno był rażony, iż iak sam widziałem wczoray, ma on jednę plamę sparzelizny na lewym boku piersi, gdzie promień pioruna zastał sprzączkę żelazną od szelek, dalej ma ranę większą w tém miejscu gdzie był zegarek złoty, także ma promieniem ślad sparzelizny w podłożu nogi całej aż do pięty. Szkło od zegarka tak dobrze zostało przez piorun zniszczone, że nawet okruszków choćby téż stopionych po niem riedało się znaleźć, kieszonka od zegarka została jednak nienaruszona, pantalon i bót na prawey nodze zostały podarte, gwoździków pięć z abcasu bóta zostały świeżo wyrwane, choć druga ilość ich pozostała nieruszona. Dziedzic sam dostał

tylko dwa wyskoki czyli guzy na głowie, wielkości orzechów włoskich, ów syn ośmioletni ma plamę lekkiego sparzenia na plecach, wszyscy zaś są do dziś dnia tak dalece zdrowi, że tylko alteracja krwi, zdaie się ich osłabiać.—Wszystkie trzy pokoje zwiedził piorun, widzieć tego ślady najmianowiciey na ścianach podziuranych, które że były gipsowe na trzcinie drótem żelaznym przytwierdzoney, tak iak i podniebienie, którym piorun do pierwszego pokoju wdarł się, gipsowania te odstały, i pospadały z ścian, a dróty w tych miejscach stopniały; zdaie się że po tych drutach podzieliwszy się materya piorunowa, uchroniła mieszkańców domu od zabójczego rażu. W drugim pokoju znalazł się otwór w szybie okna, okrągły wielkości złotowki. Godna i to zadziwienia że dom niespłonął od ognia, albowiem widzieć można, iż trzcina na iednéy ścianie iest spalona, choć iéyr ęka ludzka niegasiła.” (podpisano) *Trzeciński Kommissarz Obwodowy* (11).

14. *Wielgie*, w d: dawniey Damazego Mioduskiego Jenerała Woysk Polskich, dziś syna iego Teodora Mioduskiego Radzcy Woiewództwa

(11) Kurier Warszawski Nr. 226 z daty 21 Września 1824.

Płockiego. Kościół drewniany pod tytułem S. Wawrzeńca. Jest tu Obraz N: Panay Zwiastowania, pięknego malowania, przedtem Kościół Wyszogrodzki XX. Franciszkanów zdobiący, a po ich suppressyi staraniem Jenerałowey z Mokronowskich Mioduskiej w tutejszym Kościele umieszczony. Wieś ta ma porządne zabudowania, ogród owocowy, wiele łąk, bor, czynszowników, młyn i wiatrak. *Mioduscy*, h: Radwan. Okolski pisze o téy Familii: (12) „Mioduscii, „in Plocensi Palat: Paulus Mioduski regis Stephani venator cum avibus”.

15. *Zaduśniki*, w d: Anzelma Kuczkowskiego w rozległym ograniczeniu, ma kościół drewniany, w wielkim jego Ołtarzu Obraz Matki Bożkiéy, pięknego malowania, łaskami słynący; odprawiaią się tu odpusty, na które pobożni z okolicznych stron licznie zgromadzać się zwykli. Zabudowania dworskie i wiejskie porządne, iest wiatrak, młyn, gorzalnica, łąk podostałek i prawo wspólne z wsią Witkowem i innemi do jeziora, w którym znaczny iest rozmaitego gatunku ryb większych połów, grunt atoli po większey części piaszczysty.

Kuczkowscy, h: Jastrzębiec w Krakowskim

Woiwództwie, zaś h: Węzyk w Wielkiej Pol-
 szce (13. Do Parafii tutejszey należy:

Wilkowo, w. d: Hippolita Trzecińskiego Rad-
 cy Woiwództwa Płockiego, ma piękne zabudo-
 wania, ogród obszeruy w którym wyborowe ga-
 tunki owoców znayduią się. Uprziemnia go
 promenada w gūście Angielskim założona, a
 szczególniey dodaie mu ozdoby długa ulica gra-
 biną wysadzana, w czasie upałów letnich chłód
 dostateczny sprawuiąca. Czyszowniki, gorzel-
 nia, wiatrak, propinacya zwięszaią intraty téy
 włości. Jezioro tuteysze, w części do Zaduśnik,
 Chełnicy, Złowód należące obfite iest w ryby.
 Porą letnią mnostwo kaczek dzikich, nurków,
 i innych wodnych ptaków wylęgaią tu swoje
 piskłta, bowiem iezioro to będąc z wszystkich
 stron lasem otoczone, a z natury swéy
 błotniste, i po brzegach trzcina zarosłe, daie ła-
 twość ptastwu chronienia się, a tém samém
 i gniezdzenia się. Grunt iest dobry, bór zna-
 czny, w którym drzewo sosnowe, grabowe, i le-
 szczyzna rośnie.

II. DEKANAT LIPNOSKI

liczy kościołów 16.

1. *Lipno* opisane w Nr. V.
2. *Bobrowniki* podobnie Nr. VIII.
3. *Chelmica wielka* w. d. Sukcessorów Jana Rutkowskiego. Kościół drewniany pod tytułem Ś. Jakóba, o którym w wizycie z r. 1711 za rządów Szaniawskiego Biskupa Dyecezyją Kujawską odbytą, wyrażono: „Ecclesia in hac villa ante aliquod annos noviter extracta, tegulis coperta lateritiis, tituli S. Jacobi Apostolis. In area antiquioris Parochialis sumtibus M. Domine Palatinae de domo Łosiowa aedificata.” W wizycie zaś dawniejszay z r. 1639 o tymże kościele napisano: „Villa Gnosi Francisci Czerski Pocillatoris Dobrinensis, in hac villa ecclesia est lignea, humilis, vetusta, contacta est tegulis ligneis. Hac ecclesia est tituli S. Jacobi, jus patronatus ergo Domini Czerski.”

Chelmica leży nad ogromnym ieziozem w pięknym położeniu, dwór z pawilonami nad samym ieziozem, w środku którego kępa wzniosłemi drzewami zarosła przyjemny widok czyni. Jest tu ogród owocowy z oranżeryą, wiatrak. Odległa od Lipna o mil dwie, od Włocławka o milę.

Niesiecki o familii *Czerskich* h. Ogończyk wyraża, (14) iż ta była w Prusiech, i w ziemi Dobrzyńskiej, iedenże dom z Działyńskimi składała. Walenty Czerski Poseł na Sejm 1590 r. (x)

Okolski dawniejszych jeszcze nad *Czerskich* dziedziców *Chelmicy* wymienia w słowach: (15)
 „Lutomirscii de Chelmica magna in Dobrzinen.
 „terra h. Jastrzębiec, Sciborius Capitaneus Dob-
 „brinensis tenutarius (Margiesburg Prussorum
 „clades 1290) Preborius defensor strenuus con-
 „tra Cruciferos Dobrzin: terrae propter quod
 „a Vladislao Jagiel: praemiatus fuit, una cum
 „filio Joanne non dissimili a parente fortitudine
 „animi, immedietate Luthomirscio, ut litere datae
 „Cracoviae 1406 testantur.”

4. *Ciechocin*, w. królew: kościół murowany pod tytułem Ś. Małgorzaty, do niego należy kaplica w *Młyńcu* pod tytułem S. Ignacego Loiola. *Ciechocin* główna wieś Ekonomii tego nazwiska, leży nad Drwęcą na górze, zdobi go pałac murowany o iednym piętrze zwany *Zamek*, w nim dawniey Biskupi Kujawscy przemieszkiwali, iest tu ogród owoc-

(14) W T. I na Str. 381.

(x) Constitut: fol. 565.

(15) Tom I Str. 324.

wy, i pięć młynów zwanych Dolnik, Bierzgiel, Gappa, Jasionka, i Lubicz. Lasy obszerne nad Drwęcą ku miastu Złotoryi ciągnące się, grunta dobre, łąki, i rumonki.

5. *Czernikowo* w. d. Kwiryna Zielińskiego. Kościół murowany, pod tytułem S. Bartłomieja. W wizytach kościelnych wieś tę zowią *Czernikowo maior*.

6. *Dobrzeiowice* w. król: kościół drewniany pod wezwaniem Świętego Wawrzeńca. Biskup Kuiawski miał tu prawo prezentowania Proboszczów, (jus patronatus) z powodu iż ta wieś do niego należała, leży przy trakcie z Lipna do Torunia idącym, ma lasy i łąki.

7. *Działyń* w. d. Sukcessorów Michała Łukoskiego. Kościół murowany Ś. Trojcy, w wizycie z r. 1618 o nim wyrażono: „Ecclesia mu-rata, satis ornate constructa.” Wieś ta leży w równinach gruntu urodzaynego, dobrze wybudowana, ma ogród owocowy.

Działyń iest guiazdem Familii *Działyńskich*, o której Okolski (16) obszernie wspomina, zaczynając opis od słów: „Działyńscii, qui cum „Kościeleccis bona divisa retinent, familia ut „antiquitate generis, ita meritarum dignitate

„praecipua.” W Dzieiach panowania Zygmunta III. pamiętni są Paweł Działyński Woiewoda Pomorski, i Stanisław Działyński Kasztelan Elblondzki, pierwszy do Królowéy Angielskiéy Elzbiety, wtory zaś do Karóla Xięcia Sudermanii, a Reienta królestwa Szwedzkiego posłami wysłani byli. (17)

(17) Dzieje panowania Zygmunta III przez J. U. Niemcewicza T. I str: 379 i 388.

Gdy gwałty i bezprawia Karóla Xięcia Sudermanii w Szwecyi popełniane doszły uszu Zygmunta III, wysłał on poselstwo do Szwecyi z upomnieniem Karóla, by się w gwałtach swych upamiętał, i do powinności wrócił. Składali poselstwo to z strony Króla Brahe, Stenbok, i Lindom Bonde, z strony Stanów Polskich i Litewskich Stanisław Działyński Kasztelan Elblondzki, Stanisław Czyżewski, Podkomorzy Koronny, i Mikołaj Sapiecha.

Zbyt okazałe zaiste od Pana do niższego uczczenie. Przecież przybyłe do Sztokolmu Poselstwo przez cztery niedziele posłuchania czekać musiało. Szwedzi najprzód skargi Królewskie na piśmie podali, we trzy dni po nich przywołani Polacy. Działyński rzecz czyniąc, oświadczył nieukontentowanie Stanów Polskich z czynów Xiążęcia i nieprawnie złożonego Seymu w Suderkoping, „acz w wolném naszym narodzie przydał, nikt jednak „prócz Króla Seymu zwołać nie może, nieważ się „Xiążę rzecze, przywłaszczając władzy udzielonéy Kró- „lwi samemu, popełniać bezprawiów i gwałtów, tykać „się dochodów Królewskich i Królewnéy Siostry Jego,

po-

8. *Karnkowo* w. d. Frańciszka Karnkowskiego Sędziego Pokoju Powiatu Lipnoskiego. Kościół pod wezwaniem S. Jadwigi przez Stanisława Karnkowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w miejscu drewnianego z muru z dwoma pomięszymi wieżami wystawiony. W czasie wojny Szwedzkiej za Jana Kazimierza, kościół ten zniszczony został, i sprzęty jego zabrano, później wyporządkowany, dotąd w dobrym stanie zostaje. Portret Fundatora i innych z Familii jego zdobią ściany tutejszej Bazyliki, do niej należy kościół w *Wierzbisku* pod tytułem Świętej Anny. *Karnkowo* leży na górze przy trakcie od Lipna do Rypina idącym, ma pałac nowo wmurowany, przy nim jest ogród owocowy, grunta dobre.

Karnkowscy h. Junosza w Płockim Województwie. Dom ten w Polsce starożytny. Jan Karnkowski Kasztelan Gnieźnieński, w wojsku Cesarskim długo żołd wojenny prowadząc od Niemców *Polakiem* był zwany, skąd go nasi

„pomniy na niebezpieczeństwa, zaburzenia stąd i wojny domowe, wiedz nakoniec, że Polacy przyzwyczajeni oddawna za powagę Królów swoich łożyć krew i majątki, nieścierpią i dzisiay by kto powadze téy ubliżać, gdyby kto osobę lub władzę jego miał zuchwałstwo obrażać.”

Kron: Z. D.

Dzieiopisowie *Joannes Polonus* piszą, w r. 1485 Stefanowi Woiewodzie Wołoskiemu ze trzema tysiącami kopiyników przydany tak Turków iako i Wołoszę pogromiwszy, wszystkim męztwem swoim stał się straszny (18). Jan Olbracht Król Starostą go Głogowskim w r. 1491 mianował (19). Jan karnkowski Biskup Kuiawski synowiec Jana Kasztelana Gnieźnieńskiego od Zygmunta I. Króla do różnych poselstw zagranicznych używany bywał, a nayeściej do Władysława i iego syna Ludwika Węgierskiego i Czeskiego Króla, w których dzielnością swoją pięknie się oyczyźnie swojej popisał, przydawała mu powagi prędsza nad lata siwizna. Synowcem tegoż Jana Biskupa Kuiawskiego był Stanisław Karnkowski Arcy Biskup Gnieźnieński, którego czyny głośnie są w dzieiach narodowych. Godność Arcybiskupa i Prymasa Królestwa pod trzema Królami Henrykiem, Stefanem i Zygmuntem III. piastował (20). Wiele fundacyi pobożnych poczynił, kościołów i gmachów ozdobnych wystawił, szczególnięy hojność swoją na wyfun-

18) Bielski w kronice Polskiéy fol. 475. Niesiecki Tom II fol. 482 i Okolski T. I Str. 301.

19) Bielski fol. 475.

20) Dzieie Zygmunta III przez J. U. Niemcewicza Tom I od Str. 209 do Str. 214.

dowanie w Kaliszu wspaniałego kościoła i obszernego kollegium dla XX. Jezuitów okazał (21). Umarł r. 1592 pochowany w wzniesionym przez siebie Jezuickim kościele w Kaliszu.

Michał Karnkowski z Karnkowa, Starosta Wyszogrodzki, z Seymu 1641znaczony był do rewizyi Xiąg Ziemskich i Grodzkich ziemi Wyszogrodzkiej (22). Na fundacyą kollegium Płockiego Jezuitów zapisał dobra swoje dziedziczne Nadarzyn, Walentów i Wolice w ziemi Warszawskiej leżące, co konstytucya z r. 1661 approbowała. Ma nadgrobek wystawiony w kościele Płockim parafialnym Ś. Bartłomieja, dawniej Kollegiaty (23).

9. *Kikół* opisany w § X.

10. *Łążyn*, w. d. Stanisława Rumockiego, Szambelanica, kościół drewniany, grunta dobre, lecz wieś ta iest bez lasu.

Rumoccy mają herb Ślepowron (24).

11. *Mazowsze* w. d. Familii Nałęczów. Kościół pod tytułem Ś. Marcina. Wieś ta leży na

21) Święcki T. I str. 234. Rocznik Instytutów relig. i eduk. na rok 1824 Str. 159.

22) Constit: fol. 32.

23) Pisma historyczne W. H. Gawareckiego Str. 61.

24) Kuropatnicki w wiadomości o klejnocie Szlacheckim.

górze nad strumieniem, ma grunta dobre, łąki i nieco zarośłów.

Okolski o rodzinie Nałęczów tak wyraża (25)
 „Nałęczii in Dobrinensi terra. Hos magna pro
 „rege et patriae libertate in bello Roxalono Chri-
 „voustio pugnante fortiter sustinuisse, Sarnici-
 „us testatur. Ioannes ex Abrahamo Nałęcio na-
 „tus, Episcop: Plocens: Anno 1318 ordine 25
 „doctus vir et Reipubl: proficiuus.” Herb téżé
 rodziny zowie się *Nałęcz* (26).

Mazowsze jest gniazdem Rodziny *Mazowieckich*
 h. Dołęga, z tych był jeden Podkoniuszym u
 Bolesława Xięcia Mazowieckiego w r. 1441 stąd
 potomstwo ięgo Podkoniuszami zwano. Jakób
 Mazowiecki podkoniecz mąż sławny będąc z Ol-
 brachtem Królem w Wołoszech, na Bukowinie
 dzielnie potykaiąc się, obronną ręką z bitwy od
 Wołochów zdradliwie wygranéy uszedł, potem
 był z Janem Tarnowskim Wielkim Hetmanem
 pod Orszą, z której to bitwy imię wielkiego
 woioownika wyniosł (27).

25) Tom II Str. 258.

26) Herbu Nałęcz takie znamiona. Na tarczy bia-
 ła binda, czyli chustka w około zawiniona i związa-
 na, w polu czerwonym. Na koronie Panna między
 ieleniami rogami, rękami się tych rogów trzymająca,
 głowa u Panny związana, a końce chustki z tyłu
 wiszące głowy widać.

27) Niesiecki Tom III Str. 223.

12. *Nowogród* nad Drwęcą, w. król: należąca do Ekonomii Ciechocin. Kościół drewniany pod tytułem Ś. Jana Chrzciciela. Wieś ta jest bez lasu.

13. *Osięk mały*, nad Wisłą w. d. Łukasza Kowalewskiego, kościół drewniany, bory wielkie nad Wisłą ciągnące się, wielu czynszowników, i młyn. Jest tu zwierzeniec w którym prócz zwierząt zwyczajnych sarny znajdują się, i te w borach do téj włości należących łowione bywaia.

14. *Ostrowite* w. d. Tomasza Karwosieckiego b. Podprefekta Ptu Kowalskiego. Kościół pod tytułem S. Macieja, wieś ta dobrze zabudowana z ogrodem owocowym, i wiatrakiem, leży w pobliżu jeziora.

Karwosieccy h. Lubicz w Woiewództwie Płockim. Jan z Karwósiek pod czas oblężenia Zbarskiego za Jana Kazimierza mężnie ataki nieprzyjacielskie znosił (28).

15. *Sumino* czyli *Sumin*, w. d. Stanisława Zielińskiego Kasztelanica. Kościół murowany pod tytułem Ś. Mikołaja. Był on rządzony przez XX. Kanoników regularnych Grobu Jerozolimskiego, Zgromadzenia Miechowskiego do r. 1814, teraz

28) Niesiecki Tom II Str. 491.

zawiadują nim Świeccy Duchowni. Sumino leży nad jeziorem w położeniu równym, ma ogród owocowy, czynszowników, i bór włók 10 miary Chełmińskię obeymować mający, jezioro tutajsze iest znaczne, i rybne, wieś ta od Kikoła ćwierć mili iest odległa.

16, *Wola* w. d. Jgnacego Zielińskiego Kasztalanica, kościół pod tytułem Wszystkich SS. Wieś ta leży przy trakcie z Lipna do Torunia prowadzącym, w gruncie dobrym, ma młyn zaraz przy wsi, i wielu czynszowników (29).

29) Rzadko która wieś w ziemi Dobrzyńskię iest bez osad czynszowych gospodarzy pojedynczo i oddzielnie od siebie i wsi mieszkających. Słowo Rumonek iest tu powszechnie używane, zapewnie bierze swój początek ze słowa niemieckiego *Raum* to iest *miejsce wolne*, ponieważ wszystkie prawie wsie w ziemi Dobrzyńskię, miały dawnięy bory i zarośle, przeto za napływem do niey Narodu Niemieckiego, dziedzice wsiów pozwalali mu w tych miejscach budować się i osiadać, że zaś dla ulokowania się każdy przybysz musiał bór lub zarośle wycinać, i dopiero stawiać budowlą, co wszystko w ięzyku niemieckim *Raum machen*, *Raumung*, *miejsce czynić*, znaczy, ztąd takie pojedyncze osady Rumonkami są nazwane, ile że na nich naywięcęy Niemców mieszka. W ogólności uważając, każdy takowy Rumonek ma iednego mieszkańca, w gruncie oddzielne ograniczenie, z którego wedle umowy z dziedzicem czynsz płaci. Ter-

II. DEKANAT RYPIŃSKI

liczy kościołów 16.

1. *Łukomie*, w. d. Franciszki z Mączyńskich Wysockiey. Kościół drewniany, o którym w wizycie z r. 1618 wyrażono: „Ecclesia lignea, „dedicata tituli S. Margarethae, collationis haec, „redun villae Dominorum Szulmirskich.” Łukomie leży o milę od miasta Sierpca, ma lasy obszerno, gorzelnię i grunt pośledni.

min do składania tegoż na S. Marcin (11 Listopada) rocznie jest postanowiony. Zwróciwszy uwagę na tychże osadników co do sposobu gospodarowania, oddać im trzeba sprawiedliwość, iż są czynni, pracowici i przemyślni, z każdego szczegółu gospodarstwa podobny osadnik stara się korzystać prócz chodowania trzody chlewney, bydła rogatego, od którego starannie zbierają masło, i sér, usposabiają się do wychowywania dobrych koni, za które szczególniej w okolicach Lipna i Rypina osiedli, znaczne pieniądze biorą. Nadto każdy z nich stara się umieć iakie rzemiosło, i tak, można znaleźć po Rumonkach dobrych stolarzy, cieśli, stelmachów, płócienników i t. d. z tych ostatni, piękne płótno, obrasy, i serwety cienkie wyrabiają, ztąd też co do wypłatności regularney czynszu, przyznać im wypada zaletę. Co do wad moralnych, tych mało posiadają, zawsze są trzeźwi, kradzież jest u nich obrzydłem występkiem, ogólnie mówiąc jest to lud

Wysoccy są wielu herbów, iako to: Drya, Kolumna, Odrowąż, Mogiła, Ogończyk, Ostoia, i Strzemie. (30)

Okolski wspomina o dawnych dziedzicach Łukomia w ten sposób: „Szulenscii de Łukomie, „in Dobrinensi terra, Mathias vir strenuus de „Czernicka et Nasiegniewska reliquit Paulum et „alios filios.” (31)

powolny, spokojny, lecz pracowity i przemyślny. Odzież ich składa się powszechnie albo z surduta sukna granatowego długiego z spadającym na ramiona wycinanym kołnierzem, u którego guziki spizowe, bądź inne kruszczowe duże we dwa rzędy, lub też z spancerka podobnego sukna o jednym rzędzie podobnychże guzików gęsto na przodzie nasadzonych; używają kapelusza okrągłego z dużemi skrzydłami, płaszcza z małąjedną peleryną. Kobiety noszą w zimie spodnice sukienne rozmaitego koloru krótkie, pokolana, mocno fałdowane, sznurowkę i szpancer sukienny, u którego w tyle jest kilka fałdów guzikami obsadzonych. Na głowie noszą czapki bądź z perkalu kolorowego, bądź z płótna, na samym wierzchu głowy leżące, i pod brodę zawiązane, latem zaś używają odzieży podobnym kroiem z płótna na granatowym tle w kwiatki rozmaite białe drukowanego, uszytę. Mówią wszyscy językiem grubem niemieckim, z nieiaką odmianą wyrazów, tak iż uczony Niemiec często domyślać się ich musi.

(30) Wiadomość o kleynocie Szlacheckim p. Kuropatnickiego Część II. str: 121.

(31) T: I. str: 324.

2. *Chrostkowo*, w. d. Norberta Zielińskiego Pułkownika wojsk Polskich. Kościół drewniany pod tytułem: S. Katarzyny, erygowany przez Konstantyna Zielińskiego Arcybiskupa Lwowskiego, ówczasowego dziedzica dóbr Skępskich i Chrostkowa. Wieś ta leży w dolinie, ma bory obszerne, grunta klasy II.

3. *Dulsk*, w. należąca dawniej do Woiewody Działyńskiego, dziś w dziedzictwie Józefa Wysockiego, byłego Podprefekta Powiatu Lipńskiego, Kawalera Orderu S. Anny. Kościół pod tytułem Narodzenia N. Panny; do tutejszój parafii należy miasto Dobrzyń nad Drwęcą.— Dulsk jest położony nad rzeczką *Ruziec*. Niesiecki nadmienia (32), iż Dulscy h. Gryzima w ziem Dobrzyńskiej.— Jan ostatni z téj familii zszedł bezpotomnie. Jest także drugi dom Dulskich, h. Przegonia.

4. *Osiek większy*, blisko Brodnicy, w. d. Katarzyna Hrabiego Sierakowskiego, Kasztelana, Senatora, Orderu S. Stanisława I klasy Kawalera. Kościół tutejszy murowany pod tytułem: Wniebowzięcia Panny Maryi. Jest tu ogród owocowy wspaniały, wieś dobrze wybudowana, lasy obszerne, łąki i młyn.

32) Niesiecki T. II str. 105.

5. *Pionne*, w. d. Jana Piwnickiego, b. Kapita-
 tana woysk Polskich.— O kościele tutejszym
 w wizycie z r. 1618 napisano: „Ecclesia mu-
 „rata dedicata tituli S. Jacobi Maioris. Jus
 „patronatus haeredis ejusdem villae.” Wieś a
 leży nad Drwęcą, ma dwor murowany, ogród
 owocowy, grunta dobre, i wiatrak.

Piwniocy są herbu Łubicz (33).

6. *Radomino*, w. d. Jana Cisowskiego, Sa-
 rościca. Kościół tutejszy murowany pod tytu-
 łem S. Mikołaja, w wizycie z r. 1618 wyrażo-
 no o nim: „Ecclesia murata, tituli S. Nicolai,
 „jurispatronatus nobilium plurimorum in ea-
 „dem villa habitantium. Errectio non est, pro
 „dote tamen habet mansos quatuor cum hortis
 „et pratis.”

Wieś ta porządna ma piękny ogród, dobrze
 jest wybudowana, posiada łąki i lasy.

7. *Radziki wielkie*, na równinie nad rzecą
 Drwęcą, w d. Franciszka Przeciszewskiego.

Kościół murowany, zostaje w dobrym stanie.
 Szczałki znaczne zamku dotąd tu exystują, stał
 on nad wąwozem, otoczony wodą, z grubości
 i wytrwałości pozostałych murów sądzić można,
 iż miejsce to obronne było. Wszystkie dawne

33) Kuropatnicki Część II str. 81.

gmachy, po różnych miejscach Polski istniejące odznaczaia się szczególniéy rzadką sztuką mocnego budownictwa (34).

Wieś ta iest gniazdem familii Radzikowskich, h. Ogończyk. Jakób Radzikowski syn Mikołai'a z Kutna Woiewody Brzesko-Kuiawskiego wziąwszy w dziele Radziki, nazwał się Radzikow-

34) Miasta i zamki w czasach dawniejszych odróżniały się zupełnie co do swego przeznaczenia od dzisiejszych; a te miejsca warowniejsze wstrzymujące napady nieprzyaciół, późniéy zostały skazane przez zbytek i okazałość, iakie do nich wprowadzono. Przodkowie nasi umieli je utrzymywać w przyzwoitym stanie obrony, wszystko w nich wojną oddychało. Zwodzone na łańcuchach mosty, broniły zewnątrz przystępu, wewnątrz zaś chorągwie, zbroie, i znaki wojenne zdobiły mieszkania zamkowe. Oycowie wskazując ie synom, rozprawiali z upodobaniem o tych narodowych pamiątkach, przywodzących na myśl waleczne czyny naddziadów. Wpiali w ich młodociane umysły, że bogoboyność, męztwo i stałość niczem nieulękła, nadto szczera otwartość, były to cnoty które zaszczycały Polaków. Dawali im prócz tego poznawać przykłady zupełnego ich dla Ojczyzny poświęcenia się, a zaszczepiając w pierwszych chwilach młodości, uczucia cnoty, przykładali sie tém samem do ukształcenia z nich prawych na przyszłość obywateli.

skim, syn iego Mikołaj Kasztelan Dobrzyński w roku 1505 (35).

Teraźniejszych dziedziców Radzików wielkich dwa są domy, i tak Przeciszewscy h. Rogala w Płockim Województwie. Przeciszewscy h. Grzymała także w tymże Województwie. Przywiley Xiążąt Mazowieckich Zimowita, Kazimierza i Władysława dany w r. 1432 Mikołajowi, Domaratowi, Mieczysławowi i Jędrzeiowi braćiom rodzonym z Przeciszewa h. Grzymała, którym poddanych ich w dobrach Przeciszewie, Susku i Sławęcynie od niektórych ciężarów uwolnili. Jan Przeciszewski Rotmistrz w woysku Litewskim pod Karólem Chodkiewiczem Hetmanem w czasie oblężenia Parnawy w roku 1609 mężnie na nieprzyaciela nacierając, poległ (36).— Niesiecki o téj familii obszernie mówi.

8. *Rypin*, opisany w § VI.

Z miastem Rypinem graniczy *Rusinowo*, w.d. Gabryela Podoskiego, Pośla Powiatu Lipnoskiego, w dobrych gruntach, pięknie zabudowana. Pałac i ogród owocowy są iéy ozdobą. Kaplica pod tytułem S. Anny.

(35) Niesiecki T: III. fol. 805.

(36) Niesiecki T: III. str: 758.

Podóscy, h. Junosza, w Xięstwach, Mazowieckim i Litewskim, dom starożytny (37).

9. *Rogowo*, w. d. Dobrskiego. Kościół drewniany pod wzywaniem S. Bartłomieja, grunta tuteysze są urodzajne, i w kamienie wapienne obfitują.

10. *Roże*, dawniey *Ruż*. W errekcyi z r. 1669 o tuteyszym kościele napisano: „Ecclesia „ligna tituli S. Petri, juris patronatus Capituli „Plocensis.” — Dziś iest tu kościół murowany, wieś ta Król; należy do Ekonomii Trąbin, iest znaczney rozległości, ma młyn na strudze lub rzecce *Ruziec*.

Do parafii *Roża* należy:

Zboyno, w. d. Antoniego Hrabi Sumińskiego, Radzcý Stanu, Dyrektora Jeneralnego Poczty w Królestwie Polskim, Kawalera Orderów różnych. Wieś ta w obszerném ograniczeniu, i dobrze zabudowana, ma pałacyk murowany nad izeiorem, ogród piękny i obszerny, ulice iego wzniosłemi kasztanami są wysadzone, gorzelnia z machiną Pistoriusza, za iey pomocą rocznie przeszło 30,000 garcy okowity wyrabiają, młyn koński deptak zwany, do 30 korcy zboża dziennie mielący. *Zboyno* posiada znaczną rozległość

(37) Tenże T: III str. 628. i Okolski T. II str. 369.

boru, dostatek pastwisk, i wielu czynszowników. Herb familii *Sumińskich* iest *Leszczyc*.

11. *Sadłowo*, w. d. Antoniego Rumockiego. Kościół pod tytułem S. Jana. Wieś dobrze zabudowana z ogrodem owocowém piękném.

12. *Skrwilno*, w. d. Mariana Cisowskiego, Starościca. Kościół drewniany. Pałac nowo wymurowany, ogród owocowy, wieś dobrze zabudowana, wielu czynszowników, i koński młyn; bory tutejszych dóbr są znaczny rozciągłości. Błota do Skrwilna należące, zdają się bydź szkodliwe zdrowiu ludzkiemu, iest zamiarem dziedzica oszuzyc takowe (38).

(38) Opis ieograficzny i statystyczny Woiewództwa Płockiego w r. 1823 sporządzony.

Uczony Surowiecki w dziele swoim o Rzekach i Spławach (w Warszawie 1811) na str. 24. Części I mówi:

Ile ułatwienie odpływu wód zatamowanych przyczynia się do pomnożenia źródeł kraiovych, i wartości ich płodów, tyle ieszcze iest potrzebne dla samey wygody i zdrowia tak ludzi iako i zwierząt miescowych. Z powszéchnego doświadczenia wiadomo, że przy zatopach i bagnach, tak powietrze iako też rośliny pospolicie są szkodliwe; wszystko to, co żyje na około wód gnijących, iest zwyczajnie nędzne, i schorzałe. Ludzie i zwierzęta, polykaiąc ustawicznie wyziewane ztąd iady, podlegaią tysiącnym udręczeniom, które im niedadzą nigdy rozwinąć się nale-

Do téy parafii należy *Okalewo*, w. d. Jgnacego Chełmickiego. Pałac przez stryia teraznieyszago dziedzica Jenerała Chełmickiego w dobrym guście wymurowany, zdobi tę włość, przy nim iest ogród owocowy piękny, zabudowania dworskie i wieyskie porządne, lasy znaczne i wielu czynszowników.

13. *Świedziczna*, w. d. Michała Murzynowskiego Skarbnika ziemi Dobrzyńskiéy. W wizycie z r. 1618 o tuteyszym kościele napisano: „Ecclesia lignea, dedicata S. Bartholomei, locationis haeredum ejusdem villae Dominorum „Rokitnickich.” Do Proboszcza parafii Świedziczny należy kościół w *Xiente*, o którym w téyże wizycie wyrażono: „Ecclesia parva, lignea, tituli S. Michaelis, juris patronatus ejusdem villae haeredum.” Wieś ta dobrze wybudowana, znaczny iest rozległości, posiada lasy obszerne ogród owocowy i wiatrak. *Murzynowscy* są h. *Ogóńczyk*.

życie, i zawsze skracają życie. Rośliny krzewiące się na bagnistey ziemi, okryte śmierdzącym mułem i napoięne skisiałemi sokami, dają pokarm kwaśny i cierpki, który w żołądku sprawia burzenie, kolki, a niekiedy zabiiające gorączki. Stąd powszechne choroby i gęste pomory nigdzie nie są tak zwyczajne, iak w okolicach bagnistych.

14. *Strzygi*, w. d. Mariana Cisowskiego, Starościca. Kościół murowany pod tytułem S. Stanisława. Wieś dobrze zabudowana, w swoim ma ograniczeniu izeirow nad którym leży, i bor.

15. *Trąbin* w. król: Kościół drewniany, o którym wizyta z r. 1618 nadmienia: „Ecclesia „lignea omnium Sanctorum.”

Trąbin leży w równinie nad izeirowem, iest główną włością Ekonomii tego nazwiska, ma pałac murowany, ogród owocowy, łąki, młyn, w pobliżu wsi iest lasek bukowy naypiękniéy wyrosły, pięć morgów miary Chełmińskiéy obeymujący (39).

(39) *Buk* *pospolity*, *Le Hêtre*. *Die rothe Buche*. Wielkie, wspaniałe, proste. i gałęziste kraiove drzewo, korę ma głątką, z młodu siwą, późniéy popielałą i białą. Kwitnie w Maiu. Owoc dojrzewa w ieseieni. Południowe Polski Prowincye mają lasy bukowe, których niewidać na północ. Drzewo to dla wysokiego wzrostu, tudzież wczesnego i wesołego liścia, bardzo zdadne do ulic wysadzania, i gęścicy iew okrywa iak grabina. Lubi grunt lekki, dla tego wstawia na wschód i południe dla buczyny naykorzystniejsza. Do lat 15 buk tępo rośnie, lecz za to do lat 120, w których stawia dopiero w swey porze, raptownie się podnosi. Nasienie opada na końcu Listopada, i zaraz siać się powinno, same iednak cięższe ziarnka do tego są zdadne, i dla tego pławić się zwykły. Grunt na którym ma byđź siano buczyna,
dzie-

Do Ekonomii *Trąbin, Parafii Róża* należy wieś król: *Obory*, w téy iest kościół z klasztorem

dzielić się zwykł na małe czworograny, których poprzeczne linie na krzyż bydź mają skopane, na pół łokcia szeroko, dopiero w każdym przecięciu kilka się wrzuca ziarek, i lekko ziemią przysypnie, a tak w ruszaney ziemi buk łatwiey puszcza korzonki.

Zwyczajnie buczyna pod zimę z żytem się sieie, ale gdyby wczesnie mrozy zapadły, nasienie to sypie się w fasy, a warsztami suchego piasku lub trocin przesypane; w Kwietniu zaś z owsem się sieie, tego przestrzegając, aby takowy owies za nisko żęty niebył, w tym razie bowiem nie ieden młody buczek wierzchołek by swój utracił. Przesadzać się należy daie, gdy ma mniej iak 3 łokcie wysokości, nigdy mu się korona nieurzyna. Z przyrodzenia swego buczyna służy na wszelkie wodne budowy, iako to: rury, klepki, młyny, łodzie. Tokarze z stolarzami używają podobnież tego drzewa na walce, śruby, prasy, drągi pod poiazdy, dzwona do kół, osie dysze, talerze. Wiory bukowe wrzucone do mętnego wina, czynią go klarowném, kora i liście, skóry garbują. Liści używają Anglicy na wysłanie materaców. Buczyna daie popiół wyśmienity, ług dobry, i potaż dla szklanych hut potrzebny. Bukwią żywi się ptastwo, i pasą wieprze, przypiekana w smaku kasztany słodkie przypomina. *Wypis ninieyszy iest z Dzieła Stanisława Wodzickiego o Drzewach i Krzewach w Polsce zimotrwałych, w Krak: 1818 wydanego T. I str. 227-230.*

XX. Karmelitów *Strictioris Observantiae*, o nim jest następująca wiadomość. (40)

Łukasz z Murzynowa Rudzowski dziedzic *Obór*, i *Anna z Galeskich* małżonka jego niemając potomstwa i Sukcessorów, duchem pobożności napelnieni, wystawili na górze *Grodzisko* zwanéy, (za pozwoleniem Biskupa ówczasowégó *Płockiego*) roku 1605 kościół i klasztor drewniany, i tenże XX. Karmelitom *stricticenis Observantiae* z *Bydgoszczy* sprowadzonym w zarządzenie oddali. Tegoż samego roku w *Rypinie feria 2da post Festum Visitationis B. Virginis Mariae* rzeczony *Łukasz Rudzowski* XX. Karmelitom wieś *Obory* z przyległościami zapisał wiecznemi czasy, zachowując sobie dóbr tych używanie za swego życia, i dożywocie żonie zabezpieczając.

1612 roku Fundator *Łukasz Rudzowski* umarł, i pochowany w *Oborach*.

1617 roku kościół z klasztorem przypadkiem spalił się. *Anna z Galeskich Rudzowska*, wdowa, widząc XX. Karmelitów w nędznym stanie, odstąpiła im dożywocia, wyłączwszy sobie cokolwiek gruntu dla wyżywienia się do śmierci.

(40) Przez Przełożonego tegoż klasztoru *JX. Felicjana Kubalskiego* w d. 23 *Stycznia 1825* Autorowi udzielona.

W latach 1618 i 1619 XX. Karmelici wystawili sobie w *Oborach* klasztor o kilku celach i kaplicę nakształ małego kościółka wszystko z drzewa na górze uboczny, gdzie teraz jest klasztor.

1623 r. umarła z *Galemskich Rudzowska* i pochowana w kościółku, gdzie i ię i męża zmarłego znajdują się nadgroby.

1627 r. zaczęto murować kościół i facyatę.

1637 wymurowano kuchnię i gościnną izbę, przy tém kilka jeszcze cel i refektarz z drzewa wybudowano.

1649 r. dnia 2 Lipca poświęcił kościół *Oborski X. Woyciech Tholibowski* Biskup *Lacedemoński*, *Szufragan* i *Officyał Płocki*, pod tytułem *Matki Bożkiéy Nawidzenia*.

1684 r. obięli mieszkanie w *Oborach* XX. *Karmelici Strictioris Observantiae*.

1686 nakładem *Jakóba Suskiego* wymurowana została na górze *Grodzisko* o 40 kroków od klasztoru odległy, a 22 łokcie wyższy, gdzie klasztor drewniany w r. 1617 spalił się, kapliczka z ołtarzem ukrzyżowanego Pana JEZUSA, przy niéy cementarz czworogranny oparkaniony.

1741 r. dnia 19 Czerwca XX. Karmelici położyli pierwszy kamień na wymurowanie klasztoru, i fabrykę ięgo r. 1753 dnia 7 Maja skoń-

czyli. Klasztor ten ma trzy piętra, iest wysokości rachując z fundamentem 24 łokci pod dach, schodzą się końce iego łamaniem do końców kościoła, ma obszerny refektarz, a pod nim są dogodne sklepy, w tym klasztorze zwykle odbywa się kapituła, z powodu iż leży w środku Prowincyi.

Między kościołem a klasztorem iest wieża 72 łokci wysoka, na której iest zegar godziny i kwadrans białcy, ten o pół mili dostatecznie słyszeć można.

Kościół dla szczupłości góry, niebardzo iest wielki, ma pod sobą dwa sklepy dla umarłych. Z kościoła na prawą rękę wchodzi się do kaplicy Opatrzności Bożkiéy 1743. r. wy murowanéy, w téy są dwa Ołtarze a pod nią skłép dla zmarłych zakonników. Osobliwości w tym kościele są:

1. Statua drewniana Matki Bożkiéy Bolesnéy syna swego z krzyża zdjętego na łonie trzymającéy, cudami sławnéy! Statua ta wysokości łokcia iednego od r. 1581 łaskami słyngła w Bydgoszczy, przybywszy XX. Karmelici *do Obor* obiać nowe mieszkanie roku 1605 sprowadzili ją z sobą.

2. Także Obraz Matki Bożkiéy Skaplerznéy w Ołtarzu pobocznym z prawéy strony, pełen okazując litosci, i widza mocno wzruszając,

jest to kopia z Neapolu (któréy oryginał przez S. Łukasza malowany) nadesłana do *Obor* z Poznania w r. 1719.

3. W drugim Ołtarzu z lewéy strony jest Obraz S. Józefa pięknego malowania, prawie żyjącego starca wystawiający.

Ołtarzów w tym kościele jest dziewięć, organ wielki z pedałem, dwa chóry, podłoga z flizów. Odpustów solennych iedenaste; kościół z klasztorem iak powyżéy wyrażono jest całkiem murowany, stoi na górze, prostą linią w ziemię ku równinie ciągnąć około 70 łokci wysokiéy. Ma tylko jednę drogę do zaiazdu od południa, przyjezdni od wschodu na około obiedzać muszą klasztor ku drodze prowadzącéy przed bramę. Wyszędłszy na zachód z klasztoru o dwa tylko kroki, a na północ o sześć kroków już głębia okropna, którą płynie strumień przez ogród owocowy, nieco niżéy od klasztoru na dwóch wzgórkach będący, z strony południa jest murem, z innych zaś stron parkanem opasany.

Cmentarz przy kościele jest całkiem obmurowany; gdzie stoi kośnica także murowana, w téy jest Ołtarz Matki Bożkiéy, a pod nią sklep dla kości ludzkich.

Klasztor ten posiadał dobra *Obory* przez fundatora zapisana, *Stalmierz i Sarnówkę* własnym kupnem nabyte z obszernym lasem, *Rochal* młyn przy *Oborach* leżący, i izeioro *Głęboczek* zwane, lecz dobra te były Rząd Pruski odebrał, i wyznaczył kompetencyą Złt: 1575 rocznie wynoszącą. Konwent uprosił sobie od tegoż Rządu włukę gruntu, rachuiąc na niéy zabudowanie klasztorne i ogród. Gdy Rząd Pruski łącznie z dobrami, i wszelkie zabudowania gospodarskie obiał, przeto Konwent o dziesięć kroków od muru kosztem swoim wystawił trzy domki dla służących, szpital i staynią dla koni.

Wieś *Rudnik* także była własnością klasztoru, zapisana przez *Jana Glińskiego* Archypresbytera i Kanonika *Kuiawskiego*, który pochowany iest w *Golubiu*, i tam ma bydź nadgrobek iego fundacyą opiekuiący.

Wieś *Obory* leży w dole, w około otoczona górami, na wynioślejszém z nich od strony wschodu stoią kościół z klasztorem.

Wypadki klasztoru tego są następujące:

1605 r. w *Oborach* i okolicy panowało powietrze, za świadectwem 80 ludzi podeszłego wieku, iak wyrażono w opisie tego zdarzenia, po wprowadzeniu Statui *Matki Bolesnéy*, zaraz ustąpiło.

1627 roku kościółek stary przez włamanie się

do niego złodziei, wszystkich sreber pozbawio-
my został.

Za panowania Jana Kazimierza, gdy Karól Gu-
staw Król Szwedzki z wojskiem swoim wpadł
do Polski, i pustoszył kościoły, dwory, wsie,
doznał i *Stalnierz* w r. 1655 tego nieszczęścia,
cała wieś z swym zabudowaniem, śpiechrzem i
wszystkimi narzędziami gospodarskimi w po-
piół obroconą została, którą późniéj XX. Kar-
melici z nowa wystawili, i puste pola obsieli.

1663 roku od Niedzieli pierwszy Adwento-
wéy do trzech Króli panowała w Oborach i w o-
kolicy zaraźliwa choroba.

1703 roku wpadli Szwedy do klasztoru, któ-
rym zapłacić musiał konwent Złt: 600 okupując
się od okrucieństw.

1708 roku panowało w całym Królestwie powie-
trze morowe, z którego wiele tysięcy ludzi poumie-
rało, naywięcéy przez nie Toruń ucierpiał, z te-
go powodu w d. 12 Września 1708 roku zam-
knięto klasztor i kościół Oborski, ażeby przy-
chodnie niezarazili chorobą. Msza S. tylko ie-
dna dla mieszkańców i włościan klasztornych od-
prawiała się w dni Świąteczne w kaplicy na gó-
rze *Grodzisko*, w tém czasie żaden człowiek
w Oborach i konwentskich dobrach nieumarł,

1356 roku w Warszawie, podług którego w tymże mieście
 14700 roku w Warszawie, podług którego w tymże mieście

14700 roku w Warszawie, podług którego w tymże mieście
 14700 roku w Warszawie, podług którego w tymże mieście

14700 roku w Warszawie, podług którego w tymże mieście
 14700 roku w Warszawie, podług którego w tymże mieście

Do Ekonomii *Trabina*, parafii *Wola*, należą
 wieś *Królewska Trutowa*, w której także jest
 kościół z klasztorem XX. Karmelitów, o fundacyi
 jego następująca jest wiadomość:

Jan Rętfiński dziedzic wsi *Trutowa*, będąc
 bezżennym i bez Sukcesorów chcąc świętobli-
 wą po sobie zostawić pamięć, ofiarował w ro-
 ku 1717 wieś dziedziczną *Trutowo* XX. Karme-
 litom na wystawienie w niej kościoła z klaszto-
 rem. Uzyskawszy od Biskupa Płockiego na ów
 czas *Ludwika Załuskiego*, i Wice Prowincyała
 konwentów Karmelitańskich zezwolenie na tako-
 wą fundacyą, dobra *Trutowo* w d. 4 Paździer-
 nika tegoż roku 1717 XX. Karmelitom zapisał,
 który tegoż samego jeszcze roku stawiać zaczęli

dwa piętra wzniesiony, między nim a klasztorem jest wieża około 65 łokci wysoka, na nięć umieszczono zegar. Zgromadzenie tutejsze XX. Karmelitów posiada małą Bibliotekę.

Przy klasztorze są dwa ogrody owocowe, jeden na zachód w czworogran założony, i obmurowany po iednęć stronie, a oparkaniony z drugięć, w śródku sadzawka. Drugi przeciwko klasztoru całkiem oparkaniony.

Klasztoru tego położenie jest piękne, leży na wzgódku, powietrze zdrowe, i okolica przyjemna.

16. *Żałę* w. d. Woyciecha Goczkwskiego, leży w górzystym mieyscu między ieżiorami, posiada ogród owocowy, bory, łąki, rumonki, grunt po więkšzēć częćci gliniasty. Należy do tēć wsi siedem ieżior pomniēćszych, w tych rozmaite gatunki ryb, a w iednym z nich więkšzym sumy i *sielawy* rzadkie w kraiu naszym łowić się dają. W granicach tēć wsi między górami i borem jest mieysce zwane *Studzianka*, w którym znajduie się kościółek drewnianŷ, w głównym iego Ołtarzu obraz N. Panny z dawna łaskami słynący, odpusty tu szczególnięć na Zesłanie Ducha Ś. (Zielone Świątki) licznie odprawiaią się. Za tēć kościołem pod górą, jest zdróć czystēć wody, mowią, iż niektórym we-

wnętrznym słabościom jest skuteczném lekarstwem. W Żalach spostrzegać się dotąd daią gruzy *zamku* w okopie nad wsią panującym przez familią *Zrzelskich* wystawioného, okop ten lubo znaczney wysokości, wodą jest napelniony.

Goczkowscy są herbu *Prawdzie* (41).

Niech mi się godzi dziełko niniéysze zakończyć Odezwą X. Wawrzeńca Marczyńskiego w Opisanu Gubernii Podolskiéy umieszczoną (42) iako obéymuiącą wezwanie świetność Oycyzny na celu mającego Polaka.—

„Ziomkowie! miła pamięć sławy przodków, niech nas zachęca do opisywania szczątków lubéy ziemi, niech mający po swych księgach rzeczy ważne tyczące się osad naszych, zasilać zecheą Osoby w tym względzie pracuiące, lub dopełniać wychodzących iuż dzieł, a ciekawy i dowcipny oyczystéy niwy potomek, niech, czy to krzepiąc duszę swoją bohatyrskim przodków wzorem, czyto onę świeżem niekorzystnych wypadków wrażeniem, niechęcąc, umie i uczy narodową ubezpieczać wielkość!”

(41) Kuropatnicki Część II str. 31

(42) Statystyczne, topograficzne, i historyczne Opisanie Gubernii Podolskiéy w Wilnie 1820 r. T. I str. II

I.

Przywilej Kazimierza IV Jagiellończyka,
 Jakóbowi Chełmickiemu na Wóytostwo
 Dobrzyńskie w r. 1455 udzielony.

In nomine Domini Amen.

Ad perpetuam rei memoriam. Quoniam tunc nullis errorum et dubiorum prudenter occurrimus in commedis dum gesta aetati nostrae Litterarum apicibus et testium annotatione perennamus ne lapsu temporis evanescant. Proinde nos Casimirus Dei gratia Rex Poloniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomire, Siradiae, Lencythiae, Cuiaviae, Masoviae, Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiaeque Dominus et Haeres etc.

Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis praesentibus, et futuris praesentium notitiam habituris. Quomodo ad conspectum Maiestatis nostrae in medium Consiliariorum Regni status utriusque veniens Generosus Jacobus de Płomiany Subcamerarius Vissogrodiensis fidelis noster, atque exposuit, qualiter Privilegium quod Praedecessores sui super Advocatiam Dobrinensem habuerant cu-

jus Advocatiae praefati Ipsius Successores et ipse usque in hos dies, actualem habet possessionem temporibus primevarum cum Cruciferis habitarum presertim eo tempore, quo Castrum Dobrinense manu violenta per predictos hostes captum fuerat, et istum tunc praefatum Privilegium per ignem est consumptum, non sine lugubri Parentum praefati Jacobi qui ipsum Castrum defendebant cede et pleura, super cujus quidem Privilegii articulis et libertatibus in eodem expressis praefati Jacobi Progenitor adhoc tempore felicis Regiminis olim Serenissimi Principis Domini Vladislai Poloniae Regis Progenitoris nostris charissimi, testes idoneos produxit quorum testimonium corporalibus prius firmatum Juramentis, et adprobatum ex certis respectibus jussu praefati Regis in actis civitatis nostrae Dobrinensis adactatum et inscriptum, supplicavitque Maiestati nostrae praefatus Jacobus quatenus de innata nostrae Celsitudini benignitate Privilegium sub articulis per testes depositis et in Dobrinensibus actis contentis eidem super ipsum Dobrinensam Advocatiam, dare et largiri dignaremur gratiose. Nos igitur de sano Praelatorum et Baronum nostrorum consilio, quibus vota et petita dicti Ja-

cobi iusta visa sunt, et consonantia maxime ob id ex quo res gesta et superius tacta, ad ipsorum notitia non fuit aliena consideratis in super servitiis nobis praefatum Jacobum fideliter et sumptuosae Anno praesenti in expeditionibus bellicis factis et impensis sibi et ipsius Successoribus legitimis praefatum Advocatiam Dobrinensem, cum omnibus et singulis ejusdem advocatae libertatibus, proventibus, et redditibus inferius articulatum habendis, cum omni Jure quo Praedecessores sui et ipse usi sunt, damus tenore praesentium, et largimur gratiose perpetuis temporibus et in aevum. Inprimis quidem praefatus Jacobus et successores ipsius legitimi, habebunt perpetuis temporibus, Villam dictam Wierzbnica in rippa torrentis Makownica sitam quindecim mansos in se continentem, etiam cum utraque praedicti torrentis rippa, et generaliter omni jure et dominio ipsam haereditatem ab antiquo concernente quam insuper Villam a prima aeva ipsius locatione jure Theutonico Culmensi fundatam in ipso jure perdurare, et iurisdictioni praefati Jacobi Advocati Dobrinensis perpetuo volumus esse incorporatam. Damus insuper praefato Jacobo quinque mansos agri praediales in civitate nostra Dobri-

mensi pariter cum uno horto intra fossata
 Civitatis, jaeente, et quindecim in suburbio,
 uacentes extra fossata parimodo cum omne
 plenitudine juris per ipsum et suos successo-
 res perpetuo obtinendos, prout dicti mansi si-
 mul cum hortis longe latae et circum feren-
 tialiter in suis gradibus limitati sunt, et dis-
 tincti, et generaliter cum omnibus censibus et
 redditibus ex huius modi mansis et hortis
 provinere solitis et consuetis adjungimus, in
 super et damus perpetuo praefato Jacobo su-
 is legitimis Successoribus molendinum super
 torrente Kamienica constructum, cum omni-
 bus ejusdem proventibus et emolumentis, nul-
 lis prorsus exceptis et exclusis, expresso ta-
 men quod molendinator ejusdem molendini
 totidem iugera agri habebit quod alii duo no-
 stri molendina tores in eodem flumine superi-
 us molendina habentes obtinent et habent. In
 super licebit praefato Advocato, et suis poste-
 ris super fluvio Vistula in loco competenti mo-
 lendinum instruerè, incipiendo a laco ubi flu-
 men Kamienica influit Vistulam usque ad
 granities ville Bachorzewo, at hoc si nos aut
 nostri Successores intra limites praedictos duo
 construxerimus molendina, in quo molendino
 taliter aedificando omnes incolae civitatis Do-

brinensis frumenta grani cujuslibet liberi molent. Item praefatus Jacobus et sua legitima posteritas, habebunt pro advocatia praedictas sex areas in civitate Dobrinensi puta quatuor in circulo et duas in plateis consistentes, in quibus pro suo utili domos licite aedificabunt, quae areae seu domus in eis constructae vel ipsorum Inhabitatores erunt penitus liberi ab omnibus censuum contributionum et quarumcunque actionum seu actionum nostrarum solutionibus. Habebit insuper praefatus Jacobus et successores ipsius legitimi, Dobrinensi Advocati, tertium denarum penae cuiuslibet rei judicatae et non judicatae sive landatae alias usalene puta vulneris percussi cruentali et lividi, duobus denariis pro Civitate nostra Dobrinensi juxta eorum privilegia reservatis, exceptis paenis homicidii sive capitalibus, puta furti, et notabiliter illatae violantiae de quibus Capitaneus noster, pro nobis duos denarios recipiet, tertia vero pars Advocato cum civibus cadet, cujus quidem tertiae partis partitio talis fiet, quod Advocatus pro se ex eadem duos denarios recipiet tertia pro civibus relicta et servata. Etiam praefatus Jacobus Advocatus aut sui posteri habebunt tertiam denarium census annui de

Balneo Civili Dobrinensi provenientis. Insuper praefatus *Advocatus* perpetuo habebit macellam cujuslibet artis mechanicae puta pannicidarum, Carnificum, Sutorum, et Pistorum. seu de huius modi macellis tertium denarium census annis singulis dari debitis et consvetis, singulariter tamen de qualibet macella Carnificum habebit singulis annis dimidium alterum lapidum sepi, et generaliter tertium denarium proventuum et utilitatum ex quibus cumque macellis superius tactis provenientium. In super habebit *Advocatus* praedictus tertium denarium daliae seu solutionis vulgariter *Lanikvarth* nuncupatae ex salis ductoribus et sutoribus provenientis recipiet solite. Item *Advocatus* praedictus, liciti poterit habere tria *Culdaria* seu sartagine, in quibus per civitatem nostram *Dobrinensem* salvo ejusdem *Advocati* solarario libera et absque officii aliorum nostrorum impedimento cerevisiae braxatio. Damus etiam *Jacobo* praedicto et suis posteris legitimis quintum denarium *Census* super festum *Assumptionis Mariae* singulis annis dari consveti *Swantkoniarski* vulgariter nuncupati. Insuper praefatus *Jacobus* et sui posteris habebunt duos piscatores in fluvio *Visla*, libere pro ipso piscatorum

exercendos qui tantummodo et suis Successo-
 ribus, de censuratione piscaturae libere et
 non alteri temporibus perpetuis respondebunt.
 Volumus etiam ut villae nostrae Zbischevo,
 Strachovo et Stuchovo Jurisdictioni Advocati
 Dobrinensis perpetuo pro ut ab antiquo fue-
 runt incorporentur, ita tamen quod praefatae
 villae pro omnibus tam magnis quam parvis
 injuriis ad jurisdictionem praefati Advocati
 Dobrinensis more antiquitus tento confugiant,
 et coram ipso omnes suas questiones in jure
 Theutonico Culmensi discentent, quod eidem
 Advocato in omnibus articulis, punctis, et
 clausulis profacienda unicuique justitia expe-
 dita addidimus et addimus per praesentes,
 ita tamen quod dictarum villarum in colle
 pro causis tam magnis quam parvis capitali-
 bus et criminalibus ad quarumcunque perso-
 narum instantias citati coram nullo Judice
 saeculari, nisi coram praedicto Advocato Do-
 brinensi respondere tenebuntur, non omissa
 quod si aliquis incolarum de villis praedictis
 paenas aliquas luet ex tunc ordinem superi-
 us descriptum de civibus Dobrinensibus et pae-
 nis ex ejusdem recipientis Advocato praedicto
 volumus conservari in confractum. Incorpora-
 mus insuper jurisdictioni Advocati Dobrinensi

molendinum in Dobięgniew cujus resignatio-
nem dum fieri contingat, coram nullo alio ni-
si coram Dibrinensi Advocato in jure Culmen-
si, fieri debet. Licebit insuper praedicto Ad-
vocato omnis singulis et praesertim eo tempo-
re quo sit commutatio Consulum unam perso-
nam idoneam in Consulatum Civitatis Dobri-
nensis ut sex Scabinos eligere, quam electio-
nem Capitaneus pro tempore existens nullo
modo dedebit impedire, quam Advocatiam prae-
fatus Jacobus et sui successores legitimi habe-
bunt et possidebunt temporibus perpertuis, cum
ejusdem omnibus Advocatiae utilitatibus, pro-
ventibus, redditibus, scilicet agris, pratis, cam-
pis, pascuis, silvis, boris, gais, nemoribus,
molendinis et eorum emolumentis aquis, luga-
bis, stagnis, paludibus et generaliter cum
omnibus et singulis attinentiis et pertinentiis
universis articulis superius expressis. Nullo
proxsus libertati supra dictae condicentia omi-
tendo, ratione cuius quidem donationis, et tan-
tae sibi factae gratiae praefatus Jacobus
vel sui successores legitimi Dobrinensi Advoca-
ti ad quamlibet generalem expeditionem
unum Sagittarium cum Balista Casside tec-
tum nobis et successoribus nostris expedire
tenebuntur. In cuius rei testimonium Sigil-

tis a se erecta, Fratribus Ordinis nostri iure sempiterno regendum ac possidendum addixerunt, confecto in eam rem ad aeternam posteritatis memoriam peculiari Diplomate tenoris hujus modi:

In Nomine Domini Amen.

Universa negotia, que in statu solido manere desiderantur literarum etiam testimonio sunt approbata. Noverit igitur tam praesentium quam futurorum posteritas successiva: Quod nos Vladislaus et Boleslaus Dei Gratia Duces Dobrinienses, cum matre nostra charissima Anastasia ob remedium animae patris nostri, Ducis Semoviti felicitis recordationis aliorumque nostrorum predecessorum, nec non remissionem omnium nostrorum delictorum: Considerantes infinitos alienigenarum, ac quorumlibet defectus infirmorum ponimus fundamentum Hospitalis in Ripino, dotantes illud triginta mansis, assignantes duodecim mansos in iam dicto Ripino, sub castro nova sitos, inter Joannem nostrum, Feudalem, ad aquam dictam Livonam, versus Rudam, et sex jugora pratorum, circa fluvium Rippiennica nuncupatum, et montem oppositum in alto littore rivuli Livona dictum cum ipso rivulo inferius descendendo a gādibus Castri, usque, ad viam tendentem versus Thorun, cum

montis culmine iam praedicti. *Alios quoque*
decem et octo mansos in nostra haereditate
dicta Roskovo, adiacente villae nostrae Dlugie
nominatae, a gadibus ejusdem villae incipien-
do versus Plonne protendentes, quousquae com-
pleantur cum lacu iacente in ibidem. Adicien-
tes praedicto hospitali de ampliori gratia et fa-
vore in nostro Dominio praedictis bonis per
nos concessis, ad iacentibus, liberam faculta-
tem in pascuis, lignis, pratis, rivulis et quid-
quid utilitatis habere poterit, nunc et in-
posterum, uti pro suo, beneplacito volun-
tatis Conferentes et perpetua donantes, il-
lud Ordini sepulchri Domini, cum omni li-
bertate, iure haereditario perpetuo possidendum
praefacta bona eidem Ordini, cum omnibus
utilitatibus et proventibus silvis, nemoribus,
pascuis, agris, aquis, melificiis, pratis nec
non omnibus fructibus qui sunt et fieri pos-
sunt, in subsidium supra dicto Hospitali in
quo saepe nominatum ordinem, Ministrum et Re-
ctorem statuimus, subiicientes quorumque etiam
nomine dicti fructus censeantur. Excipimus,
etiam dicta bona et omnes incolas, in eis per
praefatum Ordinem locatos, ab omnibus solutio-
nibus et exactionibus, et ab omni labore nostri
Dominii, et breviter dicendo nihil nostra Dominio

penitus, sed et nec in nostro iudicio responde-
 re tenentur. Si forte, quod absit, aliquo in-
 sultu extraneorum, aut aliorum quorumcun-
 que terra nostra devastaretur, ita quod Fra-
 tres dictae Domus praenimio defectu exulare
 contingat, penitus non Episcopus, non alius
 quis piam Religiosus, nisi dictus Ordo habeat
 repetere bona saepe praelibata. Volumus au-
 tem ut Honorabiles viri Vollemarus et Frater
 Petrus Ordinis sepulchri Domini fundatores
 primitivae, Ecclesiae B. Mariae Virginis et
 B. B. Apostolorum Petri et Pauli, ibidem tempori-
 bus vitae suae pauperibus infirmis, secundum
 posse pauperes Domus, ministrent, regant,
 fideliterque gubernent. Ut autem nostra libe-
 ra dotatio et donatio inviolabilis perseveret,
 praesentem paginam Ordini tradidimus, Sigil-
 lorum nostrorum munimina confirmatam.
 Datum et actum in Ripino, in die B. Joannis
 Baptistae sub anno Domini MCCCXXIII. Te-
 stibus subnotatis Comitibus, Petro Swinka
 Iudice Seradiensi, Jurando nostro subcamera-
 rio, Boguslao de Rusinovo et aliis quam plu-
 ribus fide dignis.

Lipnos

i komunik

numer ciągły.

IMIONA i NAZWISKA
Dzienników
 stskowi Szlachta

cessorowie Toma-
 Sumińskiego

odor Rościszewski
 iciszek Święcicki

fry Koziębrodzki
 Przeradzki

Hrabia Zboiński

numer.

IMIONA i NAZWISKA

Franciszka Wysocka.

Stanisław Romocki.

Fryderyk Schmidt.

Wincenty Chelmiński
 dziedzic Makowa, Za-
 krzewa i większych
 części na Kochoniu,
 Płonczynku i Borowie
 Sukcessorowie Toma-
 sza Koziębrodzkiego.

Marcelli Białowieyski.

Franciszek Nałęcz.

ózef Rościszewski.

ózef Murzynowski.

zastkowi Szlachta.

Gobra Poiezuickie do

